

Transkrypcja – KPG 19 lutego 2026 r.

Agnieszka Muranowicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Polityki Gospodarczej

- Dzień dobry, witam Państwa na II posiedzeniu Komisji Polityki Gospodarczej Rady Gminy Lesznów. Witam Panią Skarbnik, witam Państwa radnych, witam sołtysa, Państwa mieszkańców oraz Państwa oglądających online mieszkańców nas. Dziękuję bardzo. I teraz tak, otwieram posiedzenie, stwierdzam kworum. Chciałabym na początku oznajmić, że pierwszy punkt, znaczy po wyborze przewodniczącego będziemy gościć tutaj Pana Prezesa Lesznówolskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego i chciałabym ten punkt... Który to jest? Punkt ósmy przenieść na początek. Przy okazji omówimy ten punkt wieloletnią, ogólne warunki zaopatrzenia, nie, o wieloletnią. Nie, to nie jest punkt ósmy. Przepraszam. Już, już. Punkt 4D. Wieloletni Plan Rozwoju i Modernizacji Urzędzeń Wodociągowych i Urzędzeń Kanalizacyjnych na lata 2026-2030 Lesznówolskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego. I przy okazji pan prezes też jakby wypowie, znaczy zaprezentuje stanowisko w sprawie przydomowych pomp ściekowych, z którymi sprawa była wcześniej rozpoczęta i usłyszymy stanowisko Pana Prezesa. Także tyle, dobrze. I teraz czy Państwo zgadzają się z tym porządkiem posiedzenia, które przedstawiłam? Jakież uwagi? Tak, zgadzają się Państwo? To bardzo proszę o głosowanie, o włączenie głosowania. A gdzie ja mam? O, przepraszam. Przepraszam. Proszę bardzo, udzielam Panu Wojciechowi Adynowskiemu głosu. Bardzo proszę.

Wojciech Adynowski - Radny

- To ja mam tylko jeszcze pytanie, czy my będziemy dzisiaj zajmować się strategią, czy nie powinniśmy jej od razu zdjąć, tak jak w pozostałych komisjach? Bo z tego co wiem, ma być dodatkowa komisja wspólna, ewentualnie sesja osobna. Nie wiem, czy my dzisiaj będziemy to, czy od razu nie powinniśmy tego na starcie podjąć tej decyzji.

Agnieszka Muranowicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Polityki Gospodarczej

- Znacząco trudno powiedzieć, czy jak dojdziemy do tego punktu, to go zdejmujemy, czy, czy, nie wiem. No to ja myślę, że skoro Państwo taką wyrażają wolę, to, to przegłosujemy zdjęcie punktu 4E, tak? Czyli proszę przygotować takie głosowanie. Czyli mamy, które teraz pierwsze zdjęcie, tak?

Bartłomiej Soszyński - Radny

- Pierwsza jest poprawka, zdjęcie punktu.

Agnieszka Muranowicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Polityki Gospodarczej

- Dobrze, Drodzy Państwo, bardzo proszę o głosowanie. Czyli zdjęcie z porządku obrad punktu 4E. Dziękuję bardzo. Wyniki głosowania w sprawie zdjęcia z porządku obrad punktu 4E. Cztery głosy za, sześć głosów za, zero przeciw, jeden wstrzymujący się, dwóch radnych nieobecnych. Dziękuję bardzo. Teraz będziemy głosować przyjęcie porządku posiedzenia wraz ze zmianą. Bardzo proszę o głosowanie, przyjęcie porządku posiedzenia wraz z przyjętym wnioskiem. Dziękuję bardzo. Wyniki głosowania 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się, 2 radnych nieobecnych. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do punktu trzeciego. Wybór Przewodniczącego Komisji Polityki Gospodarczej Rady Gminy Lesznów. Jak wiadomo, od jakiegoś czasu nie mamy przewodniczącego, więc dziś może uda nam się to już zakończyć. Także bardzo proszę o zgłaszanie kandydatur. Pani radna Małgorzata Brzezińska, bardzo proszę.

Małgorzata Brzezińska - Radna

- Dziękuję. Ja może tak tematycznie, ale ponawiam swoją prośbę o ponowne wybranie na Przewodniczącego Komisji Gospodarczej, Pana radnego Bartłomieja Soszyńskiego. Dziękuję.

Agnieszka Muranowicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję bardzo. Czy Pan Bartłomiej Soszyński zgadza się?

Bartłomiej Soszyński - Radny

- Wyrażam zgodę.

Agnieszka Muranowicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, udzielam głosu Panu radnemu Konradowi Tkaczykowi.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Dziękuję Pani przewodnicząca. Zgłaszam kandydaturę Wojciecha Adynowskiego.

Agnieszka Muranowicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję. Czy Pan Wojciech Adynowski wyraża zgodę?

Wojciech Adynowski - Radny

- Tak, wyrażam.

Agnieszka Muranowicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję bardzo. Także czy są jeszcze jakieś kandydatury? Propozycje kandydatur? Nie ma. Czyli robimy takie głosowanie, tak. Dziękuję bardzo. Chwilkę poczekamy. Bardzo proszę. Mamy głosowanie. Wybór Przewodniczącego Komisji Polityki Gospodarczej Rady Gminy Lesznówola. Mamy dwie kandydatury. Pan Bartłomiej Soszyński oraz Wojciech Adynowski. Bardzo proszę o wskazanie jednego przez każdego z Państwa, każdą osobę. Jeszcze Państwo. Nie wiem, nie mam podglądu. Bardzo proszę, Pan Marcin Kania, Pani Bożenna. A, nie widzi, Pan Marcin też nie bierze udziału?

Marcin Kania - Radny

- Proszę o zamknięcie głosowania.

Agnieszka Muranowicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o zamknięcie głosowania. Wyniki głosowania, Pan Bartłomiej Soszyński trzy głosy, Wojciech Adynowski dwa głosy, brak głosu dwa, nieobecnych dwóch radnych. Dziękuję bardzo. Także w wyniku głosowania mamy nowego Przewodniczącego Komisji Polityki Gospodarczej, Pana Bartłomieja Soszyńskiego i w tym momencie przekazuję...

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie wszystkim tym, którzy na mnie głosowali, jak i tym, którzy na mnie nie głosowali. Dziękuję uprzejmie. W związku z tym będziemy dalej procedować i tutaj tak jak Pani Przewodnicząca powiedziała, zaczniemy od spraw związanych z LPK. Czy jest Pan Prezes? Aha, no dobrze, no to w takim układzie rzeczywiście zaczniemy od budżetu. Dzień dobry, jest Pan Prezes. Dzień dobry, witam Panie Prezesie. Dzień dobry, Panie Prezesie, udzielam Panu głosu. Jesteśmy w punkcie dotyczącym Strategii Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych, i Urządzeń Kanalizacyjnych na lata 2026-2030 Lesznówolskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego, Spółka z o.o. w Lesznówoli. Udzielam głosu.

Tomasz Czajkowski - Prezes LPK

- Dzień dobry Państwu. Miałem okazję już w tym tygodniu dwukrotnie odnosić się do propozycji, która została złożona odnośnie Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urządzeń. Wieloletni plan jest kontynuacją tego, który był obowiązujący od roku 2022. Część zadań oczywiście jest nowych, bo wchodzimy w okres 2026-2030. Nasza propozycja zawiera następujące elementy. Mamy w tym planie elementy dotyczące usług wodociągowo-kanalizacyjnych, przedsięwzięcia rozwojowe, także te, które służą racjonalizacji zużycia wody. Wskazaliśmy nakłady inwestycyjne, a także sposoby ich finansowania. Projekt wieloletniego planu uzyskał pozytywną opinię dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie i plan jest przygotowany na najbliższe 4 lata, łącznie z

rokiem 2026. Ja mam takie trochę wrażenie, że się będę powtarzał, ale też część Państwa nie miała pewnie okazji słuchać tego, co mówiliśmy wczoraj i przedwczoraj, dlatego też powtórzę, że ja się bardzo cieszę osobiście, że ten plan w moim odczuciu nadaje za największym jakby wyzwaniem, który tutaj zauważyłem, jeżeli chodzi o gminę Lesznów, to znaczy bardzo intensywna rozbudowa mieszkalnictwa. Dlatego w tym planie znalazły się te zadania strategiczne, takie jak budowa stacji uzdatnienia wody w Woli Mrokowskiej, budowa stacji w Mysiadle czy budowa stacji jeszcze w Mrokowie, a także rozbudowa ujęcia mającego na celu zwiększenie wydajności stacji uzdatnienia wody Lesznów PGR. Jeżeli chodzi o odprowadzanie ścieków, mamy tutaj zadania również pozwalające na to, aby przyszłą powiększoną ilość ścieków odebrać, to znaczy nowa oczyszczalnia w Janczewicach, a także bardzo istotna rozbudowa oczyszczalni ścieków w Wólce Kosowskiej, na którą wygraliśmy licytację, ale teren jeszcze nie został nam przekazany ze względów proceduralnych. To co istotne poza tymi jeszcze inwestycjami, które są tutaj, jeżeli chodzi o sieci, to na pewno rozbudowujemy sobie i będziemy budować model hydrauliczny sieci wodociągowej razem z bazą mapy GIS. Chcemy lepiej zarządzać tą infrastrukturą, być bardziej przygotowani, identyfikować te elementy, które zawodzą, bo wszyscy mamy świadomość, jak wyglądał ostatni okres bardzo potężnych mrozów, gdzie tych awarii było sporo i chcemy w przyszłości przygotować się tak, aby te najsłabsze elementy identyfikować i od razu sobie planować remonty, i modernizacje. Jeżeli chodzi o kwestie finansowe, które tutaj były poruszane również na poprzednich komisjach, plan jest oczywiście ambitny. My nie dysponujemy takimi środkami, żeby zrealizować go w 100%. Zakładamy współfinansowanie ze środków Wojewódzkiego i Narodowego Funduszu w pierwszej kolejności, które proponują nisko oprocentowane pożyczki z możliwością umorzenia nawet do 30%. Jeżeli chodzi o dbałość o portfele mieszkańców, no to te zadania, szczególnie racjonalizujące zużycie wody i straty wody w odniesieniu do inwestycji mają się tak, że chcemy utrzymać poziom taryf na niezmiennym poziomie, jeśli chodzi o to, co dzisiaj mieszkańiec musi zapłacić. Dlatego ja nie przewiduję większego wpływu w najbliższej taryfie na portfele mieszkańców. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie Prezesie. Czy Państwo radni mają jakieś pytania jeszcze dotyczące? Proszę uprzejmie, udzielam głosu, Pan radny Marcin Kania.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo. Dzień dobry. Szanowni Państwo, Panie Prezesie kilka spraw. Przede wszystkim tak, chciałbym dowiedzieć się, dlaczego na posiedzenia bieżącej komisji otrzymaliśmy nieaktualny dokument? Chcę tutaj przede wszystkim zwrócić uwagę na informację, która jest zawarta, że w przypadku SUW Mysiadło 2 Państwo oczekujecie, tak, na wydanie pozwolenia na budowę. Natomiast doskonale wiemy, że od kilkunastu tygodni te pozwolenie na budowę już jest. I stąd moja prośba przede wszystkim o aktualizację tego dokumentu. Kolejna sprawa, kwestie wodociągowe. Brakuje mi przede wszystkim remontu sieci wodociągowej w ulicy Osiedlowej, Różanej, ulicy Okrąg. Tutaj, jak pamiętamy w części zostało to wykonane. Kolejna sprawa dotyczy sieci kanalizacyjnej. Chcę tutaj też również zwrócić Państwa uwagę na remont sieci kanalizacyjnej w ulicy Różanej. Co dalej z tym będzie się po prostu działa. No i oczywiście tutaj kwestia zakupu beczkowozu, bo wspominał Pan na ostatnich komisjach, że mamy specjalne urządzenie do pakowania wody, natomiast do chwili obecnej ono nie było używane, a po awarii, która miała miejsce ostatnio w Nowej Iwicznej, no moim zdaniem takie urządzenie powinno zostać uruchomione. Z mojej strony to wszystko i prośba oczywiście o ustosunkowanie się.

Tomasz Czajkowski - Prezes LPK

- Dobra, to bym zaczął może od punktu numer jeden. Na dzień składania projektu wieloletniego planu SUW Mysiadło nie posiadało pozwolenia na budowę. Jeżeli chodzi o remont ulicy Osiedlowej, Okrąg i ulicy Różanej, no to to odniesiemy się w późniejszym okresie. Muszę przeanalizować tą sytuację. Przyznam szczerze, że nie wiem. Do końca, być może jeszcze nie wszystkie ulice zdążyłem

poznać. Być może są jakieś dodatkowe okoliczności. Nie chciałbym teraz popełnić jakiegoś błędu, a jeśli chodzi o awarię, taki system zbiorowego awaryjnego zaopatrzenia w wodę jest stosowany w przypadkach, kiedy awaria jest powyżej 24 godzin. A w Nowej Iwicznej nie był taki okres awarii utrzymany. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Pan radny Marcin Kania ad vocem.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo. Panie Prezesie, bardzo dziękuję za tę informację i przede wszystkim chciałbym Pana poprosić, żeby kwestia remontów sieci Wodkan, czyli ulica Osiedlowa, Różana i Okrąg w Mysiadle, prośba o zbadanie tego tematu, zweryfikowanie tego, co dotychczas było zrobione, bo przypomnę, że część tych prac została wykonana przy okazji przebudowy części ulicy Okrąg. Tutaj też warto przypomnieć, że mamy za sobą tylko pierwszy etap przebudowy ulicy Okrąg. Natomiast uważam, że powinniśmy jak najszybciej przystąpić do przebudowy ulicy Okrąg. Konkretnie chodzi oczywiście o drugi etap. No i też przy okazji tego etapowania, to też warto wspomnieć i też na pewno będę wracał na najbliższych posiedzeniach Komisji Gospodarczej, kwestia wykonania drugiego etapu kanalizacji deszczowej we wschodniej części Mysiadła. Tutaj też przypomnę Państwu, że kilka lat temu wykonaliśmy pierwszy etap, który się doskonale sprawdza, natomiast druga część, drugi etap oczekuje na realizację. Dlatego też tutaj sygnalizuję Państwu radnym, że w najbliższym czasie będę również do tego tematu wracał. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie radny. Pan radny Konrad Tkaczyk, udzielam głosu.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Dziękuję Panie Przewodniczący, dzień dobry Panie Prezesie. Moje pierwsze pytanie będzie nie do Pana Prezesa, tylko do Pana Wicewójta. Panie Wicewójcie, dlaczego dokument datowany na 19 sierpnia jest procedowany właśnie dzisiaj? Po pół roku od tego momentu, który prawdopodobnie, bo nie wiemy, Państwo go dostali do Urzędu Gminy. Pytam o to, ponieważ od stycznia wysyłam do Pana właśnie pisma, aby dostać wszystkie dokumenty z LPK, jakie były przesyłane do Państwa i Pan jeszcze nie odpowiedział mi na to pytanie o te dokumenty, ale dostaliśmy wreszcie ten harmonogram. Dlaczego tak jest? Dlaczego jest blokowany dostęp do informacji dla radnych?

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Proszę, udzielam głosu Panu Wójtowi.

Marcin Szost - Zastępca Wójta Gminy Lesznówola

- Dziękuję bardzo, jeszcze nie mam uruchomionego laptopa do końca, więc nie mogę elektronicznie. Oczywiście pytanie z zawartą tezą, teza nieprawdziwa. Dlaczego dopiero teraz procedujemy? Bo teraz jest ten czas. Wcześniej ten plan musiał uzyskać jeszcze opinie z Wód Polskich. Tą opinię uzyskaliśmy i w momencie, kiedy już potrzebujemy Państwa uchwały, to po prostu przekazaliśmy to do Państwa. Nie ma tutaj żadnej zwłoki, jakiegoś ukrywania czy czegośkolwiek. Po prostu teraz jest właściwy czas, mamy uzyskane opinie, dostajecie Państwo uchwałę. Natomiast na Pańskie pytania oczywiście uzyska Pan odpowiedź w terminie. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie Wójtce. Pan radny Wojciech Adynowski, udzielam głosu.

Wojciech Adynowski - Radny

- Dziękuję. Panie Prezesie, ja mam pytanie takiej natury techniczno-finansowej, bo tu mamy różne, całą listę różnych inwestycji, różnych zagadnień, podane są ich jakieś tam kwoty, tak, szacunkowe. I na przykład, patrząc na przykład na planowaną inwestycję w Janczewicach. Ten plan i to, tu jest wpisana kwota w tym planie na poziomie 45 milionów złotych. On w ogóle jest rozbity na 4 lata, więc okej, tak, może być. Natomiast pytanie jest moje takie, na ile te kwoty, które my mamy w tym planie, one są rzeczywiste i realne, tak? Bo pytam się na przykład, prostego przykładu, nie wiem jak duża inwestycja jest na przykład w Janczewicach planowana, ale na przykład w tej chwili sąsiednia gmina Raszyn rozbudowuje swoją oczyszczalnię dość potężnie i tam koszty, w tej chwili otworzyli przetargi, przekraczają 100 milionów, tak? Bo jakoś 100 milionów będą, to jest sama oczyszczalnia plus infrastruktura, to oni tam szacują nawet na poziomie 160 milionów całą tą inwestycję. No więc dlatego się pytam, bo na ile te kwoty, które my tu mamy, są rzeczywiste i na ile nie okaże się za chwilę, że to jest jakiś tylko ułamek tych rzeczy? Czy mógł Pan nam odpowiedzieć na to pytanie?

Tomasz Czajkowski - Prezes LPK

- Mogę?

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Proszę uprzejmie Panie Prezesie, proszę odpowiedzieć.

Tomasz Czajkowski - Prezes LPK

- Tak, dziękuję za to pytanie. Z tego co mi wiadomo Raszyn ma tylko jedną oczyszczalnię. My mamy trzy istniejące, ta jest czwarta, więc jakby koszty wynikają z wielkości w pierwszej kolejności. Druga rzecz to są pewne założenia, które były przyjmowane w oparciu o to, jak mniej więcej co do wielkości oczyszczalni kształtuje się koszt na podstawie kosztów mniej więcej też rynkowych z poprzednich lat. Robi się takie rozeznania i przyjmuje się koszt w stosunku do powiedzmy tysiąca metrów sześciennych na dobę. Problemem tych wszystkich planów, jak i taryf w dzisiejszych czasach jest to, że obowiązują w okresie trzyletnim. Historia przynajmniej ostatnich 3-4 lat pokazuje, że te założenia są bardzo ulotne, bo wiemy jaki wpływ na ceny prądu i innych elementów miała sytuacja za wschodnią granicą. I tak naprawdę coś musimy przyjąć. Czy to będzie w 100% się pokrywało z tymi planami dzisiaj? Nie wiem. Do realizacji, tak jak Pan powiedział jest jeszcze kilka lat. My zakładamy etapowanie budowy tej oczyszczalni z tego względu, że chcemy wykorzystać maksymalnie możliwości terenowe, jak i te, które daje nam pozwolenie wodnoprawne na odprowadzenie ścieków. Ale nie zakładamy, że wszystkie elementy będą budowane jednocześnie. Dzisiaj jesteśmy na etapie koncepcyjnym, ścierają się pewne rozwiązania eksploatacji, czyli tego co mamy tutaj w Lesznowoli, z tym jak widziałby to projektant, więc jeszcze trochę... To jeszcze nie dzisiaj czas, żeby określić Panu konkretne kwoty, ale wydaje mi się, że one mocno nie będą odbiegać od tego, co zostało tutaj przyjęte. A tak jak powiedziałem, Raszyn to dużo większa oczyszczalnia niż ta w Janczewicach.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie Prezesie. Pan Marcin Kania, udzielam głosu.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, Panie Prezesie, było troszeczkę o przyszłości, więc troszeczkę teraz czas na przeszłość i w sumie terażniejszość. Chciałbym prosić o informację, o przedstawienie informacji, jaka jest aktualna sytuacja finansowa RPK i jaki zysk uzyskała spółka za ubiegły rok? I oczywiście w porównaniu do roku 24.

Tomasz Czajkowski - Prezes LPK

- Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Proszę uprzejmie.

Tomasz Czajkowski - Prezes LPK

- Przepraszam, trochę przed szereg wyszedłem. Wczoraj, akurat mogę tutaj powiedzieć, że wczoraj mówiłem o tym zysku, że jesteśmy jeszcze przed badaniem bilansu, więc konkretnych kwot nie podam. Mogę powiedzieć tylko, że na pewno ten zysk będzie na plusie.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie Prezesie. Pan radny Marcin Kania ad vocem.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję, to również poproszę o te informacje, jak już będą dostępne i prosiłbym jeszcze o udzielenie odpowiedzi na pierwsze pytanie dotyczące aktualnej sytuacji finansowej spółki.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Proszę odpowiedzieć Panie Prezesie.

Tomasz Czajkowski - Prezes LPK

- Jest stabilna.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Pan radny Konrad Tkaczyk, udzielam głosu.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Bardzo Dziękuję. Była tutaj Panie Prezesie. Pozwolę sobie najpierw skomentować to, co Pan Wójt powiedział, że podałem nieprawdziwą tezę. Panie Wójt, dokument podpisany poprzez Pana Prezesa Kazimierza Jabłońskiego jest datowany tutaj podpisem cyfrowym 19 sierpnia. Opinia Wód Polskich została wysłana do Państwa 24 listopada, czyli zgodnie z dokumentami jakie tu mamy, 2 grudnia Państwo te dokumenty posiadali i nadal 3 miesiące sobie czekały, żebyśmy je dostali. Ale to rzeczywiście nie ma większego znaczenia w kontekście harmonogramu, jaki jest proponowanym przez Pana Prezesa, więc mam pytanie do Pana Prezesa. Mówimy tutaj o inwestycji 45-milionowej w nową oczyszczalnię w Janczewicach i w infrastrukturę w tamtym rejonie. I moje pytanie jest następujące. Wielu mieszkańców boryka się w naszej gminie z przydomowymi pompami do przydomowych oczyszczalni ścieków. Korespondowaliśmy Panie Prezesie wielokrotnie na ten temat i moje pytanie jest takie. Dlaczego nie inwestujemy w te miejsca, w których jest właśnie problem z przydomowymi oczyszczalniami ścieków w sieć? Nie ma w ogóle w harmonogramie nic na ten temat, czyli nadal koszt wymiany pompy będzie przerzucany na mieszkańców, w tym w obecnym modelu, który jest dzisiaj forsowany, chociaż wielokrotnie mieszkańcy zwracali uwagę, że ten model przed 2024 rokiem nie był w ten sposób realizowany, tylko pompy były wymieniane przez LPK, chociaż Pan twierdził, że takiej sytuacji nigdy nie było w odpowiedzi na moją interpelację. Moje pytanie jest, pierwsze pytanie jest dlaczego skupiamy się teraz na inwestycjach w nowych mieszkańców, a jednocześnie nie dbamy o obecnych mieszkańców? To jest pierwsze pytanie. Moje drugie pytanie odnośnie całego tego dokumentu to Szanowni Państwo Radni, to do was pytanie. Jest strona piętnasta tego PDF-u, a czternasta. W dokumencie jest pozycja numer dziewiętnaście. Jakby Państwo mi powiedzieli, co tam jest napisane, to byłbym wdzięczny. Wydaje mi się, że to jest wykonanie projektu stacji uzdatniania wody w Mroków, ale już kwoty to nie mam szansy rozczytać. Dziesięć?

Próbuję, próbuję dostrzec. Jest to dość trudne. Suma jest na, jest na samym dole, ale to jest więcej tych. Jest inne środki, faktycznie jest 10 milionów. Rzeczywiście to zmienia postać rzeczy, ten dokument stał się czytelniejszy. Niemniej jednak zwracałem na to uwagę i trochę mnie dziwi, że nie dostaliśmy tego dokumentu w formie cyfrowej, ponieważ Pan Prezes Kazimierz Jabłoński podpisując go cyfrowo musiał go wysłać również cyfrowo. Ale to tylko pewna kwestia techniczna, więc tu sobie wyjaśniliśmy. Panie Prezesie, jak planuje Pan sfinansować te 95 mln zł, które w tym planie są przewidziane jako inne środki niż własne, w tym obligacje i pożyczki? I jaki to będzie miało wpływ na stawki wody? Z tego, co Pan powiedział, to on nie będzie miał. Natomiast jeszcze raz chciałbym, żeby Pan to potwierdził. Mam kolejne pytanie odnośnie danych finansowych, bo w interpelacjach zadawałem bardzo precyzyjnie, prosiłem Pana o wyliczenie, ile mieszkańcy zapłacili za wymianę pomp kanalizacyjnych do 2024 roku i dostawałem odpowiedzi, że niemożliwe jest ustalenie tego bądź znacznie jest to utrudnione. I jako menedżer spółki prawa handlowego, odpowiadał mi Pan, że system księgowy LPK nie pozwala wygenerować raportu sprzedaży dla osób fizycznych. Więc prosiłbym o odpowiedź, czy w latach 2019-2023 LPK wystawiało masowo faktury mieszkańcom za wymianę pomp. Czy tak było, czy tak nie było? Prosiłbym również o informację w kwestii księgowej o inwentaryzację tych pomp, bo skoro pompy są w 100% własnością prywatną i LPK nic do nich nie ma, to dlaczego podobno magazynujecie te pompy? W jaki sposób one są księgowane? Jeśli jest to materiał na awarię, to chciałbym poznać, czy są one księgowane jako koszt? Jeśli jest to towar, to siłą rzeczy muszą być fakturowane do sprzedaży dla mieszkańców. Chciałbym poznać, która wersja jest prawdziwa? Bardzo bym prosił o odpowiedź.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Ja sobie pozwolę wyjaśnić jedną kwestię, Panie Konradzie, do tematu pomp wrócimy przy okazji tych umów, ponieważ tam jest kilka rzeczy, w których Pan nie ma pełnej informacji po prostu. Te pompy tak naprawdę formalnie, te, które są użytkowane w danym momencie, są na stanie Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej, który już nie istnieje. I tak z formalnego punktu widzenia to wygląda. Natomiast porozmawiamy sobie o tym później. Czy Pan Prezes ma jakieś pompy na stanie na wymianę, nie wiem. Natomiast nie może mieć tych pomp, które są w użytkowaniu, ponieważ one nie zostały przy okazji organizacji i powoływania spółki LPK przekazane na majątek spółki. I o tym już wiemy. To ta informacja miała być Państwu udzielona właśnie przy okazji spotkania na temat tych tematów. Ale także proszę, ewentualnie jeśli już kwestie będą dotyczyły tych właśnie pomp z przydomowych przepompowni, to proszę poczekać na temat, będziemy rozmawiali w tym temacie. To jest również przewidziane w dzisiejszym porządku obrad. Panie Prezesie, proszę, udzielam głosu, odpowiedzieć na pytania pozostałe.

Tomasz Czajkowski - Prezes LPK

- Znaczący ja bym powiedział tak, no pytania są bardzo szczegółowe, dotyczące lat szczególnie 2009-2023. 19-23, przepraszam. Ja bym się chętnie odniósł do nich na piśmie. No proszę nie oczekiwać, że będę pamiętał coś z czasów, kiedy mnie tu nie było.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Pan Konrad Tkaczyk ad vocem, udzielam głosu.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Panie Prezesie, absolutnie nie zadałbym Panu pytań ad hoc, o których Pan mówi, tylko że ja przywołuję pytania, które już zadaję od listopada. I Pan pisemnie te pytania ma. Nie od dzisiaj. Nie zaskoczyłem Pana tymi pytaniami. Te pytania, które teraz padły, to powtórzenie moich interpelacji, na które do dzisiaj nie dostałem odpowiedzi. Ale dobrze, bo rozumiem, że my o tych pompach będziemy dyskutować później? Jak Pan Bartłomiej powiedział. Powiem Panu tylko jedną rzecz, Panie

Bartłomiej. Kiedy moja pompa pojawiała się w systemie LPK, to tego zakładu, o którym Pan mówi, to już dawno nie było.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Wiem, wiem.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Cieszę się, że Pan to wie.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Panie Prezesie, czy chciałby Pan się jeszcze odnieść? Dobrze, dziękuję. Udzielam głosu Panu Wojciechowi, Panu radnemu Wojciechowi Adynowskiemu.

Wojciech Adynowski - Radny

- Dobrze. Ja tylko chciałem się jeszcze dopytać tak dla czystej, czystego formalizmu. W tym, w tym wykazie wszystkich inwestycji jest pozycja dziewiąta, budowa bazy techniczno-biurowej. To rozumiem chodzi o ten budynek, który nam pokazywał nawet projekty tutaj na tyłach Urzędu Gminy, prawda, który ma być częściowo ewentualnie tam bazą, dół techniczny, dół, góra biurowa. Tak, o to chodzi?

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję Panie radny. Udzielam głosu Pani radnej Bożennie Korlak.

Bożenna Korlak - Radna

- Dziękuję bardzo. Witam przede wszystkim wszystkich Państwa. Panie Prezesie, ja mam z tego, co Pan mówi i z materiałów też również rozumiem, że przejął Pan Lesznowolskie Przedsiębiorstwo Komunalne w dobrej formie, w dobrej kondycji zarówno finansowej, jak i rozumiem także w dobrym stanie technicznym urządzeń Lesznowolskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego. Urządzeń, łącznie mówię o różnych przepompowniach, oczyszczalniach ścieków, tego rodzaju. Bo mamy ich trochę na terenie gminy Lesznowola. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Udzielam głosu Panie Prezesie.

Tomasz Czajkowski - Prezes LPK

- Ja bym powiedział tak. To co dotyczące finansów, jeśli chodzi o ubiegły rok, tak. Na pewno obciążeniem są obligacje, którymi chcemy teraz w najbliższych trzech latach zrobić zabieg pozwalający na to, żeby spłacić to zadłużenie. Między innymi te obligacje uniemożliwiają korzystanie z różnych mechanizmów finansowych, dlatego że zapisy umowy mówią między innymi o tym, że bank, który wyemitował obligacje musi wyrazić zgodę na współfinansowanie różnych inwestycji. To jest na przykład jedna z rzeczy. W porównaniu do tego okresu, który był, czyli momenty, kiedy spółka przynosiła straty, to na pewno tak, odpowiedź. Jeśli chodzi o urządzenia, to obecna zima pokazuje ilość awarii, których po prostu nie jesteśmy w stanie w żaden sposób przewidzieć. Być może w kolejnych latach to się będzie powielać, a być może w przyszłym roku sytuacja będzie zupełnie inna. Ciężko powiedzieć o infrastrukturze, która ma 600 kilometrów, która ma blisko 150 pompowni, 3 oczyszczalnie, 9 stacji uzdatniania wody. Jednoznacznie jest bardzo dużo dobrych elementów, ale są też elementy, które po prostu w sposób obiektywny się starzeją, jak pompownie, jak rury. I dopóki jest dobrze, to jest dobrze. Po to chcemy stworzyć sobie narzędzia do zarządzania tą infrastrukturą, żeby widzieć obszary w odniesieniu do lat budowy, do materiałów, z jakich zostało wykonane, żeby próbować przewidzieć pewne rzeczy. Ale czasami prowizorki są lepsze od zaplanowanych działań. I te stare sieci, które często budowane w sposób taki, jak się wytwarzało w tamtym okresie z

materiałów, jakich się wykonywało 20-30 lat temu, to nie są te same materiały. Dzisiaj to działa, jutro może to nie działać. Dlatego ciężko jednoznacznie odpowiedzieć, ale co do ogólnej jakby kondycji spółki, pracowników, stanu i tego, mogę powiedzieć, że jestem umiarkowanie albo nawet bardziej niż umiarkowanie zadowolony.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie Prezesie. Pani Radna, Pani Przewodnicząca Agnieszka Muranowicz, udzielam głosu.

Agnieszka Muranowicz - Radna

- Dziękuję bardzo. Panie Prezesie, ja mam takie pytanie. To też wybrzmiało oczywiście wczoraj na Komisji Przejrzystości, ale myślę, że warto, żeby jakby nadmienić też dziś o tym. Chodzi mi o to, czy są w planach, jest w planach wybudowanie tzw. zlewni ścieków przy istniejących oczyszczalniach, a jeżeli nie, to albo czy tej nowo powstającej, która ma powstać w Janczewicach, czy coś takiego w ogóle jest brane pod uwagę? Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Proszę uprzejmie Panie Prezesie.

Tomasz Czajkowski - Prezes LPK

- Dziękuję. W obecnym stanie technicznym obiektów uważam, że nie jest to możliwe na dzień dzisiejszy. Taki punkt zlewny jest w fazie koncepcyjnej zaprojektowany na oczyszczalni ścieków w Janczewicach.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję Panie Prezesie. Widzę, że już głosów radnych nie ma, w związku z tym udzielam głosu Panu... Proszę.

Kolejny Mówca

- Dzień dobry, witam Państwa. Ja chciałem tutaj korzystając, że jest Pan Jabłoński, pogratulować dobrego...

Kolejny Mówca

- Ja może przedstawię, Pan Dyrektor Jerzy Pełka i Pan Mecenas Arkadiusz Prusaczek.

Kolejny Mówca

- To ja jakoś, przepraszam bardzo. No dobrze, wszystko jedno, gratuluję. W każdym bądź razie tak, moje faux pas, przepraszam. W każdym bądź razie chciałem się spytać o obligacje, bo tutaj znowu została ta sprawa poruszona. Ja bym chciał, ja już poruszałem tą sprawę wczoraj na komisji, ale dobrze by było, żeby Pan uświadomił jednak skalę wpływu obligacji przychodowych, tych 21 milionów zaciągniętych w 2022 roku na taryfy dla mieszkańców. Z tego co mogę wydedukować, co tutaj padło, koszt tych obligacji, czyli odsetki, w zasadzie nie wpływają na koszt wody, ponieważ Państwo po pierwsze, no nie podnosicie cen wody w najbliższych trzech latach, przynajmniej takie są plany. I również po spłacie też Państwo nie przewidujecie zmian w stawkach taryfowych. Co więcej, w Państwa planie 95 milionów inwestycji, między innymi finansowanych z obligacji przychodowych. Tutaj jakby, to też według mnie jest pewna słabość tego planu. Nie jest wskazane, jaki będzie stosunek finansowania zewnętrznego, czyli tych dotacji do normalnie komercyjnego finansowania. No ale też wygląda na to, że to ma niewielki wpływ, przynajmniej tak Państwo deklarujecie na stawki wody. Także chciałbym konkretnie usłyszeć od Pana, ponieważ słyszeliśmy wcześniej wielokrotnie,

podkreślam wielokrotnie kwestie, że obligacje, które zostały w 2022 roku, miały ogromny wpływ na wzrost cen wody. Straszono nas 40% wzrostami w roku 2022. Między innymi tutaj Pan Szost produkował takie przewidywania w 2022. Natomiast to się jak widać nie sprawdziło, bo cena wody nie wzrosła 40%. Tutaj jak widać te wszystkie rzeczy. Także ja bym chciał usłyszeć konkretnie od Pana w tej chwili, jaki to jest wpływ tych obligacji, które mamy w tej chwili na cenę wody? Czy to ma znaczenie w ogóle, czy nie ma? Bo rozumiem, że jakieś ma, tylko prosiłbym o określenie, bo rozumiem, że te zapisy rzeczywiściewiążą Państwu ręce i to jest oczywiście zrozumiałe. Każdy bank dba o to, żeby się, że tak powiem kontrolować zadłużenie podmiotu, który finansuje. Natomiast chodzi mi o konkretne matematyczne wyliczenia. I jaki to ma wpływ? Czy to jest tak, jak mówi Pani Wójt, że obligacje 21-milionowe będą nas kosztować 103 miliony złotych, co powiem szczerze jest absurdalną kwotą. No i że taka kwota w ogóle jakby nie ma wpływu na... Chciałbym po prostu, żeby Pan mi powiedział, ile konkretnie te obligacje przychodowe generują kosztów dla przedsiębiorstwa na m3 wody? Dziękuję bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Panie Prezesie, udzielam głosu.

Tomasz Czajkowski - Prezes LPK

- Okej, to wróćmy troszeczkę do historii. Obligacje były po coś. Po to, że gmina wycofała wkład w udziały w postaci majątku na wartość około 21 milionów. I w tym tuż za tym zabiegiem poszła decyzja o tym, że spółka ma wydzierżawić te sieci od gminy, o wartości przybliżonej do wartości majątku, który został wycofany ze spółki. Więc spółka wyemitowała obligacje po to, żeby jednorazowo zasilić budżet kwotą około 21 milionów, ale skutki tego są rozłożone na lata. Między innymi są to odsetki od obligacji, ale nie zapominajmy o tym koszcie, że ten koszt jest rozłożony na 20 lat, więc te 21 milionów odkłada się w kosztach spółki przez 20 kolejnych lat. Druga sprawa to są te zablokowane elementy związane ze współfinansowaniem różnych zadań, gdzie bank ogranicza. Trzy, koszty przychodowe z tytułu wpłat od mieszkańców są również zablokowane na około 4 tys. umów z mieszkańcami. Kolejna sprawa jest taka, że podniesiono ceny wody. Nie mówię, że w 100% związane jest to tylko z obligacjami, ale decyzją radnych zostały wprowadzone taryfy, żeby wrócić do tego poziomu sprzed powiedzmy tego zabiegu. I teraz gmina przez kilka lat, wpłacając po kilka milionów złotych, około 5, 6, 4 milionów złotych, powoduje to, że ta kwota z 20 milionów idzie w kierunku tych 103, o których mówiła Pani Wójt. I w pewnym momencie dochodzimy do sytuacji, że dopłacając nieustannie do taryf, powodujemy to, że ten dług, który jest związany z całą operacją polegającą na tym, że spółka wyemitowała po coś te obligacje, rośnie. My chcemy te środki, które są co roku przekazywane do spółki jako dopłaty, żebyście Państwo radni, co wyraziliście już w WPF-e przekazali do spółki jako dopłatę, my spłacimy te obligacje i dojdziemy do momentu takiego, że nie będzie potrzeby płacić kolejnych dopłat do wody i do ścieków. Przy czym wtedy zatrzyma się ten koszt, który jeżeli by przez 20 lat utrzymywać tę sytuację, to być może doszedłby do 103 milionów.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie Prezesie.

Kolejny Mówca

- Czy ja mogę, czy ja mogę się ustosunkować?

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Panie, rozumiem, że chce Pan ad vocem.

Kolejny Mówca

- Tak jest.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dobrze, ale króciutko, bardzo proszę.

Kolejny Mówca

- Tak. Ja po wielu staraniach dostałem ten, ten, tą prognozę 103-milionową i to, co Pan mówi, że spółka z tytułu obligacji płaci 5 milionów złotych, no to jest po prostu nieprawda. To jest pierwsza rzecz. Nie odpowiedział mi Pan na pytanie, ile płaci odsetek, bo odsetki nie są to koszty pięciomilionowe, tylko w tej chwili to jest gdzieś w granicach, stopa oprocentowania jest 6%, w tej chwili jest 17 milionów, to są zdecydowanie mniejsze pieniądze. Także proszę nie wprowadzać w błąd. Po trzecie, to co Pan mówi, te 103 miliony złotych to są również koszty dopłat do wody, które Państwo otrzymujecie z budżetu gminy. I one są nie związane z płatnościami za obligacje, tylko po prostu z kwestiami związanymi ze wzrostami kosztów energii i wszystkich rzeczy, które są związane z administracją. Państwo tytułem dzierżawy zapłaciliście 20 milionów złotych do budżetu gminy, natomiast budżet gminy z tytułu dopłat przekazał Państwu, mówię dopłat, dopłat do wody, nie spraw związanych z zapłatą za obligacje, również w granicach 22-24 milionów złotych. Także przez te 3 czy 4 lata. Także to, co Pan mówi, te 103 miliony złotych jako koszt obligacji, to jest po prostu, no nie zawaham się powiedzieć, że to jest po prostu nieprawda. Dziękuję bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie... Pan Prezes chciałby się odnieść jeszcze?

Tomasz Czajkowski - Prezes LPK

- Ja tylko w jednym zdaniu. Mówimy o okresie czteroletnim. Pan pomnoży to jeszcze przez kolejnych 16 i może Pan dojdzie do tej wartości, plus odsetki.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie.

Kolejny Mówca

- No nie jest tak. Przez koszty obligacji jest...

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Panie... Umówiliśmy się na coś. Pan radny Konrad Tkaczyk ad vocem.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Ja bardzo dziękuję, bo już wchodzimy tu w historię, skoro już zaczęliśmy, to może opowiedzmy ją w pełnej krasie, bo to co Pan Prezes mówił jest prawdą i ma w 100% rację. Ja bym dodał, żeby opisać kuriozum tej sytuacji, no to było kuriozalne, to trzeba znać tą historię dokładniej i spojrzeć w tą uchwałę, która była przekazująca ten majątek gminy. Czyli gmina przejęła majątek od LPK i w treści tej uchwały było stwierdzone, że gmina po prostu odbiera majątek, który sama wytworzyła. Jeżeli się przeczyta listę tego majątku, to zobaczy się, że tam jest bardzo dużo kanalizacji i wodociągów wybudowanych w Zgorzale. I teraz proszę Państwa, bo był pewien mieszkaniec z Magdalenki, który zapytał w dostępie do informacji publicznej o to, jak budowano kanalizacje i wodociągi na ulicy Kukułki i ulica Perkoza bardzo go interesowała. To też jest bardzo ciekawe. Nie wiem, co to za mieszkaniec, ale się domyślam. Mianowicie Szanowni Państwo, na tamtych terenach, uwaga, mieszkańcy budowali kanalizacje i wodociągi sami. I płacili za to własne pieniądze w 90% przypadków. Tak było. I jak się przejrzy te wszystkie inwestycje deweloperskie, o których właśnie gmina przejmowała te kanalizacje i wodociągi, to były one własnością na samym początku właścicieli,

którzy wybudowali i oddali to spółce. Jak sobie spółka LPK jest w stanie dokładnie namierzyć, którzy oddawali i w jaki sposób było to oddawane. Natomiast ten majątek został potem przekazany do gminy i gmina majątek, który sobie mieszkańcy wybudowali, dzierżawi do LPK pobierając pieniądze. Bo tak naprawdę w 2022 roku była bardzo prozaiczna sytuacja. Albo pożyczymy 21 milionów skądś, albo nie zamkniemy budżetu. I pamiętam tutaj, ja siedziałem w tamtym miejscu, Prezes LPK siedział, tak jak dzisiaj Pan Jerzy. Dobrze, dobrze zapamiętałem. To właśnie tam siedział Pan Marcin Szost, był wtedy ze mną na komisji, to była chyba komisja łączona. I na tej komisji właśnie była dyskusja o przekazaniu tego majątku, bo po prostu brakowało pieniędzy w budżecie gminy. I to była oś potrzeby na tamten moment. W tamtym momencie po prostu łątano budżet i nawet RIO się wypowiedziało w styczniu 2023, że co prawda doszło do przekazania środków w sposób, który budzi wątpliwości, ale nie wszczęto z tym żadnych dalszych działań. Więc potrzeba wtedy była prozaiczna, trzeba było łątać dziurę. Natomiast pytaliśmy potem Panią Wójt Marię Jolantę Batycką-Wąsik, no skoro przekazujecie majątek i będzie dzierżawa, no to siłą rzeczy podniesiecie ceny wody? I Pani Wójt powiedziała nie, nie podniesiemy. I faktycznie nie podniesiono. Bo po prostu zrobiono dopłaty. I tu Pan mówił ładnie dopłaty są z budżetu gminy. Ale przepraszam, czyje pieniądze są w budżecie gminy? Czy to są pieniądze z kosmosu? Czy to są pieniądze, które spadają nam z nieba? Nie, to są pieniądze pobrane od wszystkich mieszkańców tej gminy, którzy tutaj mieszkają. Więc przestańmy się czarować, po pierwsze jeżeli, tu widzę ta dyskusja zmierza w kierunku, że Pan Prezes przejął świetnie prosperujące przedsiębiorstwo komunalne, które jest wolne od długów i w ogóle super. I to nie jest ani tak, że ono jest strasznie zadłużone, dramat i umiera. I tak jak Pan Prezes powiedział, uczciwie. Jest w porządku, są pewne problemy, są pewne elementy, które wymagają poprawy, ale są też elementy, które są bardzo dobrze prosperujące. I to jest obiektywny obraz rzeczywistości. I teraz jak będziemy się czarować, że jest w ogóle super, a te 21 milionów złotych, które pożyczyci, to ono w ogóle nie wpływa ani na ceny wody, ani na nic, bo wy tak naprawdę sobie to regulujecie, to jest dopiero wpuszczanie ludzi w kanał. Nie. Każde pożyczenie pieniędzy ma swój koszt. I jak Pan zapytał też bardzo konkretnie, ile to na metr sześcienny. Jest to policzalna kwota Panie... Bo jeżeli my dokładamy 5 milionów złotych mniej więcej z budżetu, jeżeli ja dobrze pamiętam, proszę mnie poprawić, ponad 6 milionów złotych tu słyszę, no to Panie... Zapytać Prezesa o liczbę metrów sześciennych, która jest pobierana przez wszystkich odbiorców, którzy dostają tą dopłatę. I będzie Pan wiedział, jaki to jest wpływ konkretny. Jest to bardzo kwantyfikowalna liczba, a pan jest świetny w tym liczeniu, więc po prostu proszę to policzyć. I myślę, że na tym zakończę.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie radny.

Kolejny Mówca

- Dwa i pół metra.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Wcześniej był Pan radny Kania też ad vocem, w związku z tym muszę udzielić Panu radnemu Kania głosu ad vocem, a później na minutkę jeszcze, dobrze? Pan radny Marcin Kania, udzielam głosu.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, Panie prezesie. Odsetki, jak i koszty obligacji przez te 20 lat, o których Pan wspomina, no to ta kwota będzie wynosiła około 20 milionów złotych. I Pan, jak i Pani Wójt powołujecie się na absurdalną kwotę 103 milionów złotych. Nie wiem, czy Pan analizował te dokumenty, które dostaliśmy, czy nie, ale te 103 miliony złotych to są dopłaty na przestrzeni najbliższych 20 lat. Tam również są spłaty kapitału, koszty starych i nowych kredytów, prognozowane wzrosty cen energii i wynagrodzeń. Tu jest ta różnica i dlatego też ogromna prośba do Pana, jak i do Pani Wójt, żeby nie rzucać kwotą 103 milionów złotych bez podania rzetelnych informacji na ten temat, bo to pokazuje jedno, że jest niegospodarność Urzędu Gminy. Nie pomaga to też spółce w

budowaniu wiarygodnej sytuacji finansowej na rynku kapitałowym. Panie Prezesie, to bardzo groźne zjawisko.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie radny, Panie Prezesie, proszę odnieść.

Tomasz Czajkowski - Prezes LPK

- Nie wiem, co Pan miał na myśli mówiąc to ostatnie zdanie. Ja bym chciał zakończyć i odnieść się tutaj do wszystkiego. Po pierwsze, rozmawiamy o wieloletnim planie, czyli rozmawiamy o przyszłości. I to był chyba nasz podstawowy punkt, dla którego przynajmniej my tu zostaliśmy zaproszeni. Druga sprawa, ja kwotę 103 milionów nie powiedziałem. Powiedziałem, że ta kwota się zbliża w pewnym momencie, jeżeli będziemy utrzymywali ten trend, że to zobowiązanie, które jest, zostawimy sobie, żeby spółka przez 20 lat płaciła, a gmina dopłacała spółce do taryf i dopłat wody taką kwotę, którą można byłoby przemienić, mówiąc wprost, czyli zamiast dopłacać z bieżących wydatków na majątek spółki, po to, żeby te obligacje spłacić wcześniej, zaprzestać płacić tym odsetkom, czyli zmniejszyć koszty obsługi tego długu i pójść do przodu. I to jest mój cel. Moim celem nie jest to, żeby teraz udowadniać ani Pani tutaj mieszkańcy, ani Państwu, którzy byliście w poprzedniej kadencji, czy to było dobrze, czy źle. Ja mam jeden cel. Chcę jak najszybciej się pozbyć tych obligacji po to, żeby zaprzestać płacić komuś te pieniądze, bo te pieniądze z budżetu gminy możemy razem, wspólnie poprzez LPK zainwestować chociażby w budowę kolejnej stacji uzdatnienia wody. I tylko tyle chciałem powiedzieć. Jeżeli tutaj Pan poczuł się urażony, to przepraszam, nie taki był mój cel, nie chcę się odnosić do konkretnych liczb, pokazuję po prostu mechanizm, jaki chcemy zastosować i wspólnie razem z Państwem, przy Państwa udziale i Państwa decyzji, jeżeli pozwolicie, to spłacimy te obligacje i pójdziemy dalej.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie Prezesie. Jak najbardziej. Uważam jeszcze, że bardzo ważną rzeczą jest to, że będziemy mieli jako i gmina, i spółka rozwiązane ręce w sensie pozyskiwania dodatkowych funduszy na inwestycje, co również jest bardzo ważne.

Kolejny Mówca

- Dziękuję bardzo. Ja oczywiście się przychyliam do tego, co Pan mówi i jestem za tym, żeby te obligacje zostały spłacone, tylko uważam, że też trzeba historycznie do tego podchodzić i że tak powiem odkłamać to, co zostało niestety powiedziane. Również to odkłamanie, że tak powiem, to tutaj narrację Pan Tkaczyk, że tak powiem przedstawia, że to mieszkańcy budowali kanalizację i sieć, jest po prostu nieprawdą, bo właśnie te rzeczony pismo, to zadałem ja do Urzędu Gminy i dostałem odpowiedź. I Pan pewnie Tkaczyk tą odpowiedź przeczytał, tylko jej tutaj nie zacytował. Koszty kanalizacji przy Kukułki były na 125 tam chyba milionów złotych, czy jakieś takie były kwoty, już nie pamiętam. I 70 czy 80 milionów złotych zapłaciło LPK z tego tytułu. Mieszkańcy owszem płacili swój wkład własny rzędu 30 milionów złotych, ale mówienie, że to było, że tak powiem finansowane przez mieszkańców, no szczerze mówiąc jest pewnego rodzaju mistyfikacją. To jest nieprawda. Przynajmniej taką odpowiedź otrzymałem z Urzędu Gminy. Także to w jaki sposób, że tak powiem i w jaki sposób wypracowany był ten majątek LPK przez, nie wiem, 20 czy 30 lat tutaj działalności samorządu, zbliża się do 200 milionów złotych i jeżeli w momencie, kiedy jakby są kłopoty finansowe niezawinione przez Zarząd Urzędu Gminy, ponieważ wzrosty energii były 400% i wszyscy pamiętamy, co się działo w 2020 roku, nic dziwnego, że Zarząd Gminy sięgnął po majątek przedsiębiorstwa, którego był stuprocentowym właścicielem. Także nie ma w tym absolutnie żadnej, że tak powiem kombinowania. Także no to w zasadzie tyle, żeby...

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję Panie...

Kolejny Mówca

- Te niecne powiem szczerze słowa. Dziękuję bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Pan radny Marcin Kania ad vocem jeszcze w sprawach tych obligacji? Dobra, ostatni raz.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo. Panie Prezesie, Szanowni Państwo. Trzeba wyraźnie podkreślić, że sytuacja finansowa RPK jest stabilna, spółka przynosi zyski i taki przekaz powinien być.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Pan radny Konrad Tkaczyk ad vocem.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Bardzo dziękuję Panie Przewodniczący. Panie... Znowu powiedział Pan nieprawdę i muszę sprostować. Powiedział Pan 120 milionów w Kukułki. Panie Prezesie, za 120 milionów dziesięć lat temu to Pan by pewnie tu z pół gminy nam zwodował, że tak powiem, bo to jest bardzo duża kwota i w jedną ulicę ciężko jest wsadzić 120 milionów, chyba żeby to były srebrne rury. Więc to było 120 tysięcy Panie... Pan Szost Panu odpisał, no miliony, tysiące, ja rozumiem. Jest Pan tutaj 22...

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Panie radny kończmy.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Kończę. Jest Pan tu 22. radnym i w związku z tym zwrócę się do Pana Przewodniczącego właśnie, że czy, czy mieszkańcy mają charakter radnych i to będą wypowiedzi właśnie takie, że będziemy dyskutować, czy jednak powinni się wypowiadać, ale jednak nie prowadzić dyskusji? No Panie, Panie Przewodniczący, to jest taka uwaga i właściwie tyle. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie. Widzę, że nie ma więcej zgłoszeń. W związku z tym proponuję poddać pod głosowanie projekt uchwały w sprawie Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urzędzeń Wodociągowych i Kanalizacyjnych na lata 2026-2030 Lesznowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. w Lesznowoli. Kto z Państwa jest za, kto przeciw, kto się wstrzymał? Dziękuję uprzejmie. Osiem głosów za, zero przeciw, zero wstrzymujących się, jedna osoba nieobecna. Uchwała uzyskała pozytywną opinię Komisji Polityki Gospodarczej.

Dziękuję uprzejmie i teraz korzystając oczywiście z obecności Pana Prezesa, jak również prawników przejdziemy do spraw związanych z pompami indywidualnymi, ściekowymi oraz ze sprawami związanymi z ogólnymi warunkami umów. Bardzo proszę Panie Prezesie. Sprawa jest jak gdyby nam ogólnie już znana. Wiemy o tym, że mamy problem z około 1500 przyłączy, które są przyłączami tak zwanymi ciśnieniowymi, gdzie przy domu jest pompa, która pompuje te ścieki co jakiś czas, jak się tam pozbierają. I jest kłopot szczególnie z tymi instalacjami, które zostały wybudowane w okresie końca lat 90. i początku obecnego stulecia ze względów różnych formalno-prawnych. Proszę Panie Prezesie, udzielam głosu.

Tomasz Czajkowski - Prezes LPK

- Dobrze, dziękuję Państwu. Ja może podzielę ten okres, o którym Pan powiedział jakby na dwa etapy. Pierwszy to przed wyjściem w życie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu i drugi po. Ustawa weszła w 2001 roku i ona wprowadziła pewne regulacje, czy lepsze, czy gorsze po czasie i widząc ile nowelizacji było do tej ustawy, pewnie na początku niedoskonałe. Ludzie wcześniej przed tą ustawą

żyli, prowadzili swoje normalne życie, chcieli mieć wodę, chcieli mieć kanalizację, więc prowadzone były różne zadania, inicjatywy w oparciu o lokalne jakieś inicjatywy. Tak mniej więcej działały komitety. Powstawały po coś, ktoś zbierał pieniądze, ktoś wykonywał jakieś zadanie. Rozliczał to z większym, lepszym skutkiem i później ten majątek gdzieś z czasem jak powstawały, powstała ta ustawa, trafiał do, zazwyczaj do urzędu gminy jako fundament ciągłości tego, żeby dostawy wody i odprowadzenie ścieków tymi instalacjami był prowadzony. Z czasem pojawiły się pewne rozbieżności, co jest wewnętrzną instalacją, co jest przyłączem, co jest siecią. I te spory były są i będą, i tak samo, co bym nie powiedział dzisiaj, na pewno będą osoby, które przyjmą, niektórzy powiedzą, że jest wręcz odwrotnie. Dlatego mówię to następnie, bo wiemy, że w 100% tego tematu się nie da rozszerzyć. Mogę powiedzieć tylko tyle, że w 2017 roku była uchwała Sądu Najwyższego, tak zwana Uchwała Siedmiu Sędziów, która doprecyzowała, co jest instalacją wewnętrzną, co jest przyłączem, co jest siecią kanalizacyjną. Między innymi na tej podstawie poszła kolejna duża nowelizacja ustawy o zbiorowym w 2018 roku, a następnie wszystkie podmioty, w tym przedsiębiorstwa takie jak LPK, miało obowiązek dostosowywać swoje zapisy. W 2023 roku został uchwalony nowy regulamin zbiorowego zaopatrzenia w wodę, a w 2024 roku zostały wprowadzone ogólne warunki umowy. I tak naprawdę tu się wiele nie wydarzyło względem tego 2017 roku, gdzie mowa jest o tym, że studzienka razem z pompą, stanowiącą element instalacji ciśnieniowej należy do wewnętrznej instalacji i nigdy nie powinna być we własności przedsiębiorstwa. I brakuje nam mimo szczyrych chęci i tego, co się zdarzyło przez lata, pytałem jak na tej ulicy, jak na tej ulicy. Próbowałem historycznie jakby wnikać też w sposób działania, bo wiadomo są pewne lokalne uwarunkowania, że czasami ktoś daje coś więcej niż tylko wymaga prawo, bo wszyscy tutaj żyją na tej, w tym jednym miejscu i trochę działa to jako samopomoc, ale co innego jest wyczyścić pływak, co innego jest dokonać jakiejś małej modyfikacji, a co innego jest wymienić 1200 czy 1500 pomp, jakbym nie liczył, ale my raczej jesteśmy bliżej 1270. Tu Pan Dyrektor już tę liczbę zna na pamięć. Zna konkretne kwoty, tam oscylujące około 6 tysięcy. Tu w takich przypadkach musimy postawić twardą granicę i odniesienie do przepisów prawa i pokazać, że niestety, ale jeżeli jeździ się samochodem 20 lat, no to silnik jeżeli się zepsuje, no to ten silnik się zepsuł być może z jakiejś przyczyny, ale raczej zepsuł się z przyczyn obiektywnych, no i właściciel samochodu powinien za niego zapłacić. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie Prezesie. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby się odnieść? Rozumiem, że teraz dopuścimy do głosu Państwa mieszkańców. Bo z radnych. Radny Tkaczyk, dobrze. Udzielam głosu Panu radnemu Konradowi Tkaczykowi.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Ja w sprawie tej analogii prezesa, jeśli chodzi o silnik, ona jest ciekawa, ale zasadniczo jest problematyczna z innego względu Panie Prezesie, bo w większości wypadków mieszkańcy nie wybierali sobie, znaczy mamy, mamy różne rodzaje mieszkańców, tak? I są mieszkańcy, którzy mają kanalizację grawitacyjną, I oni są wyłączeni z tematu, nie mają problemu. Pan Prezes mówi, że jest 1300 odbiorców, którzy są generalnie kosztem. I teraz właśnie, to jest koszt. Tylko pytanie, czy koszt? Bo jeżeli to jest tych ludzi konkretnych, to oni tak naprawdę do taryfy muszą sobie dołożyć te 6000 raz na 6 lat. Tak ja sobie dokładam mniej więcej kwotę kosztów wymiany i ile lat mniej więcej taka pompa sobie funkcjonuje. I tu uważam, że jest zasadniczy problem zrozumienia sytuacji. W sensie Pan w dwóch odpowiedziach na te moje interpelacje rzeczywiście zwrócił uwagę, że największym problemem to nie jest Pan, bo Pan jest tylko wykonawcą prawa. Wójt też go nie stanowi, tylko Rada Gminy powinna zmienić i w związku z tym za Pana radą, to od razu powiem, że to dzięki Panu i wskazaniu Pańskiemu, że trzeba zmienić po prostu regulamin dostarczania wody i odprowadzenia ścieków, my zaproponowaliśmy zmianę uchwały właśnie idącą w tym kierunku, aby uznać te elementy za integralną część sieci, bo proszę sobie teraz wyobrazić sytuację, w której Tych pomp nie ma. Sieć nie może funkcjonować, szczególnie ciśnieniowa bez tych pomp. Więc one są dla mnie integralną częścią sieci. A to, jak ja rozumiem, powoływanie i sens istnienia spółek

komunalnych, to jest właśnie po to, abyśmy wszyscy sobie pomagali jako mieszkańcy. Bo po to tak naprawdę tworzymy te spółki. Jak Pan mówi o tym 1300 odbiorców, no to też jako prezes dobrze pan wie, że to nie jest 1300 na raz, tylko to będą koszty, które się rozkładają w jakiś sposób w miarę statystycznie, liniowo. Mało tego, wy jako specjaliści też macie fajną ekipę, która wie, często regenerujecie te pompy. Znam insight pracy LPK, więc te koszty nie są takie straszne, jeżeli to zostanie odpowiednio przygotowane. I w związku z tym ja tu Państwu radnym sygnalizuję, że wkrótce, mam nadzieję, Wody Polski zaopiniują naszą propozycję zmiany tego regulaminu i ten problem de facto się rozwiąże dla przyszłych sytuacji. I ja w tym kierunku bym raczej się kierował. Także chciałem w sumie Panu Prezesowi podziękować za wskazanie właśnie tego kierunku prawnego, który moim zdaniem najlepiej rozwiąże tą sytuację i nie będziemy wtedy już musieli dyskutować na ten temat. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie. Pan radny Marcin Kania. Po, dobrze?

Marcin Kania - Radny

- Już mogę. Dziękuję bardzo. Panie Prezesie, w sumie mam jedno króciutkie pytanie, bo historia choroby jest oczywiście znana od tak naprawdę już kilku lat, tak? I zaczęła się w Mysiadle przy ulicy Zakręt. Natomiast chciałbym przede wszystkim poprosić Pana o informację, jakie z Pana strony, ze strony spółki są propozycje rozwiązania tego problemu?

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie. Proszę Panie Prezesie.

Tomasz Czajkowski - Prezes LPK

- Dobrze, to ja się odniosę rzeczywiście jakby, no może pozwolę sobie na razie do tego, co powiedział Pan radny Tkaczyk. Regulamin to jest nasz wewnętrzny, tutaj lokalny zbiór przepisów, ale nad tym jest oczywiście ustawa, a Wody Polskie stoją na straży ustawy po to, żeby regulaminy nie miały za mało obowiązków na takich spółkach jak nasza albo za dużo. Być może rzeczywiście potrzebny jest nadzór kogoś, kto powie, czy stanowisko nasze, że absolutnie nie możemy tych kosztów ponosić, czy rzeczywiście jest to jeszcze w granicy dopuszczalnej legislacji. Moim zdaniem to wykracza poza przepisy i obowiązki spółki. Jeśli chodzi tutaj o sposób rozwiązania, nie powiem, że każdy przypadek jest inny, bo to bardzo banalne, ale rzeczywiście dużo zależy też od przypadku i od klienta, ponieważ jeżeli taka osoba do nas trafia z takim problemem, no to w pierwszej kolejności analizujemy umowę, analizujemy dokumenty, czym dysponujemy. I na tyle, ile możemy, staramy się, że tak powiem po pierwsze poprzez doradztwo, dwa, zapewnienie ciągłości utrzymania w okresie jakby tej awarii pomóc, żeby nie zostawić klienta z przelewającym się szambem. Trzy, analizujemy rozwiązania techniczne, które być może w jakiś sposób są w stanie coś zmienić w tym układzie. Tu padło wcześniej takie pytanie, dlaczego nie robimy tych przebudów? Z jakiegoś powodu ktoś wybudował tą kanalizację ciśnieniową. Bo być może, gdyby nie ta kanalizacja ciśnieniowa, to byśmy mieli dzisiaj nie 150, tylko 250 albo 300 pompowni. Teren jest dosyć płaski i z jakiegoś powodu te kanalizacje ciśnieniowe powstawały. To nie jest nic złego, że ta kanalizacja ciśnieniowa jest. Ale co powoduje kanalizacja ciśnieniowa? Że jest tania na etapie wykonania, bo są mniejsze średnice, mniejsze głębokości. Być może gdyby nie kanalizacja ciśnieniowa to ktoś by nie był w stanie albo się doprosić, albo zebrać się w grupę jakąś inicjatywną, żeby wykonać taką instalację i tego, i tej instalacji by nie miał. Owszem, raz na jakiś czas. Pan powiedział sześciu, ja znam przypadki tutaj z doświadczenia kierownictwa piętnastoletnie. Więc pytanie, czy koszt, który kiedyś został poniesiony jako dużo mniejszy niż osoby, które mają długie odcinki i bardzo głęboko, nie jest relatywnie tym, co dzisiaj trzeba włożyć po prostu w naprawę takiej pompy? I to, co wracając tutaj jeszcze do pytania pana radnego, staramy się jakby wiele elementów w tym systemie uprościć dla klienta. Ale już ten koszt samej pompy, no to pozostaje po stronie klienta. Możemy doradzić, możemy znaleźć urządzenie

mniej szej mocy, tańsze, być może nie są, może poprzednia pompa miała jakiś problem, może ta firma nie działa. Jesteśmy w stanie pomóc z montażem, tak? Ale już jakby nie widzę dzisiaj ustawowej delegacji do tego, żeby zapłacić fizycznie za tą pompę.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie Prezesie, Pan Marcin Kania ad vocem.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo. Nie ukrywam Panie Prezesie, że jestem dość zaskoczony Pana odpowiedzią, ponieważ ten temat pojawia się na komisjach i przestrzeni medialnej już od wielu, wielu miesięcy. Tak naprawdę z Państwa strony nie usłyszeliśmy tutaj żadnej propozycji rozwiązania tego problemu. Rozumiem, że Państwo do każdego przypadku podchodzicie indywidualnie. Natomiast ja z perspektywy tych kilku lat wiem, że Państwo wielokrotnie te pompy naprawialiście, wymienialiście i były dokonywane innego jeszcze rodzaju prace przy okazji różnych awarii. Jestem bardzo zaskoczony, bo to spółka powinna być dla mieszkańca.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Pan radny Konrad Tkaczyk ad vocem, udzielam głosu.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Dziękuję Panie Przewodniczący. Ja myślę, że Pan Prezes między słowami powiedział, że te lata wcześniejsze były szarą strefą po prostu, która i to, co Pan Prezes mówił w kwestii legislacji i stanowiska tak naprawdę Wód Polskich, to to nas rozstrzygnie. To zobaczymy, jak to będzie wyglądało. Ja tylko bym jeszcze tu zasygnalizował jedną kwestię, bo dzwoniłem do UOKiK-u, nie do UOKiK-u, przepraszam, do Urzędu Ochrony Konsumenta, nie, są takie powiatowe instytucje. Powiatowy Rzecznik Konsumenta, bardzo dziękuję, dokładnie. I tam przemiła Pani, która mieszka na terenie gminy i miasta Piaseczno, mi powiedziała, że słyszała już o tych naszych sytuacjach, że tu mieszkańcy dzwonią i są niezadowoleni, tak mówiąc kolokwialnie. I ona mi powiedziała, i ona się dziwi, no bo u nas PWiK, no to po prostu bierze, wymienia i nie dyskutuje jakby. Więc wicie Państwo, ja głęboko po prostu wierzę w to, że Wody Polskie nas rozstrzygną w taki sposób, że nie będziemy musieli po prostu dłużej tej dyskusji prowadzić i będziemy mieli to załatwione w sposób taki, w którym Pan Prezes nie będzie musiał funkcjonować w szarej strefie, jaka prawdopodobnie miała miejsce do tej pory, bo ja powtórzę. Jeżeli się nie uda tego załatwić, ja chcę polubownie to załatwić. Wolę żebyśmy to legislacyjne zamknęli, my jako radni bierzemy wtedy za to po prostu uchwałę i domykamy temat. Jeśli się to nie uda, to ja na pewno nie odstąpię od kwestii księgowo-finansowych i będę dopytywał o te dane z lat poprzednich, bo będę chciał wiedzieć jak wtedy to było załatwione. Tu wszyscy radni, wszyscy mieszkańcy mówią, że to wcześniej funkcjonowało. No to jeżeli funkcjonowało, to muszą na to być jakieś dokumenty finansowe i nie wierzę w to, że ich nie ma i będę o to pytał. Chyba, że uda się po prostu to rozwiązać i temat zostanie zamknięty. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie radny, Pan radny Kania, udzielam głosu.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo Szanowni Państwo. Już na, na zakończenie z mojej strony tego tematu, bo mieszkańcy też czekają i chcieliby się wypowiedzieć. Natomiast Panie Prezesie, Szanowni Panowie, no chciałbym ponownie do Panów zaapelować o analizę tego problemu, żeby Państwo do tego tematu naprawdę podeszli poważnie. To jest temat, który dotyczy ogromnej części naszych mieszkańców. Jak doskonale wiemy, w ostatnich latach te pompy były sukcesywnie montowane na różnych sieciach i ten problem będzie narastał. Mieszkańcy będą przychodzić do Państwa, będą

przychodzić do nas, a my będziemy znowu szli do Państwa. Dlatego też wydaje mi się, że nie bo nie, nie da się, trzeba po prostu zmienić na da się.

Tomasz Czajkowski - Prezes LPK

- Przepraszam, mogę się odnieść? [niesłyszalne]. Dobrze. To ja powiem taką jedną rzecz. Kto ma zapłacić za taką pompę? LPK, czyli kto? Czyli wszyscy mieszkańcy, bo... Czyli wszyscy mieszkańcy, bo to jest grupa taryfowa i teraz proszę powiedzieć, co by Pan zrobił na moim miejscu, gdyby podnieśli stawkę złotówkę, 2 złote, trzy złote, w związku z tym, że LPK musi posiadać środki na wymianę 1200 pomp i ta grupa ludzi, którzy mają przyłącze grawitacyjne, bo są tymi szczęśliwcami, powiedzą, że ich to nie obchodzi, bo to nie jest ich wina i oni nie zamierzają płacić, i idą z taką sprawą do sądu. Kto weźmie za to odpowiedzialność?

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Pan radny Marcin Kania ad vocem.

Marcin Kania - Radny

- To już naprawdę ostatni raz. Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, Panie Prezesie, spółka jak i gmina jest od tego, żeby pomagać i szukać rozwiązań, które będą najkorzystniejsze dla mieszkańca. Naprawdę proszę do tego tematu podejść poważnie. Bo ten problem nie zniknie za chwilę, za godzinę, pojutrze. Tych problemów będzie po prostu więcej. Dlatego trzeba do tego podejść systemowo i wyjść naprzeciw oczekiwaniu mieszkańców.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie radny, Pan radny Konrad Tkaczyk ad vocem.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Obiecałem nie odpowiadać, ale pan prezes powiedział pytanie, kto zapłaci? Jasne, mieszkańcy zapłacą, ale Panie Prezesie, a kto zapłaci za oczyszczalnię ścieków w Janczewicach dla nowych mieszkańców, którzy się sprowadzą tutaj, bo deweloperzy postawią nowe budynki? Też my zapłacimy za to, bo generalnie po to powołujemy spółki komunalne, po to integrujemy się jako gmina, bo sobie, tak jak Pan Kania powiedział, próbujemy pomóc, więc siłą rzeczy jasne. Rozumiem, po co Pan zadał to pytanie. Żeby była świadomość wśród wszystkich, kto za to zapłaci, bo zawsze ktoś za to płaci. Ja absolutnie się z Panem z tym zgadzam, że ludzie powinni mieć tę świadomość. Ale nie oszukujemy się, jeżeli jesteśmy w stanie fundować, bo tu bawimy się w Janczewicach w budowanie oczyszczalni ścieków dla nowej zabudowy, całkowicie nowej, bo tam są pola na dzień dzisiejszy. I ta rozbudowa nie jest potrzebna, jeśli nie pójdzie za tym żadna duża rozbudowa deweloperska. To chyba wszyscy tu mają świadomość. Więc my dzisiaj dokonujemy tego transferu do prywatnej kieszeni, tylko w zupełnie innym kierunku. Więc jeżeli stać nas na takie rzeczy, to chyba stać nas na to, żebyśmy też fundowali naszym mieszkańcom. Bo jeżeli nie stać nas na tamten transfer, przepraszam, na transfer do mieszkańców tutaj w tych pompach, to tym bardziej moim zdaniem nie stać nas w takim razie na rozbudowę Janczewic, chociaż to jest już trochę inny problem, który wynika z takich, a nie innych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Dziękuję Państwu bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Pan radny Wojciech Adynowski, udzielam głosu.

Wojciech Adynowski - Radny

- Dziękuję. Znaczący proszę Państwa, bo no to trwa dyskusja cały czas i w zasadzie powtarzamy cały czas te same argumenty, prawda? I w lewo, i w prawo, tutaj, że LPK musi, nie musi, powinno i tak dalej. Ja myślę, że tu już padło taki, taki punkt jeden. Złożyliśmy jako inicjatywa rady ze strony

radnych wniosek, wniosek o zmianę uchwały w tym zakresie, to jest w tej chwili opiniowane, o czym Pan Prezes mówił w Wodach Polskich. I teraz, jeżeli Wody Polskie, jak rozumiem wydadzą pozytywną opinię na ten temat, no to w tym momencie ta uchwała wchodzi i jakby sprawa jest, siłą rzeczy przechodzi i LPK będzie musiało pokrywać te koszty. Ja to tak rozumiem. Jeżeli Wody Polskie powiedzą, że nie, prawda, bo tak jak Pan powiedział, mogą powiedzieć tak i tak, no to wtedy stoimy tak jak dzisiaj, że znów mamy dalej problem. Czy mamy jakieś inne rozwiązania? Nie wiem, no Państwo twierdzą, że nie, tutaj Pan Marcin Kania twierdzi, że Państwo musicie. Z jednej strony powinniście, z drugiej strony ja też to rozumiem, że jesteście jakby zobligowani prawem, jesteście zobligowani też przepisami, też nie możecie sobie sami o pewnych rzeczach decydować, więc to też jest zrozumiałe, no mamy to rozwiązanie. Natomiast ja bym na ten moment poczekał na rozwiązanie tego punktu, bo myślę, że to jest kwestia najbliższych tygodni, gdzie informacja wróci z Wód Polskich i będziemy wiedzieli, czy jesteśmy, ruszyliśmy się w tą stronę, czy dalej stoimy w tym miejscu, gdzie jesteśmy. Ale też przynajmniej wiemy, że ustawowo czy, że tak powiem legislacyjnie my na razie, przynajmniej w tej formie, tego zrobić nie możemy. Więc tyle. Ale dalsze spieranie się dzisiaj, że muszą, nie muszą, to jest bez sensu. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie radny. Pani radna Edyta Brzostowska, udzielam głosu.

Edyta Brzostowska - Radna

- Dziękuję Panie Przewodniczący. Dzień dobry wszystkim. Ja mam pierwsze pytanie do Pana Prezesa. Nie wiem, czy jest Pan świeżym nabytkiem gminy. Czy ma Pan wiedzę, bo cała sprawa zaczęła się od Facebooka i od tego, że mieszkańcy, którzy są posiadaczami ciśnieniowej kanalizacji zarzucali LPK, że nie zostali poinformowani, tylko zostali postawieni przed faktem dokonanym. Zepsuła im się pompa, przyjechało LPK. Sorry, bardzo musi Pan, Pani naprawić to na własną prośbę. Ja słyszałam, że w poprzedniej, za poprzedniego prezesa jeszcze w zeszłym roku były podobno rozsyłane aneksy do mieszkańców i słyszałam taką wersję, że te aneksy, mieszkańcy tych aneksów nie podpisywali i nie zwracali do LPK. Jeszcze mam dwa pytania, to tak hurtem. Druga sprawa, czy ta kanalizacja ciśnieniowa nadal jest przez LPK, te sieci ciśnieniowe są budowane, czy już bazujemy na kanalizacji grawitacyjnej? I trzecie pytanie. I trzecie pytanie. Ilu mamy, odbiorców kanalizacji grawitacyjnej ciśnieniowej już wiemy 1270. Czy ma Pan taką wiedzę, bowiem pytanie ad hoc na szybko? Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Pani radna. Czy Pan Prezes chce się do tego odnieść?

Tomasz Czajkowski - Prezes LPK

- Tak, około 14 tysięcy klientów spółka posiada. Niektórzy mają tylko wodę, niektórzy mają tylko ścieki, więc to jest w takim dużym uproszczeniu. Jeśli chodzi o ogólne warunki umowy jakby i zasady ich prowadzenia, to prosiłbym może Pana Mecenas o komentarz.

Kolejny Mówca

- Dobrze. Ja tylko przepraszam, mógłbym najpierw do jednego tematu tych pomp wrócić jako też mieszkaniec i prawnik, bo tutaj mi się podoba nawet logika wyводу, bardzo trafna i słuszna, w cudzysłowie jak chodzi o sposób postępowania, bo to znaczy, że argumenty zostały jakieś tam przyjęte i co więcej nawet trafnie zastosowane. Ja mam tylko jeden dodatkowy jako prawnik, tak żeby znówu coś wrzucić do zastanowienia. Jeżeli my rozmawiamy, nie wiem czy w ogóle mamy świadomość jak są te części, no tutaj Pan jak wypowiadał się, pomylił za każdym razem. Nie rozmawiamy o żadnej przepompowni na sieci, żadnej. My mamy sieć, która się gdzieś kończy, sieć przedsiębiorstwa i tam są też przepompownie, ale takie, do których przedsiębiorstwo ma dostęp, je obsługuje, nie ma z tym problemu. Nigdy nie przerzucała żadnego kosztu z pewnością na

jakiegokolwiek mieszkańca. Później mamy taki specyficzny odcinek, który jest nazywany przyłączem. Zgodnie z art. 15 ustawy koszt budowy ponosi odbiorca, czyli już nie LPK w tym momencie, tylko odbiorca. I zgodnie z definicjami ustawowymi, to o czym my teraz rozmawiamy, o tych przepompowniach, to jest pierwsza rzecz za tym przyłączem jeszcze, czyli nawet nie łączy się z siecią. Tam jest właśnie ta studzienka, w której jest ta pompa. I tu jest właśnie ta niebezpieczna rzecz, że jak chodzi o art. 5 ust. 2, który wyraźnie mówi, ja go sobie trzymam od początku tej dyskusji. On wprost wskazuje, że odbiorca usług odpowiada za zapewnienie niezawodnego działania posiadanych instalacji i przyłączy. I tutaj Pan akurat powołuje się na ten przykład swojego, że tak powiem Mysiadła, tak? Zakręt. Rzeczywiście to zanalizowaliśmy, natomiast, przepraszam, swój przykład. Chodzi mi o przykład. Natomiast nie chciałbym, że tak powiem jakimś jednym słowem, bo ja rozumiem, tak jak słuchałem o tych obligacjach, że to rzeczywiście w zależności od sposobu patrzenia inaczej możemy mieć zapatrywanie. Nie chcę tutaj skonfliktować się ani po jakiegokolwiek stronie ustawić. Chciałbym tylko dać coś pod rozwagę czy dyskusję, co w moim odczuciu może mieć znaczenie. Także to coś, o czym teraz rozmawiamy, ta przepompownia, która jest już za tym przyłączem, miejmy świadomość też gdzie jest, gdzie ona się znajduje. Zwykle w większości znajduje się na prywatnej posesji tegoż odbiorcy, który miał to wybudować, zapłacić. Co więcej, miejmy świadomość i to jest clou tej sprawy, która tutaj taki zgrzyt włożę do tego, co Pan tutaj powiedział, że nie będziemy mieli problemu, jak ktoś to potwierdzi. No problem to nam się dopiero rozpocznie, bo do takiej pompy trzeba doprowadzić przyłącze energetyczne. I żeby ta pompa działała, niestety to zasilanie musi mieć. I pytanie, czy my w takim razie, jako LPK znowu my w sensie, ja jako osoba, która w jakiś sposób teraz reprezentuję LPK, ale nie moje LPK, tylko nasze wszystkie jak rozumiem, bo pewnie każdy z Państwa tutaj mieszka i docelowo wierzę, że jak taki problem jest, jak ktoś go rzuci, to przynajmniej go rozważą. My za to przyłącze musieliśmy energetyczne chyba odpowiadać. Pan poczeka, powiem dlaczego. Na konkretnym przypadku, który się skończył ostatnio bardzo dużą też u nas awanturą, krzykiem i tak dalej, niestety wszyscy ci pracownicy, którzy są w LPK, muszą to na bieżąco przyjmować w cudzysłowie na klatę. Kończy się na krzyczeniu, że coś trzeba, się należy. Po weryfikacji, naprawdę już Ci ludzie są naprawdę tam trochę tak zmobbingowani przez mieszkańców. Pojechali na miejsce, okazało się, że partner jakiejś Pani robił sobie elektrykę. Doszło do przepięcia i uszkodzenia pompy. Kto za to odpowiada? Oni. Mikrofalówka, a mniejsza z tym. Natomiast zobaczcie, że przerzuca się ciężar odpowiedzialności w udowadniania czegokolwiek, bo gdyby nie było się w stanie tego udowodnić, no to ja rozumiem, że wszyscy mają ponieść tego koszt. I powiem tak, też jako mieszkaniec, dlaczego mamy teraz nie rozróżniać kompletnie osób, które dbają o coś, od tych, które nic nie obchodzi to, co mają na swojej nieruchomości? Te przepompownie niestety, w zależności od tego ich jakość, trwałość, tak, zależy od tego, jak zainwestowali w je. Oczywiście, zgadzam się, państwo powiedzą, no ale wiele razy były to komitety i one były zestandaryzowane. Zgoda, ale docelowo, zgodnie z ustawą i zgodnie z założeniem, to de facto odbiorca decyduje, czy on sobie kupi Mercedesa, czy on sobie kupi najtańszy produkt. Jeżeli takie będzie założenie, założymy, że ci deweloperzy, którzy zwykle robią te instalacje, no bo to będzie, jak rozumiem, tutaj o tym też rozmawiamy. Te inwestycje deweloperskie, nawet jak to są domy jednorodzinne czy te lokale wydzielane, to będą to inwestycje masowe, nazwijmy to. Nie będzie to Mercedes, będzie to pewnie najtańsze. Skutek będzie taki, że z pełną świadomością przerzucamy na mówiąc w skrócie, patrz, przedsiębiorstwo, że te pompy, jak to nie będą te w cudzysłowie Mercedesy, będą szybciej się psuły. Co więcej, każdy będzie miał świadomość, że nie ma sensu dbać o to, konserwować, a LPK na co dzień nie będzie miał możliwości konserwowania tej pompy. Skoro wiemy, że te pompy się zacierają w momencie, gdy są tam nie wiem, podpaski wrzucane itd., itd. A tak jest, bo ja widziałem te zdjęcia. Jestem prawnikiem, ale widziałem zdjęcia w konkretnych przypadkach, jak konkretne były takie sytuacje problematyczne. Niestety druga strona nie przyjmuje tego do wiadomości nigdy. My, jak rozumiem też nie zawsze jesteśmy to w stanie udowodnić, bo nie zawsze ktoś nagra to kamerą, zabezpieczy, ale tak jest, że czas użytkowania tych pomp bardzo jest zależny też od sposobu, w jaki sposób ten odbiorca korzysta, czy dba, czy ma dobrze zrobione to przyłącze energetyczne. Jeżeli tak, to kto ma tak naprawdę to przyłącze energetyczne robić, weryfikować? Musielibyśmy też się jakoś

zdecydować, co będzie w sytuacji mojego przykładu przepalenia czy spalenia się tej pompy, tak? Przecież tu nie będą żadne nie wiem, znowu pieniądze wydawane na ekspertyzy, bo tu się naprawdę można zabić o w cudzysłowie każdy problem. A tych problemów, wbrew temu co słyszę, teraz, tak naprawdę w tym roku one się zaczęły. Wcześniej de facto ich nie było. Co więcej, myślę, że to trochę jest tak, że ja mam wrażenie, że znowu dotykamy i rozmawiamy o takiej kwestii, tu Pan mówi o zestawieniu z tych poprzednich lat. Myślę, że nie było, Pan użył słowa masowe. Na 100% nie mogło być masowości, bo pewnie upływ czasu powoduje, że te pompy będą właśnie się psuły teraz, bo to są pompy, które były montowane pewnie na początku lat dwutysięcznych. I to jest jakiś czas ich pewnie żywotności, w zależności od sposobu użytkowania. Natomiast możemy się domyślać, czy tak jak ja próbowałem weryfikować, co się stało, bo wygląda na to, że nie było żadnej regulacji, która wskazywałaby, że LPK powinno, tak jak tutaj Pan wspomniał, wymieniać te pompy, czy komukolwiek naprawiać je, czy jakkolwiek konserwować. Nie było żadnej. Co więcej, przepis ustawy mówi jasno, to, który zacytowałem, jak nie ma odmiennej regulacji, czy jak nie ma czegoś w umowie, no to nie ma takiego obowiązku. Więcej, była jakaś Pani też właśnie z tej miejscowości Zakręt, pani prawnik, ale to jest też znowu bardzo znamienne. Cała dyskusja kończy się na tezie z jednej strony, macie obowiązek coś zrobić. Moment, w którym poddajemy argument i wzięliśmy konkretną umowę konkretnej osoby, która miała nawet w umowie wpisane, że odpowiada nawet za przyłącze i ma obowiązek we własnym zakresie dokonywać napraw przyłącza, kończy się tym, że nikogo to nie obchodzi, tylko jest powiedziane, że LPK ma wszystko zrobić. Niestety to będzie skutkowało, to co pan tutaj prezes powiedział, no pewnie różnicą jak chodzi o taryfy, abstrahując od tych problemów, bo dla mnie wolałbym przed podjęciem uchwały, jak przepraszam, ja bym był radnym, wolałbym przed podjęciem tej uchwały wiedzieć. Za to przyłącze energetyczne, to my musimy odpowiadać czy nie? Mamy zweryfikować teraz w tych 1270 te przyłącze energetyczne czy nie? Bo ja jako mieszkańcem tej gminy też chciałbym wiedzieć, czy w mojej gminie radni podejmują racjonalne decyzje. Proszę się na mnie nie obrażać, ale przez przypadek, poza tym, że jestem prawnikiem, jestem też mieszkańcem. Z polityką nie mam nic wspólnego. Proszę mi wierzyć, także no to moje słowo, które powiedziałem, że pana myślą, przepraszam, no akurat miałem świadomość, że w tych sprawach akurat z Zakrętu Pan się, jakby też uczestniczył na etapie tych skarg mieszkańców. Jeszcze raz? Natomiast proszę tylko rozważyć, zanim podejmiecie tę decyzję, zanim podejmiecie uchwałę, nawet jak ta opinia będzie zgodna, o takich prozaicznych rzeczach i ile to będzie kosztowało. Bo dalej to nie jest tak, że ktoś to zapłaci, tak jak Pan powiedział. Ktoś zapłaci, czyli odbiorca. Ale uczciwie, jakbyśmy mieli zrobić, to należałoby ponieść kolejny koszt i stworzyć odrębną grupę taryfową. grupę taryfową tylko dla tych osób, które mają przepompownię. Wstępnie, jak liczyła koleżanka, to jest kilka złotych na jednym metrze sześciennym. I czy naprawdę wszyscy akceptują to, że każdemu będzie naprawiane? I większość osób może powiedzieć, nas nie interesuje już nic. Niech LPK naprawia, wymienia, niech się dzieje, bo ja i tak nie ponoszę tego kosztu. Nie wiem, czy zaakceptuje te kilka złotych więcej czy nie i jak to oceni. Natomiast część osób dba o te urządzenia i te osoby de facto będą pokrzywdzone, bo jeżeli ktoś sam sobie coś naprawi, etc., a teraz na dzień dzisiejszy ma dowolność, może skorzystać z usługi LPK. Obiecuję, że 30 sekund. Może skorzystać z usługi LPK, bo skoro ja mogę sobie, jak mam np. piec gazowy, kupić jaki chcę piec i mogę sobie cokolwiek zrobić później, muszę mieć tylko gazownika. W przypadku urządzeń takich jak właśnie studzienka, ja nie muszę mieć firmy wyspecjalizowanej, która mi wykopie cokolwiek, która mi naprawi pompę, bo ja się być może na tym znam. Ale mam możliwość skorzystania z dowolnej usługi na rynku także, jak się nie znam, także z oferty LPK. W odmiennym przypadku my narzucimy, że coś, co jest prywatną własnością de facto konkretnej osoby XYZ, niezależnie od tego, jak ta osoba to użytkuje, jaki ma stan przyłączy, gdzie nawet ma tę przepompownię i jaką pompę sobie kupiła. Bo ja nie rozumiem, dlaczego mam tak samo naprawiać komuś, kto kupił sobie Mercedesa i komuś, kto kupił sobie chińską pompę, która wiadomo, że być może nawet dwóch lat nie wytrzyma. A niestety staniemy przed tym, że jeżeli wszystkim, to wszystkim. Jeżeli będą grupy taryfowe i mamy dbać o tę uczciwość, to przepraszam, nie dla wszystkich. Nie dla tych, którzy mają grawitację. Moim zdaniem ten koszt powinny ponieść te osoby, które mają przepompownię. Wracając, kwestie tych OW. Jak chodzi o te

OW, też jest chyba dużo takich, jakby to powiedzieć, narosłych też, które nie do końca odzwierciedlają fakty. Zmiana tego OW-u de facto nie zmieniła w zasadzie nic istotnego. No i właśnie, to jest ten pogląd. Niech mi Pan da przykład konkretny, na przykład w tych sprawach, które Pan zgłaszał i występował, gdzie ktoś w umowie miał, że miał własność pompy LPK, że przekazał na własność. No i się okazuje, że jak weryfikujemy, to nie ma. Teraz też, ja coś mówię... [niesłyszalne]. Była decyzja, żeby wysłać razem z fakturami do wszystkich mieszkańców. Z tego co wiem, rzeczywiście chyba nie było tak, że one zostały wysłane z tymi pierwszymi fakturami. Te faktury były jakoś w różnych etapach wysyłane. Natomiast według mojej wiedzy do wszystkich mieszkańców te zmiany OW poszły. Co więcej, najlepszym dla mnie dowodem jest to, że osoby, które na przykład zgłaszały skargi, powoływały się na konkretne zapisy OW, twierdząc, że ich nie otrzymały, ale te OW miały. Więc trochę rozmawiamy rzeczywiście o takiej sytuacji, jak możecie Państwo udowodnić, że konkretna osoba, gdzie było to wysłane listem zwykłym, otrzymała. No pewnie rzeczywiście możemy powiedzieć nie. Natomiast no rozumiem, dlaczego tak postąpiono. Pewnie kierowano się pewną gospodarnością. Oczywiście można przyjąć założenie, że należałoby wysłać wszystkim listem poleconym. Wtedy mielibyśmy dowody, czy ktoś odebrał, czy nie. Doświadczenie życiowe uczy, żebyśmy zrobili jeszcze gorzej, dlatego że wiele osób by nie odebrało tych poleconych, wiele osób być może adresy ma już nieaktualne. Skutek byłby taki, że i tak nie byłoby tych dowodów i tak, a jedno byłoby pewne, z pewnością poniósłby LPK bardzo duży koszt z tego związany. I najlepszym dowodem na to, że wszyscy już wiedzą o tych nowych OW, mają je, zostały one należycie rozpowszechnione, że każdy o nich mówi. Co więcej, przytacza konkretne zdania, więc nie mam cienia wątpliwości, że wszyscy te OW znają i że one zostały rozpowszechnione. Co więcej, nie znajduje żadnego przykładu, przynajmniej do tej pory, jak mieliśmy jakikolwiek problem w LPK, że gdziekolwiek miałyby znaczenie, czy ktoś otrzymał OW i dowiedział się od OW w miesiącu X czy w miesiącu Y. Nie ma takiej zależności. Więcej. Te kwestie, np. z tych pomp, tak naprawdę nie dotyczą tego OW. Nie dotyczą de facto zmiany tego OW. Tak samo nie było podstaw do wymian, jeżeli komuś naprawiono faktycznie. Za każdym razem prosiliśmy te osoby, żeby wskazały konkretne przykłady. Nawet kiedyś pan dyrektor weryfikował osobę, która twierdziła, że u jego sąsiada było za darmo zrobione. Więcej, zweryfikowane, okazało się, że sąsiad zapłacił. No i tak, tak, bo jeszcze tam sąsiadów kolejnych było sprawdzane. Okazało się, że zapłacili. No i generalnie jak rozkładamy na czynniki pierwsze i na konkrety, to jest slogan. Nikt nie płacił. A jak konkretny przypadek sprawdzamy, to się okazuje, że jednak tak nie jest. Idziemy dalej. Jeżeli to było... [niesłyszalne]. Proszę Pana, ja nie wiem co jest, ja wiem co mówią pracownicy. Ostatnie zdanie jeszcze. Ja nie wykluczam i to jest generalnie pewnie problem, że zdarzały się takie przypadki, czy zdarzył się przypadek, że ktoś komuś naprawił tą pompę, tylko z tego co wiemy od pracowników LPK, mogło to być de facto, tak jak Pan Prezes powiedział takie świadczenie, do którego ktoś nie był w ogóle zobowiązany, a z jakiegoś powodu zostało zrealizowane. Z jakiego? Proszę mi wybaczyć, to osoby, które wiedzą, w jaki sposób to było realizowane i teraz podnoszą, że wiedzą, że to było realizowane. Niech powiedzą, jak dochodziło do tego, że konkretny Kowalski miał, jak nie było żadnej podstawy zrealizowaną na przykład regenerację czy naprawę pompy bez odpłatności.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję. Pani... obiecałem. Proszę.

Kolejny Mówca

- Dzień dobry, nazywam się... I jestem mieszkanką Mysiadła Wschodniego... Byłam też Członkiem Komitetu Kanalizacyjnego na ulicy Zakręt, który zakładaliśmy w 98. roku. Mam przed sobą dwie umowy, jedną z 98. roku i drugą z 2006 roku i to jest umowa, która obowiązuje do dnia dzisiejszego, gdzie wyraźnie jest określone co jest własnością gminy, a dokładnie, bo to, to, przedtem to był Zakład Gospodarki Komunalnej, obecnie LPK, a co jest własnością mieszkańców i co, kto, za co odpowiada. Jeżeli by Pan przeanalizował te dwie umowy, a przysłał Państwu do wglądu je,

żebyście się zapoznali z całą treścią. Jest tam wyraźnie powiedziane, że zaznaczone, że mieszkańcy odpowiadają do pierwszej studzienki rewizyjnej. Za pierwszą studzienką rewizyjną w sieci kanalizacyjnej własność należy do gminy. Nasz komitet, 51 było takich pomp zakupionych, była realizacja robiona na ulicy Zakręt. Pompy zostały, przekonała nas gmina, że to jest, zamiast grawitacyjną będzie lepiej, szybciej, taniej, jeżeli się zdecydujemy na to. Mało tego, my to finansowaliśmy w dość dużym procencie, bo była wtedy w 1998 roku ta inwestycja. Była przeszło 500 tysięcy złotych, z czego 150 tysięcy finansowali mieszkańcy. Oczywiście potem to było to odliczane w kosztach, ale niemniej był to, była to duża inicjatywa mieszkańców. Przez, do 24. roku na ulicy Zakręt, tam gdzie były te pompy, my jesteśmy przykładem tego, mieliśmy pompę przez te 24 lata raz wymienioną, dwa razy wymieniony był pływak, przyjeżdżano bez żadnych problemów. Mało tego, jeszcze nas przekonali, ponieważ my mieliśmy tylko dostarczyć prąd zgodnie z umową, skrzynki energetyczne do kogo należą? Do LPK, bo mało tego, LPK nas stwierdziło, że lepiej jest dla nich, że przeniosło nam skrzynkę w inną miejsce, sami, z siebie, nas przekonując i rozkopując nam podjazd, żeby nam przestawić skrzynkę w inne miejsce, bo skrzynka nie działała, zawieszała się, bo tam jest takie migające oczko, które pokazuje, czy działa pompa, czy nie działa. W związku z tym te umowy, tutaj się Państwo powołują na ustawę. Ja chciałam przeczytać opinię prawnika z Biura Prawnego Sejmu, co do tej ustawy i tego, co tutaj Pan tak ładnie opowiadał. Więc jest tak, kwestia tego, czy przyłączy jest z własnością LPK, czy nie zostało uregulowane w umowie z dnia 8 czerwca 2016 do tych naszych umów oraz umowie z 17 września 98. Pierwsza z nich w §21 wyraźnie wskazuje, że tylko w sprawach nieuregulowanych w jej treści zastosowane mają być przepisy ustawy. Jeżeli zatem ta umowa o kwestie własności przyłączy i się ci przesądza, a przesądza, mówi wyraźnie, gdzie jest granica, definicje z ustawy są niepotrzebne. Pan tutaj nadinterpretuje, próbuje Pan, prawo nie działa wstecz. Mamy umowy, które wyraźnie mówią, gdzie czyja jest własność. Umowa zaś, punkt dziewiąty w związku z §7 przesądza o obowiązku LPK do wykonywania remontów i konserwacji sieci, w tym także przyłączy. Jest to wyraźnie napisane. Jedynie akcesoryjnie rzecz ujmując należy wskazać, że już umowa z dnia 17 września 1998 przesądza, że wykonana sieć kanalizacyjna zawierająca przyłączy będzie własnością gminy, bo jest taki zapis w umowie. Po drugie, jeżeli by tak było, pompy zostały zakupione. Jeżeli by to były naszymi pompami, to gdzie dostaliśmy jakieś dokumenty, fakturę, gwarancję na tą pompę? To jest środek trwały, który został zapisany do gminy. Był w wykazie środków trwałych. W związku z tym to, że Państwo teraz zmienili sobie po 24 latach, bo zaczynają kombinować, że może rzeczywiście te pompy zaczną wysiadać. 6 tysięcy złotych kosztuje wymiana pompy przez was oferowana jako regenerowana. Pan tu opowiada o Mercedesach i innych. Jeżeli ktoś sobie sam wymienił pompę, włożył, to czyli w tym momencie zrywa umowę z LPK, ponieważ wsadził swoją pompę i on za nią odpowiada. Ale my mamy pompy wasze. Wasze regenerowane, które przyjeżdżaliście, zakładaliście, jak pływak się zawieszał, przyjeżdżaliście, robiliście remont pływaka i nagle, nagle to się zmieniło. I takie interpretacje, które teraz pan tutaj opowiada, to są po prostu śmieszne, ponieważ my mamy czarno na białym w umowie i na to się umawialiśmy. I to jest tak, jakbyśmy się umawiali na przykład z gminą, że budujemy razem drogę. I gmina nam mówi, dobra, ale nie asfalt, bo asfalt jest droższy z kostki. Ułożymy razem z kostki. Po czym kostka zaczyna wypadać nam po iluś latach z drogi i my mówimy, ale kostka wypada. No ale tak sobie wybraliście, no to jest wasza droga, to sobie wymieńcie tą kostkę. To jest takie działanie teraz wasze, że my się zgodziliśmy, podpisaliśmy pewne warunki, a teraz wy postanowiliście zmienić, a mało tego nie informując. My nie dostaliśmy żadnego aneksu, a mając umowę to jesteście zobowiązani w formie pisemnej. Powinny być jakiegokolwiek zmiany przeprowadzane. Nigdy nie dostaliśmy i nikt z ulicy Zakręt nie dostał żadnego aneksu. Teraz mówicie, że tam na drugiej stronie, jeżeli się rozliczamy elektronicznie, na drugiej stronie faktury drobnym druczkiem nowe warunki są. No przecież to jest śmieszne. Wy po prostu traktujecie nas jak idiotów. Zrobiliśmy to ze względu na prośbę Pana Prezesa, jak w listopadzie się widzieliśmy, że nie podjęliśmy żadnych kroków prawnych, bo Pan Prezes sam powiedział, że jest zaskoczony, nawet nie wie, bo nie ma na stanie tych pomp, gdzie te pompy są i o co chodzi. W związku z tym, tak jak obiecaliśmy, nie zrobiliśmy żadnego kroku, ale oczekujemy konkretnych decyzji ze strony Państwa, jeżeli Państwo będą teraz szli w tą stronę i

jeszcze szantażowali, że inni muszą teraz płacić, ci co mają grawitacyjnie, ponieważ u nas się pompy psują. Nikt sam sobie pompy nie psuje. Jeżeli jesteście w stanie udowodnić komuś, że to jest z jego winy, no to niech ponosi koszty. Ja mówię o tym, że jeżeli normalnie funkcjonuje, ponieważ my spełniliśmy wszystkie wasze warunki. Kiedy wy nam narzucaliście, co my mamy zrobić, co mamy wybudować, jakie mamy doprowadzić, jaki prąd, a reszty wy wykonaliście. I to jest na waszych zasadach, a nie na naszych, że my sobie coś tam zrobiliśmy nie tak. W związku z tym oczekujemy konkretnej decyzji, bo ja nie wiem, jakie inne umowy. Ja mówię konkretnie o umowie, która była podpisana z Komitetem ulicy Zakręt w 1998 roku. I o tym mówię. Dziękuję pięknie.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie. Ja sobie pozwolę teraz udzielić głosu samemu sobie, ponieważ już od dłuższego czasu czekam. Właśnie tutaj jak gdyby zostały wyłuszczone pewne rzeczy, które powodują, że sytuacja prawna tych osób, które mają umowy z lat 90. i połowy 2000 jest całkowicie inna. Jest tam wyraźnie w umowach napisane, że cały majątek, który został zainwestowany, przechodzi na własność Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej. Dzisiaj tego zakładu nie ma, wiemy o tym. Dlaczego Pan Prezes nie ma tego majątku wpisanego na swój stan? Już nie wiemy. To są rzeczy, które powodują, czyli istnienie tych umów oraz fakt, że Pan Prezes nie ma tego na stanie Lesznowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego, powoduje, że mamy sytuację taką, że na dzień dzisiejszy te pompy prawdopodobnie są na stanie wójta gminy. Tylko pytanie gdzie? Ponieważ, tak jak mówię, cała inwestycja została przejęta z wyjątkiem przyłączy, czyli do pierwszej studzienki. I była przekazana gminie i była przez gminę użytkowana, ponieważ z tego, co ja pamiętam, a to było za moich czasów, jeszcze kiedy ja byłem radnym, była taka sytuacja, że kilka z tych pomp odmówiło posłuszeństwa w zasadzie zaraz po montażu i one były wymieniane. Stąd prawdopodobnie jakieś pompy na stanie LPK, magazynu LPK były, bo podejrzewam, że LPK mając świadomość tego, że coś się z tymi pompami dzieje, że one są, znaczy Gminy Zakład Gospodarki Komunalnej, że coś się z nimi dzieje i że one są jak gdyby, no potrafią po prostu odmówić posłuszeństwa. Nie wiemy, czy to była kwestia złego montażu, czy kwestia fabryczna, natomiast tak było. Chyba sąsiad Pani mojej sąsiadki i przedmówczyni jednocześnie taką pompę miał wymienianą, bo rzeczywiście w momencie uruchomienia instalacji ta pompa mu po prostu odmówiła posłuszeństwa. Ona nie odpaliła. Natomiast mówię, sytuacja jest tego typu, że wiemy o tym dobrze, że w naszym prawie są też pewne umowy, które są ponad prawem. Jest kwestia praw nabytych i jest kwestia tego, co zostało dokonane umownie przed wprowadzeniem przepisu i nie może przepis zmieniać czegoś, co było w umowie. Stąd uważam, że Lesznowskie Przedsiębiorstwo Komunalne jako następcą Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej pewne obowiązki ma. I w związku z tym moja decyzja była taka, żeby spróbować w jakiś sposób tą sprawę ogarnąć. Wiemy dobrze o tym, że w momencie, kiedy Lesznowskie Przedsiębiorstwo Komunalne zamówi sobie te pompy, to ono ich nie zamówi 5, tylko 50. I w związku z tym będzie miało cenę nie 6 tysięcy, tylko może 5,5, a może nawet 4. Bo wiemy o tym dobrze, że producenci takich urządzeń, jeżeli mają zapewnioną produkcję i ustawią linię produkcyjną, to schodzą po prostu z kosztów. W związku z tym trzeba się zastanowić, jak tą sprawę ogarnąć z racji tego, że takich umów, jak tutaj moja sąsiadka ma, jest sporo, bo tych kanalizacji tłocznych w okresie do 2001 roku zostało zrobionych chyba trzy w całej gminie. Panie Prezesie, w związku z tym ja naprawdę jeszcze raz bardzo proszę, żeby przysiąść do sprawy i zobaczyć, jak wyglądają rzeczywiście sprawy umów ludzi, którzy mają te umowy i którzy prawidłowo eksploatują te pompy, bo moja sąsiadka ma tą pompę od 20 lat i ona działa. Czyli nie można powiedzieć, że ona niewłaściwie eksploatuje tą pompę. A jednocześnie ma dokument, który stwierdza o tym, że właścicielem tej pompy jest gmina. Dziękuję uprzejmie. Radny Marcin.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo. Chciałem podziękować Pani bardzo za ten głos. W pełni podzielam Pani słowa, bo takie są fakty i na przestrzeni tych dwudziestu paru lat tak zawsze było, i tak jest. Natomiast chciałbym zacząć od tego, aby Pan sprostował swoje słowa, ponieważ wiem doskonale, o czym

mówię. I taka uwaga z Pana strony nie powinna mieć miejsca. Co do ulicy Zakręt w Mysiadle. Ten temat wyplłynął co najmniej w roku 2022, czyli jak można zauważyć, temat już się toczy 4 lata. Co do OWU, to tak, mieszkańcy zaczęli je otrzymywać, jak temat wyplłynął w roku ubiegłym, kiedy m.in. ja zacząłem o to pytać i weryfikować rachunki mieszkańców. Co się okazało? Dopiero się OW zaczęło pokazywać teraz. To, co powiedziała Pani... Więc wypadałoby mówić prawdę. I jeszcze jedna sprawa. Jeszcze chciałem dokończyć. Tak, widzę, że jest między nami rozbieżność prawna, ale chciałbym to też podkreślić, że to państwo powinniście nam zaproponować rozwiązanie tego problemu, do czego Państwa już od wielu, wielu miesięcy namawiamy. Panowie przyszliście dzisiaj do nas bez żadnych konkretów, żadnej propozycji. Tylko jest jedno, płacicie. Natomiast chcę zwrócić uwagę, że też to, co dzisiaj wybrzmiało ze strony mieszkańców, na ten fakt, jak to było wcześniej. I zawsze Państwo, jako spółka gminna, powinniście te prawo interpretować na korzyść mieszkańca. I o tym proszę pamiętać. I na koniec jeszcze mam takie pytanie. Oczywiście zakładając, że Państwo zaproponujecie jakieś rozwiązanie, na przykład mieszkańcy będą ponosić część kosztów. Czy tutaj z Państwa strony jest taka możliwość, aby przejąć odpowiedzialność nad siecią? Tak.

Tomasz Czajkowski - Prezes LPK

- My jesteśmy odpowiedzialni za sieć, a mówimy tu o wewnętrznej instalacji i o przyłączach.

Marcin Kania - Radny

- Znacząco konkretnie chodzi o to, że po wymianie pompy Państwo przejmujecie odpowiedzialność. I dlatego też prośba moja o informację, czy taka opcja była rozważana, jest to możliwe? Czy możemy też w tym kierunku pójść? Natomiast to, co powiedziałem wcześniej, podtrzymuję i tutaj jeszcze raz bardzo dziękuję mieszkańcom za ten głos.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie radny, Pan radny Konrad Tkaczyk ad vocem.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Bardzo dziękuję. Obiecywałem się nie odzywać, ale Pan Mecenase powiedział parę słów. Połowa Pańskiego wywodu Panie Mecenase bardzo mnie zafrapowała i moje pytanie jest proste, bo wiem, że projekt uchwały, który my proponujemy jest w LPK. Czy Pan się z nim zapoznał? Takie tak, nie prosiłbym.

Kolejny Mówca

- Projekt uchwały chyba widziałem.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Doskonale.

Kolejny Mówca

- Nie pamiętam w jakim trybie, ale chyba widziałem.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Doskonale, to jak Pan widział, a jednocześnie martwił się Pan o sytuację, w której mieszkańcy będą nadużywać tego uprawnienia, które jest przewidziane w tym projekcie, to trochę mnie dziwi, bo tam w §6 ust. 2 pkt 5 jest treść taka, że LPK przejmuje koszty wymiany z wyłączeniem awarii powstałych z wyłącznej winy umyślnej odbiorcy lub wskutek niewłaściwego użytkownika kanalizacji, np.

wprowadzania odpadów stałych niedopuszczalnych w regulaminie. Czyli cały Pański wywód zawarliśmy już w tej materii. Pan twierdzi, że nie zawarliśmy. Rozumiem. No niemniej, kiedy ja słuchałem Pańskiego wywodu, mam wrażenie, że jednak zawarliśmy. To znowu jest kwestia widzę interpretacji. Nie jestem prawnikiem, ale wiem, że tam gdzie dwóch prawników, to nawet potrafią być trzy opinie. To ja tutaj jednak sygnalizuję Państwu radnym, że w mojej opinii my jednak te problemy, które Pan Mecenasa podnosił, ten projekt uchwały załatwia. Ale jeżeli nie załatwia, to może Pan Mecenasa jest w stanie na przykład zaproponować bądź doprecyzować ten konkretny fragment, w jaki sposób on by załatwił temat według Pana Mecenasa. Bardzo bym prosił.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję Panie radny. Pani radna Edyta Brzostowska, udzielam głosu.

Edyta Brzostowska - Radna

- Dziękuję bardzo. Ja bym chciała usłyszeć odpowiedź na swoje trzecie pytanie, bo niestety to umknęło uwadze Pana Przewodniczącego, czyli pytanie czy LPK nadal buduje sieci ciśnieniowe, czy już bazujemy na grawitacyjnych tylko?

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję. Pan Mecenasa chciał się odnieść. Bardzo proszę.

Kolejny Mówca

- Tak, pamiętam, nawet ten zapis kojarzę, natomiast przepraszam, nie rozwiązuje on problemu i wbrew pozorom w moim wywodzie, jak byśmy wrócili, kojarzy Pan kwestię domniemania, o czym mówiłem, że zmieniamy w ogóle układ. Na dzień dzisiejszy coś jest własnością prywatną, ja nie muszę nic wykazywać nikomu, to jest jego. On ma obowiązek naprawiać, nie ma znaczenia z jakiego powodu coś się popsuło, prawda? Tak jak się Panu popsuje piec w domu, nie wiem, krzesło, stół, nie ma to żadnego znaczenia. Pana zapis, ja rozumiem, że deklaratoryjnie coś tam się fajnie włożyło, ale prowadzi do tego, co mówiłem, przetrzucenie tego domniemania i to te moje przykłady, o których mówiłem, tej spalonej, wbrew pozorom, dlatego może wyprzedzająco, ale odpowiedziałem na te wątpliwości, które mam, które doprowadzą do dramatycznych sytuacji w praktyce. Bo jak udowodnić za każdym razem, że awaria jest spowodowana przez odbiorcę? Domyślamy się, że za każdym razem odbiorca stanie twardo na stanowisku, krzycząc jeszcze na pracownika LPK, że absolutnie nie. On absolutnie nie jest winny powstaniu awarii. Tę awarię trzeba naprawić w trybie pilnym. Przecież nie będziemy żadnego rzeczoznawcy powołali, nie wydamy kilku tysięcy złotych. No bo trzeba będzie to zrobić. Kto ma to zrobić? No LPK z góry, czy nie? Jak nie mamy tego zapisu i w ogóle tej konstrukcji, o której Pan mówi, ten problem nie istnieje. My sobie sami, że tak powiem zaczynamy tworzyć problem i mówimy, to się rozwiąże. Nie rozwiąże się. W mojej ocenie nie rozwiąże się. I mówię, staram się słuchać tego, co Pan mówi i racjonalnie odpowiedzieć. Jeżeli coś jest trafne, przyjmuję. Tak jak to, co powiedziałem. Przyjęcie tej, jakby to powiedzieć, dla mnie czy ta uchwała zostanie przyjęta, czy nie, jest kompletnie obojętne, żeby było jasne. Mi ani nie zależy po jednej, ani po drugiej. Z punktu widzenia racjonalności postępowania, przyznaję, że to, co Państwo zrobili, jest racjonalne, bo rzeczywiście tak jest. Jak Państwo zmienią te zasady, to tak będzie, jak Państwo postanowią. Bo LPK jest wykonawcą, tak jak Pan powiedział, a nie twórcą. Natomiast ja tylko wskazuję na to, że ten twórca, żeby miał świadomość skutku. Wskazałem jeden, drugi. W tym zapisie, który Pan mówi, piękny zapis, że ten co spowoduje tą awarię będzie ponosił jego koszt. W praktyce, no tak jak mówię, my jesteśmy przedsiębiorcą, to jest konsument. My będziemy mieli za każdym razem obowiązek udowodnić, bez cienia wątpliwości, że ta awaria była spowodowana przez odbiorcę. Nie udowodnimy tego. W większości przypadków nie da się tego udowodnić. Chciałbym zobaczyć to w konkretnych przykładach i w konkretnych rozmowach z odbiorcami, jak się popsuje pompa i zapytajmy techników, czy naprawdę za każdym razem da się stwierdzić, że awaria powstała

z winy i jakie to muszą być przypadki, żeby stwierdzić. Chodzi mi o to, że ten zapis w praktyce będzie martwy. Nikt nie będzie wchodził w konflikt, żaden pracownik pewnie nie będzie wchodził w konflikt z osobą, która będzie na niego krzyczała. Pewnie wszystkie pompy będą naprawiane i musimy mieć tego świadomość. Znaczą staraniem się odpowiedzieć racjonalnie, nie wiem, czy się zrozumieliśmy. Natomiast to, czy podjęta zostanie uchwała, czy nie, ani nie mam na to wpływu.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Panie Prezesie, jeśli chodzi o sieci te tłoczne, znaczą nie tłoczne, tylko ciśnieniowe. Czy jeszcze je w tej chwili instalujemy?

Tomasz Czajkowski - Prezes LPK

- Dobrze. padło tu bardzo dużo pytań i chciałbym, żeby wszystkie nie uciekły. To jest najświeższe, więc pozwolę tu, żeby Pan Dyrektor odpowiedział odnośnie tych spraw. Jeżeli Pan pozwoli, to do tego tematu, który Pan słusznie poruszył, a może go nie było. Komitet przejmował obowiązki komitetu gmina. Gmina coś dała LPK, a co w przypadku, jak czegoś nie dała? Bo sprawdziliśmy to, że my nie dysponujemy majątkiem komitetu przekazanego do gminy, który gmina być może, nie być może, w tym przypadku nie przekazała do LPK. Druga sprawa. Jeśli przyłącze energetyczne należy do, do LPK, to kto płaci prąd w tym przypadku? Kto płaci za prąd, za to przyłącze? Aha, czyli dobra, to przepraszam. Nie chciałbym, żeby to zabrzmiało prześmiewczo, czyli przyłącze jest spółki, ale Państwo płacicie prąd. No czegoś tu nie rozumiem. Tak samo jak to, że nie było aneksu do umowy, ale Państwo dostaliście OW. No tych wątków tutaj jest dużo i one się przeplatają, i się mieszają, co jest przyłączem, co jest instalacją wewnętrzną, co jest siecią. Pan radny Kania mówi, żebyśmy przejmowali sieci. My sieci przejmujemy i odpowiadamy. To jest element wewnętrznej instalacji, za którą odpowiadać powinien klient. Spółka, gdyby miała odpowiadać za coś, do czego nie ma dostępu, co nie jest jakby pod opieką, nie może odpowiadać. Tutaj Panie radny przypadek, który podał Pan Mecenas. Tylko na miejscu dowiedzieliśmy się, że osoba, która przebywa na posesji, przerabiała na własny koszt, nie będąc elektrykiem instalację, doprowadziła do zwarcia, a Pani miała w domyśle roszczenie o zepsutą mikrofalówkę. Co w takich sytuacjach? Bo ja rozumiem Pana jakby pomysł na to, żeby udowodnić. Tylko nie jesteśmy w stanie żadnej takiej rzeczy. Jeżeli ktoś rzuci pieluchę i ta pielucha zatrzyma pompę, to co najłatwiej zrobić? Wyciągam pompę, wyczyszczę pompę z pieluchy, wkładam, dzwonię do LPK, pompa mi się zepsuła, przyjeżdża pracownik i co ma powiedzieć? No jest zepsuta, nie ma okoliczności. To są problemy, które powstaną, które dzisiaj być może nie są wszystkie, jeden zapis nie rozwiązuje wszystkich problemów, a wręcz przeciwnie, może je mnożyć. Więc nie możemy przejąć wszystkich, nie powiem, że widzimisię, ale takich rzeczy, które gdzieś były, kiedyś ktoś komuś coś pływak zrobił, że dzisiaj odpowiadać za cały problem związany z tym, że kanalizacja ciśnieniowa ma ograniczenia i ma pewne niedoskonałości. Ktoś może świetnie eksploatować pompę przez 20 lat, a ktoś może ją zepsuć po 6. Jak zaczniemy mieszać przy tym, co powiedział prawodawca i dorabiać interpretację do tego, co powstało już w przepisach, to nigdy nie będzie tak, że mieszkaniec zapłaci za coś, co zepsuł, tylko wszyscy wrzucą to do wora, koszt LPK, a my będziemy albo musieli skrać taryfę, albo przynosić straty, a zakupienie 50 pomp, jeszcze się tutaj odniosę. W jakim celu? Awaria ma to do siebie, że jest niezawiniona, znaczą niezawiniona. Jest trudna do zdiagnozowania w czasie, więc trzymanie 50 pomp po to, że być może za 3 lata ta pompa się przyda, to chyba nie jest uzasadnione ekonomicznie, to raz. Dwa, te pompownie też mają różne dennice wyprowadzenia, więc nie każdy typ pompy będzie odpowiadał do każdej pompowni. Bardzo trudne do przewidzenia, więc ja rozumiem i doceniam pomysły tutaj Państwa radnych, żeby ten problem pomóc rozwiązać, tylko no my troszeczkę jak Kubuś Fatalista pokazujemy słabości tego. A wracając jakby do konkluzji, no uważamy, że jakby ktoś, kto ma coś na swojej, posesji tego używa i za co jeszcze zapłacił, no to powinien ponosić koszty tej eksploatacji, a teraz Pan Dyrektor od tych sieci ciśnieniowych i przykład Zakrętu, gdzie tą umowę analizował.

Kolejny Mówca

- Szanowni Państwo, może najpierw spróbuję tutaj Pani odpowiedzieć na pytanie. Mianowicie zarówno spółka, jak i przed spółką GZGK nigdy nie realizowało zadań inwestycyjnych związanych z budową kanalizacji wodociągów. Najczęściej były to zadania właśnie realizowane bądź to z inicjatywy właśnie jakiegoś komitetu wspólnie z gminą, natomiast spółka nie budowała i nie buduje takich sieci we własnym zakresie. Korzystając z okazji może też, bo tutaj było dużo pytań i wątpliwości odnośnie całego procesu wprowadzenia tych ogólnych warunków do umów. W grudniu 2023 roku Państwo radni podjęliście uchwałę o zatwierdzeniu regulaminu. W tym samym miesiącu, w związku z tym, że ten regulamin wchodził początkiem roku, czyli styczniem 2024 roku, zarząd spółki dostosowując swoje dokumenty do wymagań zarówno ustawy nadrzędnej o zbiorowym zaopatrzeniu, której konsekwencją było podjęcie przez Państwa tego zatwierdzenia regulaminu. Zarząd podjął uchwałę o dostosowaniu zarówno treści umów, jak i ogólnych warunków umów do zgodności właśnie z tymi aktami i prawa nadrzędnego, i tego miejscowego, jakie stanowi regulamin dostarczania wody. Jeżeli chodzi o całą procedurę, w treści tej uchwały zarządu był taki zapis, że dla nowo zawieranych umów wzory umów i ogólne warunki umów wchodzi z dniem 1 stycznia. Natomiast dla umów już istniejących, tych dotychczas, ten okres legislacyjny będzie obowiązywał od podajże kwietnia 2024 roku. Z automatu na stronie spółki został umieszczony w aktualnościach dla naszych klientów zarówno umieszczony regulamin, jak i ogólne warunki do umów. A w fakturach, z tego co pamiętam, tam chyba w uwagach była informacja, że właśnie zgodnie z uchwałą zarządu zostały wprowadzone ogólne warunki do umów. Oczywiście mamy świadomość tego. Tutaj to, co Pan Mecenase powiedział, że być może gdybyśmy listami poleconymi wysłali te wszystkie informacje do Państwa, no też nie mielibyśmy pewności, że dotrą do wszystkich. Ale spotkaliśmy się tutaj z taką opinią, że nie wszyscy mieszkańcy, zwłaszcza ci starsi, mają raz dostęp do internetu, to i nie mają możliwości zapoznania się. Stąd takie głosy, zgłoszenia, które do nas dotarły, umieściliśmy, załączaliśmy przez kilka okresów rozliczeniowych treści tych ogólnych warunków do faktur, które Państwo otrzymywaliście. Tak, rzeczywiście to było na tylnej stronie faktury, ten tekst zamieszczony bardzo drobnym druczkiem. Z tego powodu, żeby na jednej kartce zamieścić te wszystkie informacje, bo to też są kwestie związane z kosztami. Tak to wygląda, jeżeli chodzi o kwestie właśnie zapoznania mieszkańców z ogólnymi warunkami do umów. Jeżeli jestem przy głosie, to też chciałbym się odnieść do tych kwestii, które były poruszone odnośnie pomp, właśnie czyją są własnością, że ZGK posiada na stanie. Tutaj mieliśmy taki przypadek zadania bodajże z Magdalenki, gdzie rzeczywiście w zadaniu gminnym z komitetem włącznie były budowane przyłącza kanalizacji ciśnieniowej zakończone studzienkami, ale ponieważ to było na takim etapie, że mieszkańcy jeszcze tych posesji nie zamieszkiwali ich albo właśnie nie był doprowadzony ten prąd do tych przydomowych pompowni, to taka zapadła decyzja, żeby te pompy zdeponować w GZGK czy w LPK, które później sukcesywnie mieszkańcy, którzy będą chcieli się podłączać, będą sobie odbierać. Mieliśmy taki przypadek, gdzie zgłosiła się pani z Magdalenki po odbiór tych pomp. Sprawdziliśmy w dokumentach, również po weryfikacji z gminą, że rzeczywiście był taki komitet zawiązany. Mieszkańcy płacili w tym przypadku po 3200 zł, co stanowiło właśnie o tym, że partycypowali w kosztach budowy przyłącza i te pompy są ich, natomiast na ten moment są zdeponowane w magazynach LPK. I tak może przechodząc tutaj do tej sprawy najbardziej takiej kontrowersyjnej, jeżeli chodzi o tą kanalizację ciśnieniową w Mysiadle ulicy Zakręt, to ja może tak się pokrótce odniosę. Tutaj Pani wspomniała, że jest w posiadaniu dwóch umów z 98. roku i z 2006 roku. Bardzo był duży przepływ informacji, ale powiem szczerze, tak pomieszanych, że naprawdę trudno się zorientować, co czego dotyczy. Ja zrozumiałem jedno, że umowa z 98. roku to była treść umowy właśnie o powołaniu komitetów i ta umowa regulowała dokładnie obowiązki i udział stron w całym tym zadaniu inwestycyjnym. I tutaj bardzo ciekawe są te cyfry. 500 tysięcy zadanie kosztowało, z czego mieszkańcy zapłacili 150 tysięcy. Ja tutaj chciałbym dowiedzieć się na przykład, jeżeli to było wykonane w tym zadaniu gminnym i potem zostało przyjęte na majątek. Nie wiemy do końca, czy gminy, czy spółki, czy GZGK wówczas, to jeżeli gmina... W oparciu o tę umowę porozumienia i powołania komitetu z 1998 roku przejęła cały ten majątek na stan gminy, to w jakiej formule? Czy te 150 tysięcy, co stanowi około 15%, 30% kosztów całej inwestycji, to to była darowizna mieszkańców dla gminy? Czy w związku z tym były jakieś poniesione koszty podatku od

takiej darowizny? Bo ja powiem szczerze, że uważam, że tutaj była bardzo prosta formuła przyjęta. Mianowicie proszę Państwa, gmina jest powołana zgodnie z ustawą o utrzymaniu porządku, czystości gminy, ale też o samorządzie gminnym, do realizacji zadań własnych gminy. I stąd gminy realizują te zadania, a w tamtych czasach, przed, tak jak Pan Prezes powiedział, wejściem w życie ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę, bardzo często to się odbywało właśnie w oparciu o takie komitety. Dlaczego mieszkańcy ponosili koszty? Dlaczego byli, no przede wszystkim inicjatorami z tego powodu, że jeżeli mieszkańcy wykazują inicjatywę, to znaczy, że są zainteresowani rzeczywiście podłączeniem się do tej kanalizacji. Bo bardzo często jest w różnych gminach tak, że gmina buduje sieci kanalizacyjne, realizując swoje zadania, swoje obowiązki. Potem jest problem z przymuszeniem mieszkańców do podłączenia się do tej kanalizacji. I tu oczywiście są procedury, jest odpowiedni artykuł nie wiem, 15., 19. w ustawie o utrzymaniu porządku i czystości w gminie, że jeżeli przy posesji mieszkańca jest sieć kanalizacyjna, to ma obowiązek się podłączyć. I bardzo często trzeba naprawdę decyzje administracyjne wszczynać, mieszkańców przymuszać. Dlatego bardzo ciekawą ścieżką w realizacji takich inwestycji jest to, że inicjatywa jest oddolna ze strony mieszkańców. I wtedy wiadomo, że skoro mieszkańcy wychodzą z inicjatywą, powołajmy komitet, to mamy pewność, że się do tego podłączą. I że te pieniądze, które są tutaj w wysokości 70%, w tym przypadku poniesione przez gminę, że są racjonalnie wydatkowane. Natomiast w dalszej części... W dalszym ciągu trzeba mieć świadomość tego, że gmina nie ma prawa wydawać pieniędzy na takie zadania, które nie stanowią właśnie obowiązku. A budowa przyłączy nie jest obowiązkiem do realizacji przez gminę. Dlatego musi być ta świadomość, że mieszkańcy, czy to w przypadku budowy kanalizacji wraz z przyłączami ciśnieniowymi zakończonymi pompownią. Stąd jest ten udział po 3200 na przykład w tych inwestycjach, które miałem przyjemność się zapoznać, bo jest wtedy racjonalne wytłumaczenie, że gmina nie wydała pieniędzy na coś, co nie jest zadaniem własnym gminy. Co potwierdza tylko, że to przyłącze jest własnością mieszkańca gminy. I jeżeli... I daje... No... No może nie będę tutaj deklaracji składał, ale jeżeli Państwo sięgnęli do dokumentów właśnie odbiorowych i przekazania w tego typu zadaniach, to zawsze będzie określona wartość w tych dokumentach i kosztów inwestycji, ale poniesionych przez gminę i zawsze będzie sformułowanie, że przedmiotem zadania była budowa sieci kanalizacji, na przykład ciśnieniowej. Nie będzie mowy o przyłączach. Padło też stwierdzenie tutaj któregoś z Pań radnych, że w gminie Piasecznie jest tak, że przyłącza stanowią z pompowniami własność przedsiębiorstwa. Proszę Państwa, w ostatnich są takie gminy, to jest Piaseczno, to będą Marki koło Warszawy. Przede wszystkim to są spółki wodociągowe, które powstały w ostatnich latach. Czyli ten majątek tworzył się w pewnym sensie od podstaw. Wiemy, że w ostatnim okresie bardzo dużo inwestycji było realizowanych oczywiście z pozyskanych środków unijnych. Proszę Państwa przy pozyskiwaniu środków unijnych najważniejszą rzeczą, którą trzeba wykazać w przeciągu pierwszego okresu, pięciu lat od zakończenia inwestycji, jest tzw. efekt ekologiczny. Co to znaczy? Że we wniosku o dofinansowanie deklaruje się, ile na skutek tej inwestycji przybędzie tak zwanych RLM-ów w przypadku kanalizacji. I proszę sobie wyobrazić, że gmina buduje tylko i wyłącznie samą sieć kanalizacyjną. Buduje, odtwarza nawierzchnię i teraz co? Zgodnie z ustawą o utrzymaniu porządku i czystości w gminie jest zobligowana do przymuszenia mieszkańców do podłączenia się. Indywidualne podłączenie się mieszkańca to jest projekt przyłącza, włączenie się teraz do tej sieci, która jest w ulicy, czyli rozkopanie ponowne świeżo, co wykonanego asfaltu. Dlatego bardzo często było tak, że gminy realizowały zadania do granicy nieruchomości, bo to wynika z ustawy o przyłączu kanalizacyjnym, które zaraz przytoczę. Ale bardzo często gminy, mając jeszcze w początkowych okresach pozyskiwania środków unijnych, dotacje były na poziomie 80%, no więc gminy czy spółki, jeżeli już istniały w takich gminach, świadomie zakresem projektu całego unijnego obejmowały zarówno wykonanie sieci, jak i przyłączy, bo na to dostały pieniądze. Ale dzięki temu, po realizacji tego zadania, w ciągu tych pięciu lat byli w stanie wszystkich mieszkańców podłączyć i osiągnąć ten efekt ekologiczny. W przypadku gdyby go nie pozyskali, musieliby pieniądze zwrócić. I dlatego są takie gminy, które na realizację tych zadań pozyskiwały środki i całe zadanie obejmowało budowę sieci i przyłączy. I dlatego takie przypadki będą. Natomiast my tu mówimy o czasach sprzed ustawy, prawda? Gdzie były te komitety. I tak już kończąc proszę Państwa, żeby jak gdyby

jednoznacznie spróbować zrozumieć problem. Nawiążę do tego, co Pani powiedziała w ostatnim zdaniu. Proszę Państwa, w umowach, ja zaraz się odniosę właśnie do tej może umowy z 2006 roku, ale od 2001 roku już, bez względu na to, jakie były ogólne warunki umów, jak zmieniała się sama ustawa, to jedną rzeczą nadrzędną jest to, że zarówno ustawa, jak i w konsekwencji regulamin, i umowy stanowią to, że przedsiębiorstwo, gmina są zobligowani do budowy sieci, do stworzenia możliwości podłączenia się. Natomiast za realizację zadania, tak jak tu wcześniej było powiedziane, odpowiada odbiorca usług. I tak kończąc na przypadku kanalizacji. Czy to jest kanalizacja grawitacyjna czy tłoczna? Ustawa mówi jasno. Definiuje kwestię sieci, przyłączy i wspomina o instalacji. Przyłącze. Jest to proszę Państwa dosłowna definicja, jest to przyłącze kanalizacyjne art. 15 ust. 2. Jest to odcinek łączący wewnętrzną instalację, proszę, będę wolno mówił, proszę słuchać i sobie to wyobrazić, wewnętrzną instalację kanalizacyjną u odbiorcy usług z siecią kanalizacyjną w ulicy za pierwszą studzienką licząc od strony budynku, a w przypadku jej braku do granicy nieruchomości, czyli za pierwszą studzienką. No więc to, co już zostało powiedziane, ta pierwsza studzienka, która w tych naszych przypadkach najczęściej jest studzienką, w której znajduje się pompa, jest ostatnim elementem tzw. zewnętrznej części instalacji kanalizacyjnej odbiorcy usług. A dopiero za tą studzienką zaczyna się przyłącze, które też jest własnością odbiorcy usług. A dopiero ten moment włączenia tego przyłącza do sieci, w przypadku kanalizacji ciśnieniowej, czyli ten nawiert, to jest miejsce, gdzie się spotykamy. My, przedsiębiorstwo i tu się zaczynają nasze obowiązki, za to włączenie odpowiadamy, a cała reszta jest przyłączem. Chyba, że nie ma tej studzienki, to od budynku do granicy jest przyłącze, a od granicy ten kawałek do sieci jest też siecią. I tak bardzo często jest. Natomiast tak już kończąc temat tej umowy z 2006 roku. Pani tutaj przytaczała opinię mecenasów, nawet użyła takiej definicji, że przedsiębiorstwo jest zobowiązane do utrzymania urządzeń i sieci kanalizacyjnych, w tym przyłączy. Ja bym chciał, żeby Pani konkretny taki, czy ze swojej umowy, czy z jakiegoś aktu normatywnego, tutaj może nie mnie, ale komukolwiek z Państwa pokazała ten dokument, ten artykuł i dokładnie odczytała, a najlepiej ktoś z Państwa. Chętnie zapoznam się z takim zapisem, bo uważam, że to w tym momencie my przyjęliśmy tą informację. Tutaj Pan radny się zgodził w pełni rozciągłości, a ja się nie zgadzam, bo to jest Pani wypowiedź, bardzo luźna wypowiedź, w mojej ocenie zawierająca bardzo dużo informacji z różnych źródeł, a nie było żadnego konkretnego. Jeżeli Pani byłaby tak uprzejma pokazać swoją umowę z 2006 roku i przytoczyć dwa artykuły. Jeden, który mówi o obowiązkach przedsiębiorstwa, a drugi, który mówi o obowiązkach odbiorcy usług, czyli definiuje kwestię odpowiedzialności w zakresie utrzymania przyłącza. Bardzo proszę przytoczyć i proponowałbym na tej kwestii, na odczytaniu tych dwóch artykułów zakończyć dyskusję. Dziękuję.

Kolejny Mówca

- Z miłą chęcią, czytam §5. Gminny Zakład Gospodarstwa Komunalnego jest zobowiązany do wykonywania remontów i konserwacji sieci wodociągowej i kanalizacyjnej głównego oraz przyłączy będących w jej posiadaniu. A w §7, pkt 2, gdzie jest powiedziane miejscem rozgraniczenia własności sieci i przyłączy jest kanalizacja, pierwsza studzienka od strony wewnętrznej instalacji kanalizacyjnej budynku dotyczy gospodarstw indywidualnych, która jest własnością odbiorcy. I teraz chciałam Panu pokazać i udowodnić, bo Państwo nie sprawdzili tego, a my wszyscy mamy tak, że jest dom, jest studzienka, a od tej studzienki, bo taki był wymóg wtedy, gminne przedsiębiorstwo tego życzyło sobie, że albo się budowało dodatkową studnię, gdzie ludzie budowali, do której gmina sprawdzała i zakładała pompę, albo jeżeli było szczelne szambo, to jest w przypadku naszym. Mamy w dużym, wielkim szambie dwukomorową zainstalowaną pompę z zabezpieczeniem, gdzie przelewa się tylko, a my jeszcze musimy wybierać z tej pierwszej gęściejszej co jakiś czas, a pompa jest zainstalowana w drugiej komorze i jest do tego instalacja elektryczna. W związku z tym i wszyscy, bo taki był wymóg wtedy gminnego zakładu, że mamy mieć studzienkę rewizyjną, w studziennicy rewizyjnej nie ma żadnej pompy. Tak sobie życzyli. Studzienki rewizyjne są budowane w osobnych studniach dla pomp, bądź też w szambach szczelnych. W związku z tym u nas jest bardzo proste. Tylko Państwo się nawet nie pofatygowali, żeby sprawdzić, jak to u nas wygląda i w jaki sposób to

było budowane. A jeżeli się Pan tak dziwi, że mieszkańcy się zdecydowali i tak rzucili się, tak widocznie była im potrzeba. No oczywiście, że potrzeba jest kanalizacji. Myślę, że w XXI wieku to jest to normalne. Ale to było warunkowane tym, że jeżeli nie będzie kanalizacji zrobionej, to nie będziemy mieli drogi. A drogę mieliśmy gliniastą, gdzie po osie się zapadaliśmy jak był deszcz. I chciałam Panu powiedzieć, że jeszcze zrobiliśmy drogę wspólnie z gminą. Jako też się zrzuciliśmy na drogę, którą zbudowaliśmy tam. W związku z tym, jeżeli Pan uważa, że to jest naganne, że mieszkańcy mają jakąś inicjatywę i coś budują z gminą, no to jest mi bardzo szkoda. A tak na koniec to po prostu się zastanawiam, kogo Panowie reprezentują, kto tu jest dla kogo, bo ja myślałam, że ta firma to jest dla mieszkańców, a pan prawnik mówi najlepiej to będzie w ogóle wykreślić, zrzucić to wszystko na mieszkańców i mamy problem z głowy. Nic nie musimy udowadniać. Czy pompa jest popsuta przez mieszkańca, czy po prostu ze starości. A po 20 latach wyciągamy zardzewiałe pompy, mało tego, 90 pomp. Państwo zakładają za 6 tysięcy pompy regenerowane, które wyciągają ze studni, regenerują we własnym zakresie i z powrotem zakładają. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie. Ja proponuję zmierzać do celu. Panie Prezesie, udzielam głosu. Potem jeszcze radny Konrad Tkaczyk ad vocem i radny Marcin Kania ad vocem. I zamykamy temat.

Tomasz Czajkowski - Prezes LPK

- To Pan Dyrektor do dwóch kwestii się odniesie. Jednej to jest kwestia właśnie zapisów umowy, a druga to do tych informacji o regeneracji pomp.

Kolejny Mówca

- Proszę Państwa, poprosiłem tylko o odczytanie dwóch artykułów, które, że tak powiem definiują obowiązki stron. Mam nadzieję, że Państwo tą treść zrozumieli, aczkolwiek proponowałbym, żeby tutaj, nie wiem, jakiś załączyć wydruk z tego i na spokojnie sobie przeczytać i zrozumieć. Na samym końcu recytowanego artykułu padło studzienka, która jest własnością odbiorcy usług i myślę, że na tym możemy zakończyć, natomiast cała reszta komentarza, jak zwykle dotyczyła różnych wątków. Natomiast muszę się jeszcze odnieść, bo to jest niesprawiedliwe to, co Pani mówi odnośnie kosztów regenerowanej pompy. To nieprawda proszę Państwa. Ja mogę Państwu powiedzieć tylko taką rzecz. Takiej średniej klasy pompowni w dobrym standardzie, który stosujemy, zakup nowej takiej pompowni kształtuje się w przedziale między 10, a 12 tysięcy netto. Pompownie, które my stosujemy, które są sprawdzone i które teraz zalecamy, czyli zasilane, trójfazowe tak zwane, dlatego często zalecamy klientom już przy modernizacji, żeby zmienić zasilanie i założyć tą mocniejszą pompę, która będzie tutaj gwarantować tą sprawność przez najbliższe kilkanaście co najmniej lat. Proszę Państwa, takie pompy, my tak jak słusznie Pan Przewodniczący zauważył, kupujemy no może nie 50 sztuk, czy tam Pan radny powiedział, ale tak powiedzmy 10, żeby na półce leżało, żeby też jakoś tutaj nie blokować środków finansowych. Proszę Państwa, my takie pompy kupujemy po 3 800 zł netto. Natomiast rzeczywiście wcześniej, jeżeli były regenerowane jakieś pompy, to koszt takiej pompy regenerowanej wynosił 1,5 tys. zł. Odeszliśmy od tego z bardzo prostej przyczyny, że na taką pompę dostawaliśmy gwarancję 6 miesięcy i zdarzało się, że pompa nie była w stanie tych 6 miesięcy wytrzymać. Stwierdziliśmy, że to już naprawdę szkoda wydawać te 1,5 tys. zł, lepiej rzeczywiście wydać 3,8 tys. zł i mieć pewność, że pompa nowa, jeżeli będzie właściwie eksploatowana, czyli bez stałych zanieczyszczeń, o których wspominaliśmy, to naprawdę zabezpieczy nam prawidłowe funkcjonowanie przez naście lat. 6 tysięcy to kwota, która bardzo często i dlatego lubię, jak ktoś mówi precyzyjnie, a nie ogólnie, a jeszcze mija się z prawdą. To najczęściej przy kosztach nowej pompowni, tych 10-12 tysiącach, 6 tysięcy to jest taki zakres prac, gdzie tak właśnie trzeba wymienić tą szafę sterowniczą na zasilaną trójfazową. I to jest koszt około 1500-1600 zł. Wówczas są wymieniane pływaki, bo pływaki częściej się zużywają, obklejane są tłuszczem. To jest takie urządzenie, które cały czas tam styczniki działają i się wypalają. To jest koszt rzędu 200-300, góra 400

zł. W takim przypadku wymienia się jeszcze zasuwki odcinające, zabór zwrotny, jakieś kolano. I właśnie ta pompa za 3 800, czyli zusammen do kupy to będzie 6 tys. zł, gdzie mamy tak naprawdę oprócz tego zbiornika, tej przysłowiowej beczki, to wszystko jest nowe. I to jest obniżenie kosztów, gdybyśmy chcieli nową pompownię kupić, to musimy te naście tysięcy wydać. Za sześć tysięcy, ponieważ zbiornik jest z tworzywa najczęściej, to jemu nic się nie stanie. Za sześć tysięcy mamy praktycznie nową pompownię, która będzie funkcjonować przez najbliższe co najmniej piętnaście lat. Natomiast oczywiście to jest nasza wycena. Po kosztach, przy zakupie hurtowym pompy każdy z mieszkańców może sobie, tak jak tu było wcześniej powiedziane, zakupić taką pompownię czy na wolnym rynku, czy skorzystać z innej firmy usługodawczej. Można sobie kupić w supermarkecie też taką gotową pompownię za 3 tysiące z jakąś chińską pompą i pewnie też trochę podziała. To więc chciałbym prosić Państwa, że jeżeli w jakiegokolwiek dyskusji przytaczamy jakieś argumenty, to żebyśmy się trzymali faktów. Tyle, dziękuję bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie, radny Konrad Tkaczyk ad vocem.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Bardzo dziękuję. To, co Pan Dyrektor powiedział na samym końcu o faktach, to jest coś, co również i mi przyświeca. Mówił Pan, Panie Dyrektorze o tym, że lubi być Pan precyzyjnym, więc ja bardzo precyzyjnie zadam swoje pytanie. Ile pobrano od mieszkańców za wymianę pomp w latach 2018-2023 pieniędzy z tytułu wymiany pomp? Chciałbym usłyszeć odpowiedź na to pytanie w bardzo precyzyjnej formie. To jest jedna kwestia. Druga kwestia, ważniejsza, to chciałbym się odnieść do tego, bo Pan mówił jeszcze o byciu konkretnym i mówieniu o konkretnych przykładach. Pan Mecenasa mówił, że te zapisy będą powodować, że tak naprawdę pracownicy LPK będą narażeni na mieszkańców, którzy będą krzyczący, agresywni w jakiś sposób i będą próbowali osiągnąć swój cel w taki sposób niezbyt przyjemny. Pan Prezes tu dopowiedział nawet, że będą sytuacje, w których ludzie będą wyjmowali pompy i wyjmowali te pieluchy, co dla mnie jest... No nie wiem. Mamy mieszkańców cwaniaków i krzyczących. Ja przeżywałem osobiście wymianę pomp kanalizacyjnych. Raz jako interwencyjną naprawę. Wtedy wpadła mi chusteczka. Nie wiedziałem, że nie można wyrzucać takich chusteczek, takich wiecie Państwo, jakich. Dokładnie. Biłem się wtedy w pierś. Od tamtej pory w moim domu zasada jest bardzo jasna, nigdy w życiu nie została wrzucona żadna taka chusteczka. I wiem, że sąsiedzi, którzy na początku się wprowadzają, przeżywają dokładnie te same tematy. I jest to przeżyte tylko raz, do pierwszej interwencji LPK. I z relacji i sąsiadów, i tych bliższych i dalszych, ja nigdy nie spotkałem się z ludźmi, którzy relacjonowali mnie, że tam były krzyki, walki, bitwy. Nie mówię, że to, co Państwo teraz przytoczyli, się nie zdarza. Natomiast w kwestii bycia precyzyjnym i zgodnym z faktami, to uważam, że te Państwa przykłady były bardzo jednostkowe, bardzo jednostronne i nie oddają obrazu przeciętnego mieszkańca gminy Lesznówola. I to chciałbym tylko zaznaczyć w tej dyskusji, którą mam nadzieję już kończymy.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie. Pan radny Marcin Kania ad vocem.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, tak się przysłuchuję tej dyskusji i w ogóle nie posunęliśmy się ani o milimetr do przodu. Państwo stoicie w swojej bramce, my stoimy w swojej bramce. Tylko jest jedna różnica. Mieszkańcy są razem z nami, czyli mamy dwa do jednego. I mam taką prośbę, żeby Państwo wyciągnęli wnioski z tej dyskusji, ponieważ jeżeli z Państwa strony nie będzie żadnych propozycji, to proszę mi uwierzyć, ten temat pójdzie dalej. Sądzę, że Państwo jako gminna spółka chcielibyście takiego rozgłosu uniknąć. Nie jest to straszenie, ale takie są fakty, bo mówicie Państwo o faktach. Ja naprawdę po raz kolejny proszę Państwa o poważne podejście do tematu, zaproponowanie rozwiązań, które zadowolą nas wszystkich. One są, tylko trzeba je poszukać. I tak na

koniec jeszcze do Pana Dyrektora. Dlaczego w taki sposób Pan odzywa się do naszych mieszkańców? Dlaczego Pan ma takie podejście? Naprawdę Pana zachowanie dzisiaj jest bardzo nieeleganckie. To są nasi mieszkańcy i proszę ich szanować. A te pouczania to proszę zostawić dla siebie.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie, temat został wyczerpany.

Tomasz Czajkowski - Prezes LPK

- Panie Przewodniczący, mógłbym ostatnie, dosłownie ostatnie zdanie.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dobrze, dwa zdania.

Tomasz Czajkowski - Prezes LPK

- Bo to dotyczy tego tematu. Chciałbym, żeby dobrze zabrzmiało. My nie jesteśmy przeciwko mieszkańcom. Przykład, który tutaj podaliśmy, był bardzo ekstremalny, bo on dotyczył sytuacji, nie powiem, że darcia szat, ale już wchodzenia na bardzo duże emocje i próbowania pracowników spółki emocjonalnie zaszantażować. I po prostu tutaj pokazujemy to jako element taki, że nie jest trudno oszukać ten system w takiej formie. Jeśli chodzi o rozwiązania tutaj dla mieszkańców, my na pewno proponujemy bardzo dużą pomoc w montażu, przygotowaniu oferty, znalezieniu rozwiązania. System ratalny płatności jak najbardziej tak, ale nie możemy płacić za coś, co jest nie nasze. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie. Spotykamy się 15.05, przerwa 15 minut, bo obradujemy już trzy godziny. Dziękuję Panie Dyrektorze, dziękuję Panie Mecenasie. Gotowi?

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

Witam wszystkich Państwa po przerwie. W związku z tym, że jest obecna tylko Pani Skarbnik, więc zajmujemy się sprawami budżetowymi. Dzisiaj wyjątkowo, nie wiem dlaczego, ale zaczynamy od wieloletniej prognozy budżetowej, więc proszę Pani Skarbnik, punkt 4C. Zmiany Wieloletniej Prognozy Budżetowej Gminy Lesznów na lata 2026-2034. Proszę o referowanie.

Jolanta Jabłonkowska - Skarbnik Gminy

- Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, w przedstawionym projekcie zmian wieloletniej prognozy finansowej dochody ogółem zwiększa się o kwotę 754 703,69 zł. Dochody po zmianach wynoszą 502 760 596,69 zł. Wydatki o tą samą kwotę i ogółem wynoszą 522 596,69 zł. Jeśli chodzi o przychody i rozchody, pozostają one bez zmian. Spłata zaciągniętych i planowanych zobowiązań również pozostaje bez zmian. Kształtowanie się relacji zgodnie z art. 243 ustawy o finansach publicznych w 2026 roku zmniejsza nam się i wynosi 1,68%. Jeśli chodzi o załącznik numer 2, dodano przedsięwzięcia związane z realizacją przez nasze szkoły programów unijnych. Są to 4 zadania. Dodatkowo w jednym przedsięwzięciu zmieniono jednostkę odpowiedzialną lub koordynującą zadanie. W drugim zadaniu ZSP Lesznów, opracowanie dokumentacji wykonawczej modernizacji stołówki szkolnej, dopisano do zdania stołówki szkolnej i kuchni, tak? Czyli jest zmiana nazwy zadania. Zmiany w wydatkach bieżących objętych limitem zgodnym z art. 226 ust. 3 pkt 4 ustawy o finansach publicznych dotyczą kwoty 128 121,60 zł, a wynika to z wprowadzonych projektów unijnych, które realizowane są przez nasze szkoły. Dziękuję bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Pani Skarbnik. Otwieram dyskusję i witam Pana Wójta po przerwie. Pan radny Konrad Tkaczyk, udzielam głosu.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Dziękuję Panie Przewodniczący, mam dwa pytania. Pierwsze pytanie Pani Skarbnik, skąd wynika różnica zwiększenia dochodów w budżecie o 711 334 zł i w WPF-e o 754 703 zł? 43 tysiące złotych różnicy, to są strony 18. w budżecie i 17. w WPF-e.

Jolanta Jabłonkowska - Skarbnik Gminy

- Różnica wynika z tego, że WPF dostosowujemy do budżetu, a w budżecie były zmiany, które były wprowadzone zarządzeniem. Dokładnie to było wprowadzenie zwiększenia dla GOPS-u z Ukrainy. To było zwiększenie Wojewody Mazowieckiego, ponieważ wójt ma, zgodnie z ustawą o finansach publicznych, możliwość do wprowadzania dochodów i wydatków. I były one wprowadzone. Dlatego jest różnica pomiędzy WPF-em i budżetem. I zawsze tak jest, jeżeli wprowadzamy zarządzeniem dochody.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Bardzo dziękuję za wyjaśnienie tej sytuacji. Moje drugie pytanie dotyczy zimowego utrzymania. W tym roku zima rzeczywiście jest dużo większa, to pytanie do Pana Wójta. Czy jesteśmy w stanie, jesteśmy w godzinach pracy, przedstawić nam jak wyglądały koszty zimowego utrzymania z ostatnich trzech lat? Bardzo bym prosił.

Marcin Szost – Zastępca Wójta Gminy Lesznowola

- Oczywiście z pamięci z ostatnich trzech lat na pewno tego nie powiem, ale w tej chwili myślę, że zaraz będzie tu obecny Pan Kierownik RDM-u, który będzie też w innych punktach Państwu udzielał wyjaśnień, więc ja myślę, że także tej informacji udzieli.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie. No te ostatnie trzy lata to były takie, jakie były. Jeszcze jakieś zgłoszenia, jakieś pytania dotyczące WPF-u? Nie widzę, w związku z tym przechodzimy do głosowania. Szanowni Państwo, proszę o głosy za, przeciw lub wstrzymujące się w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lesznowola na lata 2026-2034. Dziękuję uprzejmie. Sześć głosów za, trzy wstrzymujące się. Opinia jest pozytywna. Dziękuję uprzejmie. W takim układzie przechodzimy do punktu 4 b. Zmiany uchwały budżetowej gminy Lesznowola na rok 2026. Pani Skarbnik, udzielam głosu.

Jolanta Jabłonkowska - Skarbnik Gminy

- Dziękuję bardzo. Tak jak już Pan radny zauważył, dochody, jeśli chodzi o projektowaną zmianę w budżecie, zwiększają się o kwotę 711 334,60 zł i również jest to kwota 502 760 596,69 zł. Wydatki również zwiększa się o tą samą kwotę. Wydatki wynoszą tyle, co w wieloletniej prognozie finansowej 522 500 596,69 zł. Jeśli chodzi o dochody, mają Państwo w uzasadnieniu rozpisane. Wprowadziliśmy zwrot nadpłaty za transport zbiorowy, odsetki od nieterminowych wpłat podatków i opłat. Również odsetki od nieterminowych wpłat za odpady. Dochody związane z projektami unijnymi, zgodnie z umowami naliczony podatek VAT oraz zwrot niewykorzystanej dotacji przez GOK. Jeśli chodzi o wydatki, ponieważ będziemy procedowali też aneks odnośnie zwiększonej ilości kursów autobusów 737, tego w budżecie nie widać, ale zapisaliśmy Państwu w uzasadnieniu, że zmieniamy z pozycji KM i SKM 100 tysięcy na ZTM. Ponieważ u nas jest to w jednej kwocie, w WPF-e też jest to jedna kwota, natomiast robimy takie przeniesienie u siebie w systemie księgowym. I chciałam, żeby Państwo po prostu wiedzieli o tym, że mamy po prostu tutaj zwiększone wydatki. Zwiększamy również o kwotę 0,5 mln zł na odśnieżanie, zimowe odśnieżanie dróg. Bo proszę zauważyć, w styczniu mieliśmy

bardzo wysokie koszty. Cały czas sypie śnieg, cały czas odśnieżamy. Budżet nasz roczny musi nam starczyć na cały rok. Przetarg mieliśmy ogłoszony na 1,2 mln zł i prawdopodobnie będziemy musieli w tym roku ogłosić drugi przetarg. Więc musimy zabezpieczyć środki, żeby w okresie wiosennym i letnim zabezpieczyć się na okres jesienny i zimowy, bo też nie wiemy jaka będzie pogoda. Wprowadzamy również 40 tys. do GOPS-u. Będziemy starali się pozyskać środki z instrumentów Wsparcia Inicjatyw Rad Seniorów. Jest to Mazowsze dla seniorów 2026. Również pomoc dla Ukrainy i tak jak w wieloletniej prognozie finansowej dopisujemy do zadania inwestycyjnego w opracowaniu dokumentacji wykonawczej modernizacji stołówki szkolnej w ZSP Lesznowola słowo kuchnia i stąd też mają Państwo załącznik inwestycyjny. Kwotowo nic się nie zmienia, natomiast nazwa zadania jest tutaj zmieniona. Dziękuję bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Pani Skarbnik. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę, a jest jednak. Udzielam głosu Panu radnemu Konradowi Tkaczykowi.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Ja chciałem zapytać, czy poczekamy na Pana Kierownika, czy będziemy głosować przed Panem Kierownikiem? Byłbym zadowolony. Doskonale.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Jest Pan Kierownik. Panie Stefanie, proszę.

Stefan Romanowski - Referat Dróg i Mostów

- Dzień dobry Państwu jeszcze raz. Powiem tak, dokładnych kwot w tej chwili nie mam, no bo to ten, natomiast w zeszłym roku było to, z pamięci mówię, tak? Około 700-800 tysięcy za cały rok, chociaż to właśnie grudzień też nam dołożył jeszcze tutaj, bo już się zaczęło tegoroczne, nazwijmy, no ale jednak to był budżet zeszłoroczny. A dwa lata temu to w ogóle stosunkowo, co wiem niedużo, nie wiem czy nie z pół miliona, jakieś zdecydowanie niższe te kwoty były w porównaniu do tego, zwłaszcza co było w tym roku. Także ten rok jest zdecydowanie tu, mimo że krótko na razie, bo niecałe dwa miesiące, ale jeszcze nie mamy wyceny za luty, ale też prawie, prawie codziennie były akcje, teraz nie, może chociaż jeszcze przedwczoraj też było sypane, więc i wczoraj, wczoraj również, dlatego mówię jest. Praktycznie mało pojedynczego dnia nie było, żeby jakiejś akcji nie było, mniejszej lub większej, bo są cała gmina albo są odcinki, gdzie było bardzo dużo tej śliskości, tego lodu, więc no tak mamy. Ostatnie lata praktycznie wszystkie, tak z dziesięć mówiąc tak kolokwialnie, to były zdecydowanie oszczędności, bym powiedział. Ten rok nas tutaj na razie przycisnął. Dziękuję bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie Kierowniku, Pan radny Konrad Tkaczyk ad vocem.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Tylko dopytam, bo zwiększamy o pół miliona, ale z ilu, czyli jaka była baza? Bo tego nie zobaczymy w budżecie, bo to są różne usługi.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Zdaje się, że Pani Skarbnik mówiła, że było milion dwieście i zwiększamy o pół miliona. Tak, tak, tak. Pani radna Izabela Ignacak, udzielam głosu.

Izabela Ignacak - Radna

- Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Dzień dobry wszystkim. Mam takie pytanie również do działu 600, w rozdziale drogi publiczne gminne. Zwiększamy o te 500 tysięcy. Pytanie takie czy to jest wystarczająca kwota na to, żeby zabezpieczyć odśnieżanie do końca sezonu zimowego? To jest moje pierwsze pytanie i drugie pytanie. no to południe gminne. Naprawdę zauważamy, że odśnieżanie na południu no mocno, mocno kuleje i są duże braki. I pytanie takie, czy systemowo jakoś to można tą częstotliwość rozwiązać? Bo bywa tak, że drogi gminne są praktycznie naprawdę w ogóle nie odśnieżane. One są skute lodem, później one rozmrażają samodzielnie, no my się jakoś specjalnie nie skarżymy, ale widzimy różnice pomiędzy różnymi okolicami i pytanie, czy to jakoś systemowo można by było tą częstotliwość w jakiś sposób zwiększyć, przynajmniej na południu? Nie wiem, jak jest w innych okręgach, bo tego aż tak bardzo nie śledzę. Natomiast bardzo bym prosiła o te dwie odpowiedzi. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie. Proszę Panie Kierowniku.

Stefan Romanowski - Referat Dróg i Mostów

- Więc co do pierwszego pytania. To jest taki nasz szacunek. Zakładamy, że tych środków, które są, to na luty jeszcze wystarczy. No mamy marzec, który może być różny i później mamy listopad, grudzień. No może się taki rok jak ten nie powtórzy tak szybko, więc no jest to jakiś, oczywiście jest to szacunek, który zakładamy, że jednak najgorsze na ogół zawsze są styczeń, luty, więc no to już będzie nowy budżet i nowy rok, więc zakładamy, że te pół miliona powinno nam wystarczyć. No to jest, my mamy nadzieję wręcz, że to nie będzie wykorzystane, no ale to oczywiście, żebyśmy takie zabezpieczenie mieli, żebyśmy ja w tym okresie powiedzmy powakacyjnym zrobił przetarg, przygotowany był na ten czas tego końca roku, gdzie ta niewiadoma jest cały czas, tak? Natomiast co do drugiego pytania. To jest sytuacja, o której mówimy, trochę takich niedostatków czy braków dotyczy generalnie dróg trzeciej kolejności odśnieżania. Ponieważ tutaj, jeżeli chodzi o drogi główne, czy to jest południe gminy, czy to jest inny rejon. Główne drogi generalnie mamy zrobione myślę, że dobrze, a często nawet bardzo dobrze. Natomiast mówimy o drogach głównie trzeciej kolejności odśnieżania, które są na zgłoszenia mieszkańców lub robimy je tylko wtedy, kiedy ten sami z automatu, kiedy ten opad śniegu jest rzędu, no tak jak teraz był chyba raz taki, że dwadzieścia kilka centymetrów spadło praktycznie jednego dnia. Wtedy ten wyjazd był z automatu odśnieżania, nie sypania, od razu mówię używania mieszanki, tylko samego odśnieżania. I na tych drogach występuje ten problem, jak jest rozmarzanie i zamarzanie, no to robi się ta warstwa lodu. Natomiast są jakby dwie rzeczy. Jedna, że i tak dróg gruntowych nie jesteśmy w stanie odśnieżyć tak jak... [niesłyszalne]. Tak, to ja tak dopytam, a które drogi z pierwszej i drugiej kolejności były w tak nazwijmy to słabym stanie? [niesłyszalne]. Ale to jest ulica? [niesłyszalne]. Ale Sielankowa jest w trzeciej kolejności, mimo że nie jest gruntowa, ponieważ niektóre drogi kostkowe, również ślepe, wąskie bardzo i tak dalej, również są w trzeciej kolejności. Dlatego tu akurat Sielankowej może to dotyczyć, zgadza się. I w tym wypadku na tych drogach, ponieważ one są też mniej obciążone ruchem, to nawet jeżeli użyjemy już soli samej, czy soli z piaskiem, bo to zależy, różne wersje robimy, to tam gdzie jest ten ruch mały, to nawet kiedy temperatura jest taka w miarę sprzyjająca minus dwa, minus trzy stopnie, kiedy to już zaczyna się topić, no to jak jest taka gruba warstwa, to też tego tak nie widać. To jednak trzeba czasu i tutaj, no niestety najbardziej natura pomaga wtedy, że przychodzi albo słońce, albo wręcz dodatnia temperatura. Największy taki problem jest na drogach trzeciej kolejności. Oczywiście możemy robić modyfikacje przetargu i drogi trzeciej kolejności, traktować jak pierwszej czy drugiej, tylko wtedy liczymy się z tym, że dróg trzeciej kolejności jest praktycznie tyle samo, co pierwszej i drugiej, czyli razy te koszty, o których teraz mówimy, czyli na dzień dzisiejszy należy około 2,5 miliona na odśnieżanie zabezpieczać na początek roku w budżecie. Oczywiście można by nie wykorzystać, ale ten rok by pokazał, żebyśmy te pieniądze po prostu wykorzystali. Więc tutaj musimy to wypośrodkować i to już będzie kwestia... No taki był do tej pory podział i na razie się go trzymamy. Jakie będą dalsze, ewentualnie nowe decyzje, to już nie tylko ode mnie to zależy.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję Panie Kierowniku, Pani radna Izabela ad vocem.

Izabela Ignacak - Radna

- To ja jeszcze dopowiem, to nie wiem czy to jest kwestia tego, że my w naszej okolicy nie posiadamy takiej usługi traktorków, czy tam w ogóle, że u nas po prostu takie sprzęty nie jeżdżą, ale wiem, że w innych rejonach nawet te i drugiej, i trzeciej kategorii są częściej, znaczy po prostu nie są pomijane niż na tym południu. I tu jakbym daleka była od tego, żeby wspominać o mojej ulicy, bo ja nigdy nie zgłaszałam swojej ulicy, choć mieszkańcy zapewne tego by oczekiwali. Natomiast tu też mówię o innych niegruntowych ulicach tutaj w rejonie południa, już nie mówię o samej miejscowości, z której pochodzę, ale też dalszych typu Mroków i głębiej w Woli Mrokowskiej. Zastanawiam się, czy to jest kwestia tego, że tam po prostu te traktorki nie dojeżdżają, albo czy to jest jakiś problem tego, tej dostępności, w czym może być kłopot.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- To uprzejmie proszę Panie Kierowniku.

Stefan Romanowski - Referat Dróg i Mostów

- To nie tyle dostępności dojeżdżają wszędzie, natomiast, no powiem tak bardzo kolokwialnie, mieszkańcy rzadziej dzwonią. Na trzecią kolejność, robiąc ją na zgłoszenia, po prostu mieszkańcy dużo mniej od Państwa dzwonią i dlatego rzadziej tam jeździmy. W miejscach, gdzie jest duże natężenie, nawet na tych bocznych drogach, czyli tutaj zagęszczenie mieszkańców, powiedzmy Nowa Iwiczna, Mysiadło, teraz Nowa Wola, Zgorzała, to tam jak jest nawet droga trzeciej kolejności i dużo osób ma problem, to wydzwaniamy, więc my dużo częściej wysyłamy sprzęt. Tak to niestety wygląda. Może niekoniecznie zalecane, ale tak to wygląda. Więc jak nie mamy zgłoszeń i mówiąc tak kolokwialnie wiemy, że nie jest to śnieg typu tam 30 centymetrów, jest problem i mieszkańcy nie dzwonią, znaczy sobie radzą, no więc nie, no też nie wysyłamy tam sprzętu tak asekuracyjnie, że tak powiem. Poza mówimy pierwsza, druga kolejność to jest co innego, ta trzecia jest, jest, jest troszkę inaczej traktowana. Głównie z racji tego, że 90% w trzeciej kolejności jest gruntowych, prawda? Bo mówię, tych ślępych, kostkowych jest niedużo stosunkowo i one tam są, ale to jest nieduży procent. Większość jest jednak tłuczniowych dróg, które też się wiąże z tym, że jak my będziemy na nie sypać bardzo dużo soli, to ta sól również, oprócz tego, że powoduje to topienie, to dużo bardziej degraduje nam tą nawierzchnię, która jest pod spodem. Jak przyjdzie wiosna teraz, już wiemy, że będzie bardzo ciężko na tłuczniowych drogach, będzie się dużo działo, tak to określe. Natomiast to jeszcze ta sól powoduje, że szybciej się topi ten śnieg i przez to ta woda nie topi się naturalnie i nie odparowuje w miarę na bieżąco, tylko jeszcze przyspieszone jest to topnienie, więc jeszcze bardziej degraduje się nawierzchnia, więc też no staramy się te tłuczniowe drogi jednak jak, no jak najmniej sypać po prostu. Aczkolwiek na prośbę mieszkańców tak, jesteśmy i jeździmy, dosyć, dosyć regularnie. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Klincz trzeba oszczędzać, bo rzeczywiście nie trzeba daleko szukać. Dzisiaj jechałem ulicą Torową. Zrobiło się brrrr i to jest fakt. Pani Skarbnik zgłosiła się, proszę.

Jolanta Jabłonkowska - Skarbnik Gminy

- Tak, ja chciałam powiedzieć kwotę tak na szybko, tak, sprawdziliśmy. W 2023 była to kwota około 773 tysięcy, w 2024 niecałe 682 tysiące, w 2025 796 tysięcy, więc troszkę się Pan Kierownik pomylił, ale 800, to takie, tak. Natomiast teraz już mamy ponad 800 zapłacone na dzień dzisiejszy.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- A jak dołożymy do tego jeszcze grudzień, to będzie już grubo ponad milion.

Jolanta Jabłonkowska - Skarbnik Gminy

- Bez lutego.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Nie, nie, mówię, jak dołożymy do tego jeszcze grudzień, to będzie na pewno ponad milion. I to jest ten sezon, także będzie to nam rość. Pani radna Edyta Brzostowska, udzielam...

Edyta Brzostowska - Radna

- Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący. Co do dróg trzeciej kategorii, to bardzo mogę potwierdzić słowa Pana Kierownika, bo osobiście zgłaszałam taką drogę u siebie w momencie, kiedy naprawdę tam już było takie lodowisko, że aż się dziwiłam, że nikt tam z mieszkańców nie interweniował, ale przyjechała ekipa, bardzo szybko to posypali to solą z tego, co widziałam, piaskiem w większości z domieszką soli. Ja mam Panie Kierowniku takie pytanie. Moja współpraca z Panem układa się bardzo dobrze na telefon, czasami w niecałą godzinę po interwencji już jest ekipa. Ale mam też takie spostrzeżenia, że ostatnio na przykład RGK nam skuwał lód z chodników, za co im jestem bardzo wdzięczna, bo naprawdę chodzi się w tej chwili już bezpiecznie, bo było mało ciekawie. W każdym razie była taka sytuacja, że na 2 cm śniegu, który spadł na gołą kostkę, przyjechała piaskarka. I mam takie pytanie, kto koordynuje te służby, gdzie są wysyłane? Bo to było dla mnie trochę bezzasadne, bezzasadny przyjazd z prostego powodu, że obecnie mamy w ciągu dnia dosyć wysokie temperatury. Chodniki na ulicy Granicznej są nastawione na słońce, więc tam się to bardzo szybko rozpuszcza i uważam, że to był bezsensowny przejazd, a na przykład wiem, że właśnie od koleżanki Ignacak, że u nich w tym okręgu trzecim mają dużo większe problemy z tym odśnieżaniem chodników. Wiadomo, tam jest też dużo dróg powiatowych, no ale mamy też gminne chodniki. I pytanie właśnie o tą koordynację, bo no czasami te przejazdy, ja jestem dużo na powietrzu i czasami te przejazdy u nas w naszym rejonie są bezzasadne. No nie mogę osobiście, może Pan Kierownik. Więc tu mamy do Pana pytanie.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Proszę uprzejmie Panie Kierowniku.

Stefan Romanowski - Referat Dróg i Mostów

- Więc przykład Granicznej, Szkolnej, teraz powiedzmy ulicy Arakowej, Waniliowej jest z racji szkół między innymi i bardzo dużego obciążenia mieszkańcami, bo tu mówimy to, co mówiliśmy. Są chodniki, które są wyznaczone, to już jakby była moja, tak to powiem decyzja i to już jakiś czas temu, kilka lat, które są z automatu robione wtedy, kiedy jest robiona pierwsza, druga kolejność. Czyli jeżeli jest potrzeba, dochodzimy do wniosku, czy warunki są, czy czasem asekuracyjnie, jak są prognozy, że ma zamarzać, wysyłane na odśnieżanie i znaczy pewnie częściej sypanie nawet niż odśnieżanie drogi pierwszej, drugiej kolejności. To jest grupa chodników, która jest robiona z automatu. I to są między innymi, dlatego nawet jak czasem się wydaje, że może nie, niekoniecznie to już tego nie rozdzielamy, bo nie jesteśmy w stanie stwierdzić tak, w czasie powiedzmy nocy czy ten, czy ten chodnik będzie miał troszkę bardziej, będzie za lodu więcej czy mniej, więc przy szkołach, przy tych największych ciągach komunikacyjnych i przy największej ilości mieszkańców jest to robione z automatu razem z drogą. Stąd to wynika. Nie ukrywam, że to, co mówiliśmy tutaj, na przykład ulica przykładowo Brzozowa, bo myślę, że to może być przykład Brzozowej w Warszawiance, tak, znamy. Również wiem, no tu nie ukrywam, że tak jak mówiliśmy wcześniej, no był ten chodnik dwukrotnie robiony, tylko zaznaczam, żeby nie więcej. Był również posypywany, natomiast nie mamy tych zgłoszeń, o których tu mówiliśmy i tam wiemy, że ten ruch jest nieduży i to też wiemy, i widzimy, i słyszymy. Po

prostu mieszkańcy chodzą ulicą, krótko mówiąc, która jest czarna, bo asfalt jest doprowadzony do czystego i tam jest na tyle nieduży ruch, że mieszkańcy w ten sposób radzą. No mówię, no każdy z tych chodników można doprowadzić do takiego stanu, żeby był czarny. Potrzeba czasu, no i dużych środków. Dlatego, dlatego mówię, no jakby jest, jest, jest taki ten pierwszy wybór pada na tę, na tą grupę taką, no najbardziej obciążoną, kolokwialnie mówiąc. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję Panie Kierowniku. Ja jeszcze bym tu zwrócił uwagę na jedną rzecz, że warto by było też, tak jak się opiekujemy chodnikami przy szkołach, zaopiekować się również tymi krótkimi odcinkami chodników, które są na przystankach autobusowych, ponieważ osoby wychodzące na taki złodzony chodnik z autobusu są narażone na naprawdę bardzo nieprzyjemne sytuacje. To się może po prostu przydarzyć, szczególnie jeśli ten lód jest przykryty lekką warstwą śniegu. Pani radna Małgorzata Brzezińska, udzielam.

Małgorzata Brzezińska - Radna

- Dziękuję. Ja tylko w nawiązaniu do tego co Pan powiedział o tym zabezpieczeniu przy szkołach z własnego podwórka. To też taka prośba. To nie jest oczywiście jakaś tam, jakiś problem, bo ja zgłosiłam i to zostało zrobione, ale tak jak w przypadku na przykład sołectwa Podolszyn, gdzie autokar przyjeżdża pod naszą świetlicę sanatorium, nie mamy tego odśnieżenia. Zaczęliśmy to robić sami jako mieszkańcy. Teraz na prośbę zostało to posypane, ale bardzo bym prosiła o wpisanie. I tak ten pług jedzie, natomiast to jest dosłownie około 200 metrów do tego, żeby w całości to odśnieżyć. Nigdy to nie zostało przez usługę zrobione. Myślę, że takich miejsc jak przed świetlicą w Janczewicach również ta sama sytuacja, mimo że oni tam wyjeżdżają stamtąd. Więc prośba o zwrócenie na takie miejsca uwagi.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Pani Radna. Czy są jeszcze jakieś osoby, które chciałyby zabrać głos w dyskusji? Jeśli nie, to przejdziemy do głosowania na temat projektu zmiany uchwały budżetowej na rok 2026. Proszę o uruchomienie głosowania. Proszę o oddanie głosów za, przeciw lub wstrzymujących się w kwestii zmiany uchwały budżetowej gminy Lesznówola na rok 2026. Dziękuję uprzejmie. Głosami 6 za, przeciw 0, 3 wstrzymujące się projekt uchwały otrzymał pozytywną opinię Komisji Polityki Gospodarczej. I przechodzimy do punktu 4C, czyli wyrażenia zgody na odpłatne udostępnienie części nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków numer 37/1 położonej w obrębie Zakłady Zamienie, gmina Lesznówola. Pan Wójt będzie referował? Proszę uprzejmie, udzielam głosu.

Marcin Szost - Zastępca Wójta Gminy Lesznówola

- Dziękuję bardzo, chociaż temat jest prosty. Chodzi o to, że będzie pokładziony kabel i możemy po prostu trochę pieniędzy z tego wykorzystać. Nie jest to z żadną szkodą dla nas, więc sugeruję przyjęcie tej uchwały. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie. Czy są jakieś pytania do projektu uchwały? Proszę uprzejmie, Pan radny Wojciech Adynowski, udzielam głosu.

Wojciech Adynowski - Radny

- Dziękuję. Ja bym tylko dopowiedział Panie Wójcie, że nawet nie z większą korzyścią, bo ta linia pozwoli trochę zabezpieczyć, bo my cały czas na Zamieniu mamy problem na jednej linii i wisimy. I to jest jedna z inwestycji, która trochę to dywersyfikuje, więc jest jak najbardziej konieczne i przydatne.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie radny. Rozumiem, że to jest zasilanie z drugiej strony? Dzięki. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę. W związku z tym Pani Aniu proszę o uruchomienie głosowania. Proszę o oddanie głosów za, przeciw lub wstrzymujących się w sprawie wyrażenia zgody na odpłatne udostępnienie części nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków numer 37/1 położonej w obrębie Zakłady Zamienie, gmina Lesznowola. Dziewięcioma głosami za, przy braku sprzeciwu i głosów wstrzymujących się uchwała otrzymała, projekt uchwały otrzymał pozytywną opinię. Dziękuję. I posuwamy się dalej. Przechodzimy teraz do punktu 4F, czyli wyrażenia zgody na zawarcie przez gminę Lesznowola aneksu nr 13 do porozumienia z miastem stołecznym Warszawa w sprawie powierzenia zadań gminnego transportu zbiorowego. Pan Stefan? Udzielam głosu.

Stefan Romanowski - Referat Dróg i Mostów

- Szanowni Państwo, w związku z wprowadzeniem KSeF-u słynnego w tej chwili oraz zmianą, bo tak naprawdę są trzy punkty, tak? Drugi punkt to jest typowo do rozliczeń, który mówi o dacie rozliczenia rocznego kilometrów, więc jakby jest to taka rzecz oczywista, natomiast w związku z tym, żebyśmy mogli, z tym co jest wymagane, czyli rozliczanie faktur za pośrednictwem Krajowego Systemu Faktur mogli działać. I trzeci punkt mówi o zmianie ilości wozokilometrów w związku z poprawą, miejmy nadzieję funkcjonowania linii 737, to znaczy udało się dwa dodatkowe kursy tego autobusu w godzinach szczytu dołożyć, co wiąże się oczywiście ze zmianą załączników mówiących o kilometrach, jakie będą prognozowanych oczywiście i o prognozowanych kosztach, bo to też jest wiadomo, że co kwartał z tego co pamiętam jest waloryzacja, która może jakoś wozokilometr zmieniać, ale to są oczywiście już drobniejsze rzeczy i taka uchwała jest tutaj procedowana mówiąca, jest nam niezbędna, żeby to mogło prawidłowo funkcjonować.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie Kierowniku. Pan radny Wojciech Adynowski, udzielam głosu.

Wojciech Adynowski - Radny

- Dziękuję. Znaczący ja jeszcze nie w tym temacie, tylko tu jest do Pana Przewodniczącego taka prośba, bo po raz kolejny zrobił Pan dokładnie to samo, co wcześniej, czyli jak przy poprzedniej wypowiedzi udzielił mi Pan głosu, to nie zakończył Pan mojej wypowiedzi. Sam zabrał Pan głos, podczas gdy cały czas leciała moja wypowiedź i tak już kilkanaście razy było. I potem Pani z Biura Rady ma z tym olbrzymi problem, więc niestety trzeba to...

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Zwróć uwagę. Dobrze?

Wojciech Adynowski - Radny

- No bo to robimy sobie potem problemy w transkrypcjach.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Jasne. Teraz ja sobie pozwolę udzielić głosu. Panie Stefanie, ja mam jedno pytanie, ponieważ swego czasu byłem, że tak powiem trochę zmuszony użycia linii 737, a potrzebowałem dojechać do gminy z Ursynowa i przystanek przed jest w Nowej Woli. A przystanek za jest dopiero na Słonecznej. Czy można by sprawić, żeby ten autobus zatrzymywał się gdzieś w okolicy ulicy Gminnej przy szkole? Nie, nie, ale to trzeba, że tak powiem wystąpić.

Stefan Romanowski - Referat Dróg i Mostów

- Znaczący tutaj to moim zdaniem będzie problem, ponieważ w tej chwili przystanek na 737 mamy tak,

jak skręci w prawo w ulicę Słoneczną, dobrze mówię, jest w prawo po prawej stronie, zaraz ze Szkolnej w prawo w Słoneczną jest przystanek.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- W lewo, w lewo.

Stefan Romanowski - Referat Dróg i Mostów

- W lewo. Jest przystanek tutaj na tym, więc byłby bardzo, jeżeli miałby być w rejonie, nazwijmy szkoły, no bo ja już mówię tak, gdzie tak wizualizuję miejsca, no to będzie bardzo blisko tamtego, więc nie sądzę, ale możemy o to oczywiście wystąpić, ponieważ tu bliżej, bliżej ulicy Miłosza tak dalej nie ma po pierwsze miejsca, żeby przystanek wyznaczyć, a znowu za Miłosza jadąc oczywiście od Gminnej mówię, no będzie przebudowa w związku z 721, czyli tam też nie dostaniemy zgody, bo my już tam analizowaliśmy pewne rzeczy. Także tak naprawdę może się okazać to problemem, aczkolwiek możemy przeanalizować to i wystąpić do ZTM-u, czy była możliwość wyznaczenia tam przystanku, aczkolwiek oni będą chcieli od nas propozycję najpierw i wtedy się do niej ustosunkują.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dobra. Pani radna Agnieszka Muranowicz, udzielam głosu.

Agnieszka Muranowicz - Radna

- Dziękuję bardzo. A ja chciałabym Panie Kierowniku zapytać. Chciałabym, żeby to wybrzmiało. Ile kosztuje nas, gminę, te dwa dodatkowe kursy w ciągu roku, orientacyjnie?

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- W ciągu dnia.

Agnieszka Muranowicz - Radna

- Nie, roku. Tej linii 737. Oczywiście ona bardzo nam tutaj była potrzebna i bardzo dziękujemy, że udało się to osiągnąć, ale chciałabym właśnie zapytać. Dziękuję.

Stefan Romanowski - Referat Dróg i Mostów

- No więc według wstępnych wyliczeń ona będzie tylko w dni tak zwane szkolne, bo to dotyczy dni powszednich i wtedy, kiedy są szkoły, ale to jest około 200, na dzień dzisiejszy około 288 tysięcy za rok. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję. Pan głós w dyskusji.

Kolejny Mówca

- Dzień dobry. Ja chciałem zabrać głos w sprawie właśnie komunikacji miejskiej. My w zeszłym roku złożyliśmy do Urzędu Gminy 1009 ankiet dotyczące komunikacji uwag ludzi, przygotowaliśmy to bardzo solidnie, którzy odpowiadali na pytania, jakie mają bolączki, jak to się wszystko, że tak powiem w oczach ludzi przedstawia. Opracowaliśmy te ankietę z podziałem na sołectwa, linie, punkty przesiadkowe. Złożyliśmy to na ręce Pani Wójt Maciejak. Nie wiem, czy to po prostu w jakiś sposób zostało uwzględnione przez gremia decydujące o naszej komunikacji. Tam były też uwagi, bardzo dużo dotyczących właśnie L-ek niebieskich, punktualności, co przeszkadza ludziom i tak dalej. Nie dostaliśmy żadnego feedbacku w tej sprawie, czy coś zostało wzięte pod uwagę, czy nie. Z tych ankiet, no 1009 osób w niektórych sołectwach, głównie na południu, no było naprawdę dużo głosów. Jednym z takich głosów były autobusy numer 700 czerwone, jeżdżące z południa, czyli z Woli Mrokowskiej, po Alei Krakowskiej i również 707. Tam było bardzo dużo uwag związanych ze 707.

Przed wszystkim interwał bardzo często, znaczy często, jeździ czasami co dwie godziny. Czy ewentualnie można byłoby zwiększyć częstotliwość właśnie tak jak 737 w czasach szkolnych, no i żeby jeździł co godzinę w ciągu całego dnia. Druga rzecz, że 707 powinien jeździć być może przez Łoziska, wtedy nie stałby w tych korkach tak strasznych na Iwicznej. Dzisiaj też ma 15 minut spóźnienia w tej chwili, także generalnie 721, 728 z Alei Krakowskiej też jeżdżą bardzo rzadko. Chcielibyśmy wiedzieć, żeby Państwo po pierwsze odpowiedzieli na tę ankietę i te potrzeby i czy to też w jakiś sposób było analizowane? Także zwracam się z prośbą, żeby po pierwsze te pozostałe 700-ki też posprawdzać, jak to wszystko wygląda. No i przede wszystkim, czy ktoś monitoruje L-KI, bo wydajemy na nie bardzo dużo pieniędzy, a punktualność, nie mówię, że to jest związane z niewłaściwym wykonywaniem, tylko po prostu z korkami, ale często jeżdżą puste niestety te autobusy. Ja akurat jeżdżę komunikacją miejską, także wiem jak to wygląda. Także, no ale przede wszystkim chodzi o te czerwone siedemsetki do Alei Krakowskiej i do, na targowisko w Piasecznie i oczywiście do, do Janek. Dziękuję bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie. Pani radna Małgorzata Brzezińska, udzielam głosu.

Kolejny Mówca

- Ale czy ja mogę dostać jakąś odpowiedź od Pana?

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- A dobrze, dobrze, dobrze. Więc właśnie ja chciałem tak jeszcze trochę pozbierać i dopiero. Dobrze. To Pani Małgosia na razie.

Małgorzata Brzezińska - Radna

- Tak, dlatego dziękuję bardzo. Chciałam się podłączyć tu pod pytanie Pana. Mieliśmy przyjemność uczestniczyć w takich konsultacjach społecznych dotyczących projektowania ulicy Jedności. I tu też moje pytanie i prośba, bo w ubiegłym roku również wraz z mieszkańcami Janczewic składaliśmy wniosek o to, żeby tam zabezpieczyć komunikację, połączyć Okęcie tu z Lesznowolą. Otrzymaliśmy odpowiedź, że ze względu na jakość ulicy Jedności jest to niemożliwe. I moje pytanie, czy Państwo, my jako gmina wystąpiliśmy teraz i uwzględniliśmy wszystkie zabezpieczenia możliwe, żeby taki transport mógł się odbyć, taka komunikacja przy, przy projektowaniu tej ulicy Jedności, żeby zabezpieczyć wszystkie możliwe ewentualności, żeby odmowa nie nastąpiła ze względu na braki techniczne?

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Proszę uprzejmie Panie Kierowniku.

Stefan Romanowski - Referat Dróg i Mostów

- A więc tu zacznę od drugiego pytania. Przy projekcie ulic wnieśliśmy nasze uwagi dotyczące koncepcji Jedności, z prośbą o uwzględnienie całkiem sporej ilości dodatkowych przystanków, co pozwoli ewentualnie później, jeżeli będzie taka decyzja i ZTM-u, i nasza, no bo wiemy, że to się wiąże z finansami, ale jeżeli będzie taka decyzja, że autobusy nie tylko L-ki, ale ewentualnie większe, typowe ZTM-owskie miałyby jeździć, żeby te przystanki były i spełniały normy, kwestia jest starostwa oczywiście. My tam zaproponowaliśmy, mając też na uwadze oczywiście autobusy szkolne, bo nie ukrywamy, że powstały nowe osiedla i również w ich rejonie po to chcemy te przystanki, żeby były wyznaczone, żeby ewentualnie, jak nawet nie ZTM czy nasze L-ki, no to żeby można było zgodnie z przepisami wszystkimi dzieci dowozić i odwozić szkolne, tak? Więc jakby parametry drogi powinny być okej, bo droga jest sześciometrowa, czyli taka, na jaką tu jakby ZTM generalnie się godzi i przystanków zaproponowaliśmy dodatkowych chyba cztery, oprócz tych, co są w tych miejscach. Oczywiście tam mogą być jakieś przesunięcia o nawet kilkadziesiąt metrów, ale to nieduże.

Natomiast dodatkowo zaproponowaliśmy kilka przystanków. Także tu raczej nie powinno być problemu. Kwestie będą bardziej techniczne ze strony ZTM-u, to znaczy, że, bo już na niektórych już nie chcę teraz, aż tak się nie przygotowywałem, bo nie było, bo czego innego dotyczyła uchwała. Ale dostawaliśmy już odpowiedzi na niektóre linie, że np. nie ma możliwości technicznych nawet na zajezdniach, ponieważ są tak obciążone, że nie będzie możliwości dodatkowych kursów dokładać albo brak taboru w danym momencie oczywiście. To wszystko wymaga, może wymagać czasem pewnie długiego terminu przygotowywania na jakieś dodatkowe przetargi kolejne, które może będą na jakichś innych turach, natomiast na dzień dzisiejszy tutaj, no analizę tutaj Jedności akurat ulicy będziemy prowadzić, jak już będzie ulica Jedności, wtedy będziemy rozmawiać z ZTM-em przypuszczam.

Małgorzata Brzezińska - Radna

- No jesteście na etapie projektowania, więc warto o to...

Stefan Romanowski - Referat Dróg i Mostów

- Nie, nie, to tu już mówię, wszystko było, natomiast sama droga spełni parametry, przynajmniej tak jak mamy na Krasickiego, czy gdzie indziej autobusy jeżdżą, natomiast samo później już ilość kursów, czy w ogóle możliwości jakby taborowe i finansowe, to już będziemy rozmawiać po budowie ulicy, tak. Tutaj my się jakby staraliśmy z naszej strony przygotować, no maksymalnie, tak to powiem, mając na względzie lunie ZOPO, tak? Które ma z dowozem swoje problemy, o, tak to nazwę, z przystankami. Natomiast tutaj jakby do tej analizy bezpośrednio do tych Państwa, nazwijmy to ankiet się nie odniosę, natomiast bo oczywiście udzielimy tutaj jakiejś odpowiedzi. Natomiast bardziej chodzi mi o to, co mówiliśmy o dodatkowych kursach, czy na przykład zagęszczeniu, żeby one nie jeździły co dwie godziny, to tu również były drobne jakieś takie zapytania z rozmowy z ZTM-u, ale to się rozbija o to samo, co przed chwilą mówiłem. Po pierwsze, możliwości taboru na krańcowych przystankach, czyli pętlach czy zawrotkach z możliwościami technicznymi, gdzie kierowca ma ten odpoczynek i muszą poczekać. To jest druga rzecz. Natomiast problemem jest to, że sami widzimy dwa kursy stosunkowo niedługie po naszej gminie, jaki przynoszą koszt, więc zwiększenie, znaczy to oczywiście będzie, muszą być decyzje, jeżeli takie decyzje będą zapadać, no to będziemy wyceniać i analizować z ZTM-em, tak? Konkretnie bardzo występować. Natomiast jeżeli miałyby to być nawet kilka kursów dziennie, o których mówimy, na przykład linii 707, no czy pokrewnych, bo mówimy o tamtym rejonie, no to tu musimy zacząć myśleć o milionowych dotacjach w skali roku, bo skoro tutaj dwa kursy kosztują blisko 300 tysięcy i to bez sobót, niedziel, założmy, że tam byłoby podobnie, no to jeżeli tych kursów będzie dwie, trzy linie i kilka kursów dojdzie, niech dojdzie trzy, cztery dziennie, no to i może być jeszcze, to będzie myślę grubo, nawet może ponad milion złotych dodatkowe albo więcej, kwestia wtedy wypełnień. Tutaj 737 w tych godzinach szczytu, co przyznał nam sam ZTM, no były bardzo obciążone i tutaj no to było bardzo zasadne, tak powiedzmy. Ja nie mówię, że tam jest niezasadne, natomiast no kwestia jest wypełnień tych autobusów, tak? Więc tutaj będzie to musiało być bardzo szczegółowo, musiało być analizowane, musieliśmy mieć tutaj już konkretne wnioski z propozycjami nawet, no powiedzmy mieszkańców i tak dalej, o ilu kursach zaczynamy rozmawiać i wtedy dopiero rozmawiać z ZTM-em na temat taboru dodatkowego i kosztów. Ja wiem, że to znowu nie dotyczy południa, ale w tej chwili jesteśmy na etapie uzgodnień zmian może 809 linii, która może będzie zasilać Zamienie dodatkowo. Cały czas te działania prowadzimy. Nie da się ich wszystkich naraz, bo to jest i czasochłonne, zwłaszcza takie uzgodnienia. Teraz czekamy na pewne rzeczy. Natomiast również do linii L33 dotyczy to pewnych zmian, które są rozważane. Na razie nie ma jeszcze decyzji, ale są rozważane. Także dużo tych rzeczy jest. Natomiast mówię, nie ukrywam, że jeśli chodzi o południe i tutaj autobusy tak zwane czerwone, czyli ZTM-owskie, no to specjalnych rozmów nie było dodatkowych. Musiałoby to być już taka decyzja czy to wnioski Państwa radnych o konkret, tak? Ale to, tak jak mówię, to trzeba się liczyć od razu z tym, że już przy samym tym

projektowaniu tego, zastanawiając się, o jakich kursach mówimy, kiedy dogęszczenie i tak dalej, no to koszty będą w miliony złotych szły, więc tutaj musimy się też tym podierać. Dziękuję bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie Kierowniku. Ja sobie pozwolę udzielić sobie jeszcze głosu, bo wydaje mi się, że powinniśmy, powinniśmy... Powinniśmy myśleć też o tym, żeby w ramach planu ogólnego zrobić, być może nie w samym planie ogólnym, ale jako załącznik do niego, jakąś taką przynajmniej z jednej strony to, co już mamy w komunikacji zbiorowej, a z drugiej strony pewną projekcją tego, gdzie już wiemy, że zaczynają się inwestycje i że takie potrzeby będą po to, żeby później znowu spriorytetyzować nam kwestie inwestycji drogowych, które będą potrzebne do tego, żeby takie rzeczy realizować. Bo nie ukrywam, że ja uważam, że na dzień dzisiejszy południowa część gminy jest bardzo dobrze i jednocześnie bardzo źle skomunikowana z centrum i z częścią północną. Dlaczego? Dlatego, że dostępna jest w zasadzie jedna droga. Jest to Aleja Krakowska. Ona jest bardzo dobrze przepustowa i tak dalej, ale jak coś się tam dzieje, to alternatyw praktycznie rzecz biorąc nie ma. Dziękuję uprzejmie. Pani Izabela Ignacak.

Izabela Ignacak - Radna

- Dziękuję bardzo. To w kwestii południa i transportu. Ja też się odniosę do takiego dosyć szczegółowego wykazu, gdzie zbieraliśmy wraz z sołtysami właściwie wszystkich sołectw na południu taki wykaz szczegółowy po rozmowach z mieszkańcami. I teraz moje pytanie jest takie, no oczywiście nie dostaliśmy żadnej odpowiedzi zwrotnej i właściwie nie wiemy, na jakim etapie są te rozmowy, czy w ogóle są te rozmowy, ale takie pomocnicze pytanie mam takie. Czy my prowadzimy w ogóle jakiegokolwiek rozmowy z ościennymi gminami, jeśli chodzi o połączenie tego transportu drogowego? Bo jest na to bardzo dobry plan. Wiem, że Tarczyn jest dosyć mocno sfokusowany na to, żeby połączyć się z Warszawą i zwiększyć te przejazdy. Pytanie moje jest takie, bo na pewno były jakieś konsultacje w tej sprawie. Nie wiem czy gmina Lesznówola uczestniczyła w tych konsultacjach, jak również z gminą Raszyn, no bo to jakby w pakiecie trzeba by było połączyć, bo Tarczyn bez nas nie istnieje, a my bez Raszyna też nie będziemy istnieć. Więc generalnie, czy są takie rozmowy i jakie plany? Bo to daje nam duże możliwości i warto z tego skorzystać. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Pani radna. Ja pozwolę sobie jeszcze udzielić głosu Panu Konradowi Tkaczykowi i później będziemy odpowiadać, dobra? Panie radny proszę.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Bardzo dziękuję Panie Przewodniczący. Ja troszkę w tonie Pani radnej Izabeli. My kiedyś z Panem Wójtem Marcinem Szostem mieliśmy taką dyskusję na temat grodzkich przewozów autobusowych. Ja nie wiem gdzie ten temat dzisiaj jest. Jakby Pan Wójt nam mógł powiedzieć na ten temat, bo system ZTM-owski, z tego co mówi Pan Stefan, jest systemem bardzo kosztownym, tak? Bo ZTM ma bardzo drogie te przewozy autobusowe, GPA i tego typu związki bazują też trochę na dotacjach rządowych i są w stanie realizować te rzeczy, których ZTM zazwyczaj mówi, że nie da się zrealizować. W związku z czym, z czym być może jest to kierunek? I być może Pan Wójt nam uchyli rąbka tajemnicy. Bardzo bym prosił.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję Panie radny. Udzielam głosu Panu Wójtowi.

Marcin Szost - Zastępca Wójta Gminy Lesznówola

- Bardzo dziękuję. Tak, jeśli chodzi o Grodzkie Przewozy czy ewentualnie kopiowanie rozwiązań

Grodziskich Przewozów. Zadawaliśmy pytanie do Grodziskich Przewozów, czy jest możliwość ewentualnie zrobić najprostszą rzecz, czyli po prostu przyłączyć się? Stwierdzili, że nie, ponieważ są już tak przeciążeni, że już nie są w stanie więcej przyjąć. Ta opcja odpada. Druga rzecz była skopiowanie rozwiązania i to jest kierunek, do którego dąży gmina Tarczyn w porozumieniu z powiatem białobrzeskim i gminą, i grójeckim na bazie PKS Grójec. Zaproponowano nam wstępnie dołączenie do tego, natomiast odpowiedź było tak, ale. Dlaczego? Już mówię dlaczego ale, bo to będzie prościej. Warunkiem wejścia w to porozumienie było ponoszenie kosztów w proporcji do liczby mieszkańców. Co oznaczało, że... Co nie do końca nam się spodobało, ze względu na to, że zdajemy sobie sprawę, że w całym tym porozumieniu gmina Lesznowola raczej będzie... Powiem brzydko, junior, junior partnerem. Czyli mało kilometrów, mało pasażerów, a ze względu na liczbę mieszkańców, to będziemy do tego interesu dokładać. Więc jest, odpowiedź jest tak, ale i na to, ale nie ma odpowiedzi z drugiej strony. Nadal idą w stronę płatności ze względu na liczbę mieszkańców, więc ta ścieżka w tej chwili jest w zawieszeniu. Kolejna opcja w tej chwili chyba najbardziej rozwijana to jest transport organizowany przez, nazwę to metropolitalny, to Pan Kierownik najwyżej mnie poprawi. Tak, czyli idziemy w organizację, znaczy nie idziemy, jest w tej chwili rozwijana koncepcja organizacji transportu na terenie powiatu gmin w ramach Aglomeracji Warszawskiej, w tej chwili trwają prace koncepcyjne. Były liczne spotkania dotyczące gdzie, jakie linie... Dotyczące gdzie i jakie połączenia byłyby potrzebne. To jeszcze, tego jeszcze nie ma, trwają prace koncepcyjne, porządkowe, chociażby związane z tym, że różne gminy puszczały czasem różne autobusy tą samą trasą i okazuje się, że mają nawet te same numery i jest pełne zamieszanie. Więc trwa porządkowanie tego tematu i to jest kolejna opcja, która w przyszłości będzie do wykorzystania. Z ostatnich informacji, jak byłem na spotkaniu na Konwencie Wójtów, Burmistrzów Powiatu Piaseczyńskiego, ale to chyba już mówiłem na poprzedniej sesji, otrzymaliśmy również dofinansowanie 300 tysięcy. Dobrze pamiętam Panie Kierowniku? Wydaje mi się, że 300. 250 albo 300 tysięcy z powiatu na dofinansowanie do połączeń, nazwę to ponadgminnych, czyli łączących więcej niż jedną gminę w ramach powiatu piaseczyńskiego. Znaczą z mojej perspektywy jest to gest, bo nie jest to jakoś, szczególnie jakiś zamysł za tym idący, tylko proszę, macie pieniądze, dbamy o to, połączenia międzygminne. Cieszymy się, ale chcielibyśmy czegoś więcej niż tylko dostać pieniądze na dofinansowanie linii i zapewne byłaby to linia między gminą Lesznowola, a gminą Piaseczno, ale zawsze coś. Natomiast zwracamy uwagę, że raczej należałoby dofinansowywać konkretne linie, konkretne wozokilometry, żeby rozwijać te połączenia międzygminne. Zobaczymy w jakim kierunku to pójdzie. Taką uwagę składałem właśnie na tym konwencie. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie. Pani radna Izabela Ignacak ad vocem.

Izabela Ignacak - Radna

- To ja się tylko odniosę do tego tak, ale to rozumiem, że trwały rozmowy, czy one zostały zerwane, czy wy jakoś negocjujecie inne rozwiązania niż to, że będziemy partycypować od mieszkańca? Bo no właśnie, jak to się potoczyło, czy rozmawiacie jeszcze na temat finansowania takiego współudziału w transporcie? A drugie moje pytanie do tych ankiet, tam były różnego rodzaju propozycje, też nie związane z ZTM-em, taki szeroki dosyć wykaz. Pytanie czy w ogóle jakby było to analizowane i czy coś będzie uwzględniane w propozycjach mieszkańców? Bo to były głosy mieszkańców.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Szanowni Państwo, ta dyskusja trochę nam zbacza z tematu, więc ja proponuję... Pani, Pani, Panie radny, ja proponuję jeszcze sobie porozmawiać w sprawach różnych na ten temat. Natomiast przejdźmy do procedowania tego, co mamy w podstawowym. Nie, ja rozumiem, ale tutaj widzę, czy Pan Wójt chciałby odpowiedzieć na to pytanie? Dobrze.

Marcin Szost - Zastępca Wójta Gminy Lesznowola

- Znaczący na temat ankiet, to szczerze mówiąc moja wiedza jest znikoma. Może Pan Kierownik wie trochę więcej, może coś doda w stosunku do tego, co było wcześniej powiedziane. Co do tego tak, ale po naszej odpowiedzi, że tak powiem cisza ze strony gminy Tarczyn. Jesteśmy otwarci na rozmowę, ale kwestia finansowania musi być bardziej sprawiedliwie rozłożona, więc jeśli do tego dojdzie, nadal jesteśmy otwarci na rozmowy.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie Wójcie, Panie Stefanie, proszę uprzejmie.

Stefan Romanowski - Referat Dróg i Mostów

- Więc w sprawie ankiet, powiem tak, były one analizowane bardzo. Nie chcę użyć słowa pobieżnie, ale było to brane pod uwagę. Na część rzeczy pytaliśmy, rozmawialiśmy z ZTM-em, to są pewne efekty i myślimy, że niedługo będą kolejne i tutaj, tam, gdzie są takie możliwości. Na część dostawialiśmy odpowiedź, że nie ma możliwości uruchomienia czy dodatkowych rzeczy, to co mówię, związanych z taborami i tak dalej, z wozokilometrami, z ograniczeniami na pętlach, w przypadku na przykład Garbatki, że ta pętla nie spełnia żadnych norm. Jest, bo jest, ale tak naprawdę nie spełnia żadnych norm pętli, więc też mówić, dopóki nie powstaną jakieś nowe tego typu infrastruktury, to jakby nie ma rozważania. Dlatego jakby nie odnosiliśmy się do konkretnych ankiet w całości, że każdemu odpowiadaliśmy na te ankiety, ponieważ to jest temat bardzo płynny, to znaczy każde sołectwo w pewnym sensie oczekuje troszkę czegoś innego. No może tutaj powiedzmy południe ma mniej więcej zbieżne, no ale chodzi mi o to, że każdy rejon ma swoje potrzeby, natomiast my je rozpatrujemy, no jakby właśnie związane z tym, co już jest, albo co można próbować dołożyć i tak rozmawiamy z ZTM-em. Natomiast mówię, no do konkretów dochodzi, to trwa, tak jak mówię. Na przykład 737, czy teraz miejmy nadzieję 809, uda się z Zamieniem, Zamienie jakby obsłużyć dodatkowo, może uda się L33, ale to dotyczy tej strony, z racji tego, że tutaj te autobusy są, jest duże zagęszczenie i jest też jakby, duże zagęszczenie mieszkańców i jest też możliwości te taborowe właśnie, że te linie istniejące można troszkę po, jakby dopasować do tych dodatkowych rzeczy, które byśmy chcieli. W związku też z wymianą czy z remontami infrastruktury, które przeprowadzamy i dzięki temu niektóre rzeczy możemy wprowadzić. Także tutaj będziemy na pewno, tutaj to co rozmawialiśmy o tym, dalej te autobusy czy 707, tak dalej, możemy to, tak jak mówię, będą takie jakby już konkretniejsze, czyli musieliśmy się umówić wtedy na konkretne wnioski, które by wskazały może ile tych kursów dodatkowych dołożyć i wtedy możemy zacząć analizować, żeby też Państwu to przedstawiać, o jakich mówimy kosztach i w ogóle, żeby ZTM nam konkretnie odpowiadał, czy jest możliwość taborowa na przykład, czyli techniczne możliwości danych, a jak zmiany tras to również, chociaż na zmiany tras niektóre sami jesteśmy w stanie odpowiedzieć, bo jak wiemy, że nie spełniono oczekiwań bez jakiejś przebudowy, no to już nie ma co tutaj w ogóle z ZTM-em wtedy rozmawiać i jakby dodatkowo tej korespondencji prowadzić. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie. Pan radny Wojciech Adynowski.

Wojciech Adynowski - Radny

- Dziękuję. Ja tylko na podsumowanie, ale w innym temacie, bo przy poprzedniej wypowiedzi znów nie przełączył się Pan i cały czas wypowiadał się jako Pani Iza. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie. Widzę, że nie ma więcej zgłoszeń. Głosujemy. Głosowanie w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez gminę Lesznówola aneksu numer trzynastycie do porozumienia z miastem stołecznym Warszawa w sprawie powierzenia zadań gminnego transportu zbiorowego. Proszę o głosy za, przeciw lub wstrzymujące się. Dziewięć głosów za, zero przeciw, zero wstrzymujących się. Projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię. I przechodzimy do kolejnego punktu. Tym razem będzie

to punkt pięć. Opinia w sprawie sprzedaży lub dzierżawy gruntu o powierzchni około pięciu i pół tysiąca metrów kwadratowych stanowiącego część działki numer 246 położonej w KPGO Mysiadło. Kto referuje? Pan Wójt. Udzielam głosu.

Marcin Szost - Zastępca Wójta Gminy Lesznowola

- Dziękuję bardzo. Moja referencja, zreferowanie będzie krótkie. Wpłynął taki wniosek na albo sprzedaż, albo dzierżawę. Jest to teren KPGO Mysiadło, na którym zresztą wskazujemy starostwu wstępną propozycję, żeby umieścić tam przyszłą szkołę średnią. Sam ogólnie jestem przeciwnikiem sprzedaży gruntów gminnych, nieważne komu, więc sugeruję odrzucenie albo przygotowanie negatywnej opinii do tego wniosku. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie. Pan radny Marcin Kania, udzielam głosu.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, również w mojej opinii realizacja tej inwestycji nie ma żadnego uzasadnienia ani społecznego, ani przestrzennego. M.in. z uwagi na bezpieczeństwo i sąsiedztwo Centrum Edukacji i Sportu, układ komunikacyjny, uzasadnienia urbanistyczne. No i oczywiście też to, co podkreślałem na wczorajszej komisji, doświadczenia z dotychczasowej współpracy. Miałem przyjemność albo raczej nieprzyjemność współpracować z tą siecią, gdy pełniłem obowiązki zastępcy wójta. Współpracę oceniam bardzo negatywnie. W związku z powyższym podzielam również tutaj zdanie Pana Wójta i również proszę o negatywną opinię.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie radny. Ja chciałem powiedzieć, że Pan nie pełnił obowiązków, tylko był wójtem, wicewójtem. Dobrze. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Proszę w takim układzie o uruchomienie głosowania. Kto z Państwa jest za podjęciem opinii w sprawie sprzedaży lub dzierżawy gruntu o powierzchni... Opinia w sprawie. Dobrze, czyli kto jest za, przeciw lub wstrzymuje się w sprawie dzierżawy lub sprzedaży gruntu o powierzchni 5500 m2 stanowiącego część działki numer 246 położonej w KPGO Mysiadło? Dziękuję uprzejmie. Opinia negatywna, dziewięć głosów przeciw, bez głosów za, bez głosów wstrzymujących się. Dziękuję. Przechodzimy do punktu szóstego. Opinia w sprawie sprzedaży działki numer 442 o powierzchni 1652 metry kwadratowe położonej w Łazach. Pan Wójt? Udzielam głosu.

Marcin Szost - Zastępca Wójta Gminy Lesznowola

- Mamy ponowny wniosek ze strony potencjalnego inwestora, który chciałby nabyć ten grunt, ponieważ był wczoraj na Komisji Planowania Przestrzennego, to postaram się skrócić informacje jakie przekazał do Państwa oceny. Jest właścicielem działek sąsiadujących. Chciałby tę działkę kupić, oczyścić i zagospodarować pod zabudowę bodajże mieszkaniową, tak jak w tej chwili ma na pozostałych działkach. Oferuje... Znaczący w tym tekście, który przesłał nam, oferuje jakieś wsparcie dla gminy w związku z zakupem tej działki. W opinii mieszkańców i Sołtysa Łaz oni są negatywnie nastawieni do tej oferty. Pozostawiam to decyzji radnych. Przekazałem to, co dowiedziałem się wczoraj od innych radnych. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie Wójt. Udzielam głosu Pani radnej Izabeli Ignacak.

Izabela Ignacak - Radna

- A to właściwie chciałam potwierdzić tylko słowa Pana Wicewójta. Rzeczywiście w opinii mieszkańców sołtysów, radnych z tamtego okręgu negatywnie, jakby nie są nastawieni pozytywnie

do sprzedaży tych gruntów. Wobec tego podczas Komisji Przestrzennej, Rolnej i Urbanistyki to głosowanie było negatywne. Dziękuję bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Pani radna. Udzielam głosu Pani radnej Bożennie Korlak.

Bożenna Korlak - Radna

- Dziękuję bardzo. Ja może zacznę od tego, kto zdecydował o wprowadzeniu tego punktu do dzisiejszych obrad komisji? Bo jak sobie przypominam, w październiku lub w listopadzie ten temat był, radni wydali jednoznaczną opinię, że o braku zgody na zakup tego terenu. I moje pytanie, dlaczego nie szanujemy decyzji radnych? Bo za dwa miesiące ten temat znowu się pojawia. Ponadto przy tak dynamicznie rozwijającym się sołectwie, gdzie jest mnóstwo terenu wykupionego przez deweloperów i powstaną tam ogromne osiedla, część już powstała, część powstaje i taki teren na wiele, do wielu rzeczy będzie potrzebny. I my jako radni dobrze, że widzimy potrzeby gminy, żeby potem za kilka lat nie szukać terenu, bo już go tam nie znajdziemy. Więc no uważam, że taki temat raz podjęty jednogłośnie niemalże przez radnych powinien nie wracać na komisję. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Pani Bożenno. Pan Wójt Szost, udzielam głosu.

Marcin Szost - Zastępca Wójta Gminy Lesznówola

- Dziękuję bardzo. To była moja decyzja, a teraz uzasadnię. To nie chodzi o to, żeby marnować czas radnych oraz szczerze mówiąc też urzędników, wójtów, którzy muszą to wprowadzać. Kwestia była taka, że ten wniosek był rozszerzony, zawierał nowe informacje. Tym samym potraktowałem to jako nowy wniosek. Dlatego poddałem to pod głosowanie rady. Natomiast sądzę, że jeśli raz, drugi wnioskodawca otrzyma jednoznaczną odpowiedź, to myślę, że przestanie już wnioski składać. Myślę, że to już chyba będzie ostateczna ocena. Poza tym nie spodziewam się, by coś nowego w następnym wniosku, jeśli miałby go składać zawarł i wtedy oczywiście jak najbardziej, jeśli to nie będzie nic niewnoszący kolejny wniosek, to jak najbardziej zostanie odrzucony. A z pozostałą wypowiedzią pani rany całkowicie się zgadzam i popieram w całej rozciągłości.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję Panie Wójtce. Pani Bożenna Korlak ad vocem, udzielam głosu, ponieważ coś nam zginęło.

Bożenna Korlak - Radna

- Dobrze, dziękuję bardzo. Panie Wójtce, czy mógłby Pan rozszerzyć, o jakie elementy został rozszerzony ten wniosek? Bo ja tam nie widzę dodatkowych elementów, które należałoby dzisiaj dyskutować. Wręcz przeciwnie, w porównaniu do wniosku wcześniej, część tego wniosku została ograniczona. Dziękuję bardzo, przepraszam.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie. Pani radna Ignacak ad vocem, poczekamy na Pana Wójta.

Izabela Ignacak - Radna

- To ja jeszcze dopowiem, ponieważ mieliśmy wczoraj okazję porozmawiać z osobą zainteresowaną i zainteresowany podnosił też taki temat, że tam jest nieuporządkowany ten teren, że generalnie to właściwie, no nie wiem. Odnieśliśmy takie spostrzeżenie, że może on do końca nie jest zainteresowany, ale na prośbę sąsiada taki wniosek wystosował. No to też zapytaliśmy, czy po prostu ten teren ewentualnie można by było w jakiś sposób uporządkować? No bo teren gminny, więc tam właściciel głównie podnosił tą kwestię, znaczy ten zainteresowany podnosił głównie kwestię tego, że tam jest po prostu bałagan, on to wszystko wysprząta i dlatego jest tam tym terenem

zainteresowany, a też chodziło o drogę i brak dojazdu. Więc pytanie moje takie, czy jest jakaś szansa po prostu na uporządkowanie tego terenu, żeby w przyszłości on stanowił jakieś dobro dla mieszkańców? Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie. Pan Marcin Szost.

Marcin Szost - Zastępca Wójta Gminy Lesznów

- Dobrze, za nowy element uznałem to, co zresztą wczoraj wnioskodawca chyba najbardziej sugerował to, że jest gotów do pewnych, nie wiem jak to określić, współpracy, korzyści na rzecz gminy, jakiejś partycypacji i tym podobnych. I to jest chyba jedyny element, który uznałbym za nowy, ale szczerze mówiąc nie do końca jakoś szczególnie istotny. Więc tak jak już mówiłem, całkowicie się zgadzam z Panią radną w kwestii tego, że raczej grunty powinniśmy trzymać, bo mogą kiedyś się przydać i być potrzebne do innych celów, a nie sprzedawać, dlatego że akurat ktoś o to zawniósł. Natomiast co do pytania Pani Ignacak, to przekażę głos Panu Kierownikowi.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Proszę uprzejmie Panie Kierowniku.

Stefan Romanowski - Referat Dróg i Mostów

- W sprawie uprzątnięcia tego terenu ja już kolokwialnie powiem przymierzałem się do tego. To był listopad i niestety nas zima zaskoczyła trochę, więc czekamy do okresu, nazwijmy wiosennego, jak się tam da wjechać. Będą podejmowane decyzje, co z tym zrobić, bo tam faktycznie jest, znaczy jaki zakres prac, nie co z tym zrobić może, tylko jak to zrobić, bo tam trzeba zrobić bardzo dużo wycinki, nie wiem, czy wręcz nie karczowania tych krzaków, które są. No i tam jest duża ilość śmieci, które są porozrzucane i luzem, i jakichś takich pseudo składowiskach to za mocne słowo, bo nie są to wysypiska, że ktoś coś przywozi, tylko no jest po prostu... A może jak coś przywoził, to nie za dużo w tym sensie. No będziemy na pewno to podejmować, także tutaj może by to było już nawet wykonane, gdyby nie okres zimowy, który nas tak w tym roku tak dość mocno przycisnął, więc myślę, że w okresie wiosennym będziemy tu zaczynać coś z tym robić. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję, Pani Bożenna, udzielam głosu.

Bożenna Korlak - Radna

- Już ostatni raz, to znaczy tak. Dobrze by było, żeby deweloper chętnie współpracował z mieszkańcami. I ja też mam taką propozycję, że na przykład robiąc wykopy pod osiedla będzie miał nadmiar ziemi, gdzie wyrówna ten teren, bo on jest troszkę zadolony.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Zadołowany.

Bożenna Korlak - Radna

- No właśnie. I na przykład mógłby sfinansować trzy zabawki, a w swojej ofercie powiedzieć, że jest dostęp do gminnego placu zabaw. I obie strony zadowolone. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Pani radna. Nie widzę więcej zgłoszeń. W związku z tym przejdziemy do głosowania. Kto z Państwa jest za wyrażeniem zgody na sprzedaż działki nr 442? Anulujemy to głosowanie i zaczniemy jeszcze raz, bo ja jeszcze nawet nie zdążyłem przeczytać treści głosowania. Pani Aniu, anulujemy głosowanie i uruchomimy je jeszcze raz. Opinia w sprawie sprzedaży działki nr

442 o powierzchni 1652 m2 położonej w Łazach. Proszę o głosy za, przeciw lub wstrzymujące się. Jeszcze Pan radny Marcin Kania. Dziękuję uprzejmie. Opinia jest negatywna. 9 głosów jest przeciw sprzedaży, zero za, zero wstrzymujących się, wszyscy obecni. Dziękuję uprzejmie. I przechodzimy do punktu siódmego. Opinia w sprawie budowy ulicy Begonii. Pan Stefan będzie referował? Proszę, udzielam głosu.

Stefan Romanowski - Referat Dróg i Mostów

- Do urzędu wpłynęła propozycja mieszkańców. Byli oni wczoraj, przedstawiciel mieszkańców był wczoraj na Komisji Przestrzennej, dotycząca budowy ulicy Begonii, tak jak to w materiałach Państwo dostali, posiadamy na to decyzję ZRID z 2019 roku. Mieszkańcy deklarują, wpłatę około 100 tysięcy złotych. Wczoraj to na tym, na komisji podnieśli do 150, nawet tutaj padło, oczywiście no to było na piśmie tam, to nie, ale no powiedzmy, że do 150 tysięcy złotych, natomiast tak jak mamy tu w materiałach, koszt szacowany z 19. roku, to się może akurat nie zmieniło bardzo, ale samej Begonii jest 960 kilka tysięcy, natomiast do tego niezbędne, jest tutaj wczoraj przedstawiciel to troszkę negocjował, wykonanie deszczówki, że nie jest to konieczne potrzebne, natomiast no nie ma takiej opcji, bo po prostu sobie nie damy rady. Wykonanie tego kanału w ulicy Nagietków, od drugiej strony tym razem, od Postępu, który my szacujemy, oczywiście mówię bez kosztorysu, ale szacujemy na około 400 tysięcy złotych, więc łączny koszt byłby około tam miliona trzystu, przy deklarowanej wpłacie około 150 tysięcy. No więc taka, taka tutaj propozycja jest, jest tu Państwu pod, przedstawiana.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w dyskusji? Udzielam głosu Pani Przewodniczącej Agnieszce Muranowicz.

Agnieszka Muranowicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję bardzo. Ja tak chwilę tylko, znaczy krótko. Ta droga powstała w wyniku podziału, ponieważ jak się rozpoczęła budowa trasy S7, nie było dojazdu do pól i gmina tę drogę, znaczy ona była w projekcie, gmina tę drogę wyznaczyła i tyle. A teraz tam jest jeden dom, dwa, no i buduje się właśnie i dwie takie małe, nieduże, tak. I ci panowie właśnie wczoraj przyszli, no i próbowali jakby tutaj nas uczyć w jaki sposób gmina ma, kiedy i w jaki sposób ma uczestniczyć w przetargach, żeby tak szybko tę drogę wybudować, bo ci Państwo jakoś tam wkład własny dają. No i jakby argumenty były takie trochę śmieszne tego Pana, także no próbowaliśmy wytłumaczyć, że jest tyle dróg czekających na budowę w tej gminie, że no to jest droga dosyć świeża i jakby tam nie ma mieszkańców, także uważam, że rzeczywiście to w ogóle nie powinno żadnej dyskusji tutaj być prowadzone na ten temat, bo to jest temat nie na teraz. Dziękuję bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie, udzielam głosu Panu Wojciechowi Adynowskiemu.

Wojciech Adynowski - Radny

- Ja korzystając z okazji chciałem się zapytać o jedną rzecz, nie tylko do końca samej ulicy Begonii, bo ona jest dla nas jasna, natomiast w tym rejonie, zaraz troszkę na północ od strony Macierzanki jest w tej chwili procedowane pozwolenie na budowę niedużego centrum handlowego, właśnie zjazdem od Macierzanki. I teraz mam od razu takie pytanie, to się oczywiście nie łączy z Begonią, bo tam to rozdzielają działki, ale to jest, wiąże się z tym rejonem. Panie Kierowniku, czy w ogóle my mamy jakiegokolwiek wiedzę co tam się dzieje i mamy jakiegokolwiek wpływ na to jak będzie rozwiązane wjazd i wyjazd z tego centrum handlowego, bo tam wjazd jest, tam jest wąski odcinek, zjazd z wiaduktu, krótki odcinek, jeszcze ta droga do serwisówki i zaraz to takie skrzyżowanie T, które jest mało szczęśliwe. Jeżeli my w ten odcinek łączymy, a podobno tam inwestor chce rondo budować, to

będzie tam taki mały sajgon. I pytanie, czy my jako gmina możemy i coś z tym robimy, nazwijmy to poprawić tą sytuację, która na nas być może czeka?

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie radny. Dobrze. To Pan Konrad jeszcze, udzielam głosu i później będą odpowiedzi.

Konrad Tkaczyk - Radny

- To ja w sprawie Begonii. Panie Kierowniku, to ile gmina Lesznowola przeznaczyła pieniędzy na wykonanie ZRID-u? To bym chciał poznać tą kwotę. I drugie pytanie, kto personalnie podjął decyzję o robieniu tego ZRID-u dla tej konkretnej ulicy? To są takie dwa pytania, które chciałbym poznać. Odpowiedź. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie radny. Proszę uprzejmie Panie Kierowniku.

Stefan Romanowski - Referat Dróg i Mostów

- Nie podam kwoty ZRID-u, jaka była, bo to był nieduży ZRID, to było tyle lat temu, więc ja przypuszczam, że to była kwota pewnie rzędu, rzucę w tej chwili, 100 tysięcy. Myślę, że nawet niecałych, bo to były troszkę inne ceny niż teraz. Powiedzmy, może tak być. Decyzję wtedy musiała podjąć Pani Wójt i radni, natomiast tutaj, tak jak mówiła Pani radna, to było, nazwijmy to niezbędne wtedy, ponieważ zostawali po odcięciu przez S7 z serwisówką, nie było dojazdu do tych działek, które tam są. Niektóre powstały jeszcze później po podziałach, ale tam było kilka działek, które nie miały dostępu, rolnicy nie mieli jak do nich dojechać, bo wtedy to jeszcze były rolne działki. Była to taka konieczność wykonania nie tyle w celu budowy, po prostu krótko mówiąc, tylko w celu zapewnienia dojazdu, a nie było innej opcji niż zrobienia tego ZRID-em, bo wiemy, że... Bo ona z planu wynikała i tak dalej, natomiast musieliśmy to tak wykonać, bo... No bo nie... W celu zapewnienia po prostu dojazdu. Więc taka była wtedy, wtedy była decyzja. Natomiast jeśli o to chodzi, tutaj no ulica Macierzanki jest powiatowa. Tam powiat wymusza na tym inwestorze zrobienie tego ronda, bo inaczej bez ronda mu nie zatwierdzą tego wyjazdu, nie dadzą mu zjazdu z działki, z tego centrum niedużego, planowanego. My tu jakiegoś dużego wpływu nie mamy na to. I to jest tak naprawdę jedyny wyjazd w ten rejon. Rondo ma spowolnić ten ruch, go upłynnić, no bo w tej chwili to w ogóle nie ma takiej opcji, żeby oni dostali przy samiutkim, nazwijmy, wjeździe na wiadukt wyjazd, tak, dodatkowo. Tam jest ten wyjazd obok z tego dotychczasowego, nazwijmy, parkingu i tak dalej, ale to jest w porównaniu do centrum handlowego znikomy ruch. Więc tu powiat nam, no mamy taką informację, że tak jest z powiatu i że oni żądają od nich tego ronda. Natomiast no jakby tu niewiele my mamy. Proponują nam oczywiście też wykonanie małego ZRID-u, nazwę to tak kolokwialnie, żeby to rondo, które powstanie połączyć z tym rondem, co jest przy postępu vis-a-vis Storczykowej. I wtedy jakby to rondo powstało, faktycznie to już po naszej stronie byłoby, połączenie tych dwóch rond miałoby sens. Natomiast no to jest jakaś tam melodia przyszłości i może należałoby się wtedy nad tym zastanowić, bo mieszkańcy by nie jeździli ze Storczykowej w lewo, prawo, tylko jednym rondem, no płynniej, o, w ten sposób po prostu by to się odbywało. Natomiast no to jest oczywiście do rozważenia jakoś tam w przyszłości, jak już by tutaj to rondo powstało i byśmy mieli jakieś kolejne decyzje podejmować. Natomiast na tą chwilę my tu większego wpływu nie mamy. Starostwo to od nich uzyskało, że oni mają to wybudować, przebudować. My jakby przestaliśmy być stroną, bo w tej chwili do zjazdu oni od nas nic nie potrzebują mówiąc kolokwialnie. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie Kierowniku. Pan radny Wojciech Adynowski.

Wojciech Adynowski - Radny

- Dziękuję. Znaczący nie, bo o to mi się rozchodziło Panie Kierowniku, bo jeżeli tam zrobią rondo i mamy to rondo, które już mamy tam przy Storczykowej, to będziemy mieli rondo, skrzyżowanie T, rondo i to dosyć takie bardzo niefortunne rozwiązanie, szczególnie tam będzie droga z pierwszeństwem, droga bez pierwszeństwa, ruch do centrum tu i to się będzie mieszać w jednym takim, że tak powiem działaniu, więc ja się nawet zastanawiałem, czy my nie jesteśmy w stanie wymusić w jakikolwiek sposób zrobienia tam takiego rozwiązania, bo widziałem takie rozwiązania w kilku miejscach, na zasadzie ronda takiego ósemkowego nawet, żeby ulica Postępu jakby łączyła się z tym, prawda. No bo w tym momencie ma to sens, gdzie w tym momencie jest tu wjazd na to, tu wjazd i jedno rondo to spinające. Są takie rozwiązania już w kilku miejscach w Polsce, takie rondo w kształcie takiej cyfry 8, prawda. No bo to jest takie, no niefortunne miejsce, bym powiedział. I boję się, że to docelowo spowoduje tam duże zamieszanie logistyczne. I także, mówię i wjazd, i wyjazd, komunikacja miejska i no. Dlatego się pytam, czy po prostu my mamy jakikolwiek wpływ? Bo wiem, że to wszystko jest powiat, tak? Ale to, że jest powiat, to nie znaczy, że my nie możemy tu, nazwijmy to może nie zrobić, ale lobbować nad tym i po prostu usiąść i tak, że tak powiem kolokwialnie nakierować na właściwy kierunek, że jest problem, myślimy od początku, tak? A nie po fakcie, bo tak jak Pan mówi, że zrobimy potem. Tak, ale znów będzie okres taki przejściowy, zamiast spróbować to zrobić od razu, bo równie dobrze. To jest też taki moment, że powiat, czy ktokolwiek ma szansę rozmawiać z inwestorem i być może go mówiąc kolokwialnie w pewnym sensie przymusić. Jeżeli nie do stu procent, to do jakiejś części partycypacji, że pod rygorem, prawda, wydania decyzji, więc to jest też taki moment i takie rzeczy też się praktykuje, żeby to rozwiązać. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie radny. Nie ma więcej zgłoszeń do dyskusji. W związku z tym proponuję otworzyć głosowanie, uruchomić głosowanie w sprawie, opinii w sprawie budowy ulicy Begonii w Nowej Woli. Kto z Państwa jest za budową, kto przeciw, a kto się wstrzymuje? 9 głosów przeciw, 0 za, 0 wstrzymujących się. Opinia jest negatywna. Dziękuję uprzejmie. No i przechodzimy do naszego ulubionego punktu, czyli sprawy różne. Kto z Państwa w sprawach różnych chciałby zabrać głos? Pan radny Wojciech Adynowski, udzielam.

Wojciech Adynowski - Radny

- Dziękuję. Ja tylko chciałem zgłosić Pana do głosu. Bo tak jak wcześniej mówił Pan za kogoś innego, tak teraz nie mówił tego nikt. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dobrze. To Pan radny Marcin Kania.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo, ja właśnie do Pana Wójta, ale widzę, że uciekł. Panie Wójcie, zapraszamy z powrotem. Czy można Pana Wójta poprosić?

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- No będziemy musieli, to dobrze, w takim układzie, ponieważ już jest prawie siedemnasta, to dziesięć minut przerwy przed tymi sprawami różnymi.

Marcin Kania - Radny

- Minutę, minuta, zaczekajmy do powrotu Pana Wójta.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Słuchajcie, dobrze. Pięć, ja potrzebuję pójść w jedno miejsce. Wracamy po przerwie. Pan radny Marcin Kania, udzielam głosu.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo. Panie Wójcie, w dniu wczorajszym na posiedzeniu Komisji Polityki Przestrzennej, jak i we wcześniejszych dniach zgłaszałem kwestię dotyczącą braku terminowości odbioru odpadów z zabudowy rodzinnej Mysiadło, ulica Okrąg. Chciałbym przypomnieć, że zabudowa wielorodzinna powinna mieć odbierane odpady, aktualnie oczywiście zgodnie z zimowym harmonogramem, co najmniej raz w tygodniu. Niestety tak nie jest. Jestem zaskoczony tym, że mimo wielokrotnych monitów, próśb, wniosków, rozmów, sytuacja w gospodarce odpadami nie uległa zmianie, a wręcz jest jeszcze gorzej. Wydaje mi się, że będzie to idealny temat na Komisji Rewizyjnej powołania stosunkowego w tej sprawie zespołu. Mam nadzieję, że tutaj Panowie radni zajmą się tym tematem odpowiednio. Natomiast Panie Wójcie, co się dzieje, że nie ma tej terminowości odbioru odpadów? Ja codziennie dostaję sygnały z ulicy Okrąg. Przypomnę, że mamy tam pięć altanek, że odpady nieodebrane. Dzisiaj od Pana Kierownika otrzymałem informację, że tak, odpady zostaną odebrane, ale jutro. Panie Wójcie, zabudowa wielorodzinna. Odbiór odpadów raz na dwa tygodnie? To nie tak powinno funkcjonować.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie Panie radny. Pan Wójt odpowie?

Marcin Szost - Zastępca Wójta Gminy Lesznówola

- Właściwie nie wiem czy to było pytanie, czy oświadczenie, ale dobrze. Nie muszę. Dobrze, tak jak obiecałem, sprawę przekazałem do Kierownika Referatu, sprawdził ten temat. Stwierdził, że przy dwóch wspólnotach nie ma najmniejszego problemu, jest w stałym kontakcie, altany są czyszczone. W przypadku pozostałych problem był z frakcją papierową, ale jak najbardziej zwrócił uwagę, żeby jeszcze raz przyjrzeć się temu tematowi, więc jak najbardziej tą kwestią się zająłem na Pańskie życzenie. Co do terminowości, myślę, że to tak jak już mówiłem wielokrotnie, będzie to jeden z tematów na przyszłomiesięczne posiedzenie komisji, sesji, co sobie Państwo życie. Możecie nawet powołać specjalną komisję śledczo-rewizyjną, cokolwiek, nie mam z tym najmniejszego problemu. Zapraszam, chętnie przyjdę. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję Panie Wójcie, Pan radny Kania ad vocem.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo. Panie Wójcie, wracając do pańskiej początkowej wypowiedzi. Naprawdę po raz kolejny bym, żeby Pan złościwości, uwagi i tym podobne zachował dla siebie. Jeżeli Pan takie uwagi ma, to proszę podzielić się z tym w domu z rodziną, a nie z radnym. Pan powinien zrobić wszystko, co Pana w mocy, żeby tego typu sytuacje nie miały miejsca. Od 2 stycznia, odkąd Pan personalnie polecił, zaproponował, zaprosił firmę Pług Piaseczno do rozmów, gospodarka odpadami w naszej gminie leży. Jest to już drugi miesiąc Panie Wójcie, kiedy Pan nie zrobił nic. Tłumaczył Pan to zimą, mrozem, śniegiem, Kanią. Z tego, co też wiem, Kania kłamie słynne. Panie Wójcie, my wszyscy ponosimy opłaty. Jak długo ta sytuacja będzie miała jeszcze miejsce? Czy Pan nie widzi tego, co się dzieje? Proszę naprawdę przejechać się po altanach. Zobaczyć, no jak w zabudowie wielorodzinnej mogą być odpady aktualnie odbierane raz na dwa tygodnie? Mieszkańcy też mają płacić raz na rok, bo ja chyba do tego też Panie Wójcie będę mieszkańców namawiał. Zresztą jak Pan wie, w tej sprawie też podjąłem stosowne działania co do płatności tych odpadów przez mieszkańców. Mam nadzieję, że Pan, jako osoba odpowiedzialna za gospodarkę odpadami, podejmie stosowne działania, a nawet weźmie tą rękawicę i zaproponuje stosowny projekt uchwały. Ja osobiście nie mogę takiej sytuacji zaakceptować. To nie jest tylko Panie Wójcie mój głos, ale odnoszę wrażenie z tego, co słyszę wszystkich Państwa radnych, naszych mieszkańców, którzy od 2 stycznia z utęsknieniem czekają na

odbiór odpadów. Pan nie robi nic. A jeżeli Pan nie robi nic, to proszę Panie Wójcie brać pensję raz na dwa miesiące.

Bartłomiej Soszyński - Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej

- Dziękuję uprzejmie. Czy jeszcze jakieś głosy w sprawach różnych? Nie widzę. W takim układzie dziękuję Państwu bardzo serdecznie. Zamykam posiedzenie Komisji Polityki Gospodarczej w dniu dzisiejszym.

Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej
(-) Bartłomiej Soszyński